

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 lipca 2015 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2015

SPIS TREŚCI

96. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 7 lipca 2015 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Sprawy formalne		
Poseł Artur Górczyński	4	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk	4	
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Obrony Narodowej		
o rządowym projekcie ustawy o Agen-		
cji Mienia Wojskowego		
Poseł Sprawozdawca Paweł Suski	4	
Poseł Jan Kaźmierczak	6	
Poseł Michał Jach	7	
Poseł Artur Dębski	7	
Poseł Zbyszek Zaborowski	7	
Poseł Piotr Pyzik	8	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	8	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie		
Obrony Narodowej Maciej Jankowski	8	
Poseł Paweł Suski	9	
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Polityki Społecznej i Rodzi-		
ny o komisyjnym projekcie ustawy		
o zmianie ustawy o działalności poży-		
tku publicznego i o wolontariacie oraz		
niektórych innych ustaw		
Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski	9	
Poseł Marek Hok	11	
Poseł Piotr Łukasz Babiarz	12	
Poseł Piotr Walkowski	12	
Poseł Artur Górczyński	13	
Poseł Zofia Popiołek	14	
Poseł Piotr Pyzik	14	
Poseł Jan Kulas	14	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	15	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy		
i Polityki Społecznej Jarosław Duda	15	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	16	
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Polityki Społecznej		
i Rodziny oraz Komisji Samorządu Te-		
rytorialnego i Polityki Regionalnej		
o komisyjnym projekcie ustawy o zmia-		
nie ustawy o pomocy społecznej		
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Michalkiewicz	17	
Poseł Michał Stuligrosz	18	
Poseł Waldemar Andzel	20	
Poseł Piotr Walkowski	21	
Poseł Artur Górczyński	21	
Poseł Zofia Popiołek	23	
Poseł Szymon Giżyński	23	
Poseł Piotr Pyzik	23	
Poseł Halina Olendzka	24	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	24	
Poseł Krystyna Kłosin	24	
Poseł Anna Bańkowska	25	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy		
i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn	25	
Poseł Krzysztof Michalkiewicz	26	
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Polityki Społecznej		
i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości		
i Praw Człowieka o poselskim projek-		
cie ustawy o zmianie ustawy Prawo		
o ustroju sądów powszechnych oraz		
niektórych innych ustaw		
Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan	28	
Poseł Brygida Kolenda-Łabuś	29	
Poseł Iwona Ewa Arent	30	
Poseł Piotr Walkowski	32	
Poseł Anna Bańkowska	32	
Poseł Zofia Popiołek	33	
Poseł Beata Mazurek	33	
Poseł Piotr Pyzik	33	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		
Jerzy Kozdroń	34	
Poseł Magdalena Kochan	36	
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Polityki Społecznej		
i Rodziny o poselskim projekcie ustawy		
o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw		
Dziecka		
Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan	36	
Poseł Bożena Henczyca	37	
Poseł Jacek Świat	37	
Poseł Piotr Walkowski	38	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	38	
Poseł Tadeusz Woźniak	39	
Poseł Zofia Popiołek	39	
Poseł Beata Mazurek	40	
Poseł Piotr Polak	40	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	41	
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak	41	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie		
Sprawiedliwości Wojciech Hajduk	41	
Poseł Magdalena Kochan	42	

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

Poseł Sprawozdawca Irena Tomaszak-Zesiuk . . .	43
Poseł Renata Janik	43
Poseł Marek Ast	44
Poseł Tomasz Makowski	45
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	45
Poseł Marek Ast	45
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk	46
Poseł Irena Tomaszak-Zesiuk	46

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Achinger	46
Poseł Zofia Czernow	47
Poseł Iwona Ewa Arent	48
Poseł Paweł Sajak	49
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	49
Poseł Tadeusz Dziuba	50
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń	50
Poseł Elżbieta Achinger	52

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Bodio	52
Poseł Monika Wielichowska	53
Poseł Bogdan Rzońca	53
Poseł Bartłomiej Bodio	54
Poseł Tomasz Kamiński	54
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	55
Poseł Bogdan Rzońca	55
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Żalobka . . .	55

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński . .	56
Poseł Andrzej Gut-Mostowy	57
Poseł Piotr Król	57

Poseł Michał Tomasz Pacholski	58
Poseł Maciej Banaszak	59
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	60
Poseł Andrzej Gut-Mostowy	60
Poseł Piotr Król	60
Poseł Kazimierz Smoliński	60
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Żalobka . . .	61
Poseł Arkadiusz Litwiński	61

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski . .	61
Poseł Roman Kaczor	63
Poseł Jarosław Zieliński	63
Poseł Mirosław Pawlak	64
Poseł Artur Ostrowski	65
Poseł Andrzej Szlachta	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk	66
Poseł Konstanty Oświęcimski	67

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

Senator Piotr Gruszczyński	67
Poseł Magdalena Gąsior-Marek	68
Poseł Andrzej Szlachta	68
Poseł Jan Łopata	69
Poseł Andrzej Szlachta	70
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	70

Oświadczenia

Poseł Szymon Giżyński	71
---------------------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Mirosław Pawlak	73
Poseł Jan Warzecha	73
Poseł Mirosław Pawlak	73
Poseł Andrzej Bętkowski	73
Poseł Jacek Czerniak	74
Poseł Waldemar Andzel	74
Poseł Piotr Chmielowski	75
Poseł Józef Rojek	75
Poseł Bogdan Rzońca	75
Poseł Andrzej Szlachta	76
Poseł Jan Warzecha	76

(Początek posiedzenia o godz. 14)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Marek Kuchciński, Jerzy Wenderlich i Wanda Nowicka)

Marszałek:

Otwieram 96. posiedzenie Sejmu.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agnieszkę Hanajczyk oraz Marka Poznańskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Marek Poznański.

Protokół 95. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

W związku z wycofaniem wniosku punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Piotra Chmielowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Michała Skrypkę z dnia 27 lutego 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Bartosza Arłukowicza, druk nr 3341, stał się bezprzedmiotowy.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Projekt został zawarty w druku nr 3591.

W związku z tym podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o rewitalizacji.

Projekt został zawarty w druku nr 3594.

W związku z tym podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw: o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego, a także o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego.

Sprawozdania zostały zawarte odpowiednio w drukach nr 3573 i 3572.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw: o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, a także o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Sprawozdania zostały zawarte odpowiednio w drukach nr 3593 i 3592.

W związku z tym podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o administracji podatkowej.

Sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 3597.

W związku z tym podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Sejm na 95. posiedzeniu przeprowadził pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie, druk nr 3520.

W dyskusji nad tym punktem zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Wniosek ten został wycofany.

Proponuję, aby Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach: nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2014 r., a także nad informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2014 r. (*Gwar na sali*)

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji nad projektami ustaw dotyczących Ordynacji podatkowej.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o administracji podatkowej.

Ponadto Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Bardzo proszę.

Posel Artur Górczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek o wydłużenie do 10 minut czasu na oświadczenie w dyskusji w punkcie 3. porządku dziennego: dotyczącym zmian w ustawie o pomocy społecznej. Uważam, że napłynęło dość dużo nowych informacji. Nie każdy musi wykorzystać całe 10 minut, natomiast swobodniej będzie można się wypowiedzieć przy czasie 10-minutowym niż przy 5-minutowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jeżeli jest taka potrzeba, nie widzę przeszkód, żeby oświadczenia w imieniu klubów były 10-minutowe.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie dominacji zagranicznego kapitału w strukturze zamówień publicznych na podstawie informacji Urzędu Zamówień Publicznych za rok 2014, o przedstawienie której wносił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacje w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 14.30,
- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 15,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 16,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17,
- Obrony Narodowej – godz. 17,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 17,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 18,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego (druki nr 3342 i 3554).

Proszę pana posła Pawła Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Pawel Suski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawię Wysokiej Izbie sprawozdanie sejmowej Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, które Komisja Obrony Narodowej raczyła przyjąć. (*Gwar na sali*) Sprawozdanie zawiera dokładny zestaw informacji i zagadnień prawnych dotyczących omawianego problemu.

Wysoka Izbo! Celem projektowanej regulacji jest połączenie dwóch agencji. Od 20 lat w obrocie, w systemie prawnym funkcjonują Agencja Mienia Wojskowego i Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, które są nadzorowane przez ministra obrony narodowej. Wykonując zadania własne...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Przepraszam, panie pośle.

Państwa posłów, którzy nie zamierzają słuchać wystąpienia pana posła, proszę o opuszczenie sali albo wyciszenie rozmów. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Czekam 30 sekund.

(Poseł Jerzy Fedorowicz: Proszę słuchać marszałka.)

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Paweł Suski:

Dziękuję, panie marszałku.

Wracając do meritum, obie agencje są nadzorowane przez ministra obrony narodowej i wykonują zlecenia własne i zlecone, w części bardzo, bardzo zbieżne. Obecny stan prawny oraz formuła organizacyjna powodują, iż w obszarze zadań tychże agencji są zadania realizowane na rzecz Sił Zbrojnych. Są to agencje wykonawcze posiadające dwuszczeblowe struktury organizacyjne, funkcjonujące w układzie centralnym i regionalnym. Zakres ich działania jest bardzo zbliżony. Ponadto w zakresie zadań obydwu agencji jest gospodarowanie nieruchomościami przejmowanymi od ministra obrony narodowej, co stwarza warunki do specyficznej, niepożądananej konkurencji w zakresie pozyskiwania nieruchomości zbędnych resortowi, jak też przy ich zbywaniu na rynku nieruchomości w terenie. (*Gwar na sali*)

Ustawa zakłada, że połączenie obydwu agencji spowoduje powstanie nowoczesnego podmiotu o racjonalnych strukturach i niższych kosztach funkcjonowania, a także wyższej skuteczności działania i efektywności realizacji zadań na rzecz przede wszystkim ministra obrony narodowej, ale również ministra spraw wewnętrznych. Nastąpi kumulacja majątku w jednej instytucji, a tryb połączenia w formule sukcesji uniwersalnej zapewni ciągłość prowadzonej działalności. Połączenie agencji ułatwi koordynację procesu nadzorowania tego obszaru przez wywieranie istotnego wpływu na prawidłowe funkcjonowanie współczesnego systemu obronnego państwa, w szczególności przez zapewnienie mieszkań dla żołnierzy oraz zagospodarowanie nieruchomości, które przestaną wykorzystywać na potrzeby obronności państwa jednostki organizacyjne podległe ministrowi lub nadzorowane przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jak również zagospodarowanie mienia ruchomego zbędnego do realizacji zadań w jednostkach podległych ministrowi lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej oraz częściowo również mienia ruchomego zbędnego do realizacji zadań w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Agencja mienia niejako kumuluje zadania obu tych agencji i wprowadza uniwersalne, usprawniające, systemowe rozwiązania. Do tychże zadań będą należały dwie grupy zadań: zadania własne i zadania zlecone. Do zadań własnych – chcę to podkreślić, bo jest to niezwykle istotne – będzie oczywiście należało gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa powierzonym i użyzonym agencji, obrót mieniem, w tym

sprzedaż lokali mieszkalnych i innych nieruchomości oraz infrastruktury, przejmowanie, nabywanie mienia, uporządkowanie stanu prawnego mienia, co jest dzisiaj dość skomplikowane, prowadzenie ewidencji mienia Skarbu Państwa, dokonywanie remontów budynków, lokali mieszkalnych, użytkowych oraz internatów, a także związanej z nimi infrastruktury, prowadzenie działalności gospodarczej, sporządzanie projektu i korekty trzyletniego planu wykorzystania zasobu mieszkaniowego i internatowego i oczywiście przedstawianie go ministrowi obrony narodowej do zatwierdzenia.

Agencja ta w ramach zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Sił Zbrojnych będzie mogła również budować domy mieszkalne. Do zadań własnych będzie należało przechowywanie, a także obrót materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, co należało do zadań Agencji Mienia Wojskowego w obecnym systemie prawnym, gospodarowanie dobrami niematerialnymi o charakterze majątkowym, obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, użytkowanie terenów leśnych, bo jako nieruchomości takie tereny należą do agencji, jak również współpraca z przedsiębiorcami wykonującymi zadania w dziedzinie obronności, bezpieczeństwa państwa, prowadzenie działań marketingowych, promocyjnych – to jest główny zrąb zadań własnych agencji.

Do zadań zleconych, będą to zadania zlecane z punktu widzenia potrzeb obronności państwa przez ministra obrony narodowej, należą te w zakresie gospodarki mieszkaniowej i internatowej oraz przebudowy i remontów zasobów mieszkaniowych i internatowych. Będą to zadania dotyczące wykonywania umów zawartych przez ministra obrony narodowej na podstawie przepisów o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i przepisów o przedsiębiorstwach państwowych, prowadzenie na rzecz urzędu obsługującego ministra obrony narodowej oraz jednostek organizacyjnych podległych ministrowi postępowań o udzielenie zamówień publicznych i przy tym prowadzenie i zawieranie umów wynikających z tych postępowań, wykonywanie umów zawartych między ministrem obrony narodowej a agencją, na których podstawie przekazaniu podlegają kompleksy magazynowe, prowadzenie przekazanej przez ministra obrony narodowej agencji postępowań o udzielenie zamówień publicznych do dalszego prowadzenia, obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, realizacja zadań związanych z wdrażaniem programów operacyjnych, zbywanie mienia ruchomego przekazanego przez ministra obrony narodowej podmiotom wskazanym przez ministra.

Wysoka Izbo! Projekt ten jest specyficzną fuzją, bo te dwie agencje, jak wspomniałem, o zbliżonych profilach działania i zadaniach, przede wszystkim to zbliżenie jest widoczne w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, docelowo będą sprawniej

Poseł Sprawozdawca Paweł Suski

i bardziej efektywnie wykonywać zadania w ramach jednej agencji. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa niejako wchłania Agencję Mienia Wojskowego. Mamy tu trochę semantyczną i nomenklaturową nieścisłość, gmatwaninę sformułowań, bo – żeby nie mylić pojęć – musimy zdać sobie sprawę z tego, że nowa agencja też będzie się nazywała Agencja Mienia Wojskowego. Warto o tym wspomnieć. Przewiduje się, że koszty funkcjonowania tej agencji będą niższe o ok. 20 mln zł.

Wracając do istoty procedowania i do sprawozdania, które mam przyjemność przedstawiać, muszę stwierdzić, że podkomisja oraz Komisja Obrony Narodowej bardzo sprawnie procedowały nad tym projektem. Tekst zawarty w sprawozdaniu różni się trochę od projektu rządowego skierowanego do procedowania, w trakcie prac złożono kilkadziesiąt poprawek, w większości o charakterze redakcyjnym, ale również merytoryczne i legislacyjne.

Jedną z głównych z racji trybu procedowania poprawek jest wydłużenie *vacatio legis*. Propozycja rządowa przewidywała wejście ustawy w życie od dnia 1 lipca, co z oczywistych względów nie było możliwe, w związku z czym poprawka przedłuża to *vacatio legis* i przenosi dzień wejścia ustawy w życie na 1 października.

W projekcie tym zmieniamy również inne akty prawne, m.in. ustawę o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jedna z poprawek dotyczyła art. 107, w którym zmienia się art. 47 ust. 1 i 2 tej ustawy. Poprawka ta zmienia sposób naliczania odprawy mieszkaniowej dla żołnierzy służby stałej nabywających prawo do świadczenia emerytalnego, do odejścia na emeryturę. Ponieważ były obawy przed utratą pewnej części środków z odprawy mieszkaniowej, wprowadzono poprawkę pozwalającą naliczyć tę odprawę na dzień wskazany przez żołnierza. Żołnierz musi złożyć oświadczenie o stanie rodzinnym, w tym oświadczeniu może zawrzeć informację, że odprawa ma być naliczana w oparciu o wskaźniki z dnia, który wskaże. Uspokoi to sytuację panującą wśród żołnierzy, którzy nabyli prawo do odejścia na emeryturę i wypłaty świadczenia mieszkaniowego. Z powodu obaw tych osób przed utratą części świadczenia zwykle kończyło się to przyspieszonym składaniem dokumentów emerytalnych i odchodzeniem ze służby wartościowych żołnierzy. Myślę, że ta poprawka zasługuje na podkreślenie, bo w ten sposób uspokajamy żołnierzy, którzy nie są zobligowani innymi przepisami do przejścia na emeryturę, a wiek pozwala im jeszcze spokojnie służyć w Siłach Zbrojnych, i mogą w nich zostać, nie martwiąc się o utratę pewnej części świadczenia.

Wysoka Izbo! Pokrótkie przedstawiłem sprawozdanie, oczywiście całość państwo macie w materiałach. Wnoszę o pozytywne podejście do przedstawionych propozycji i przyjęcie projektu zawartego w sprawozdaniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Kaźmierczak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kaźmierczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska na temat sprawozdania Komisji Obrony Narodowej, które podsumowuje prace komisji związane z rządowym projektem ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, przedłożonym w druku nr 3342.

Chciałbym zacząć od stwierdzenia, że Klub Parlamentarny PO bardzo wysoko ocenia to przedłożenie. O szczegółach nie muszę mówić, ponieważ pan poseł sprawozdawca bardzo precyzyjnie wskazał istotne elementy tego projektu. Natomiast chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwie kwestie, które moim zdaniem są bardzo ważne. Jedna dotyczy samej legislacji. Otóż proszę zauważyć, że to jest projekt ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, a nie projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy, co się często zdarza, zresztą z różnych powodów. Wydaje mi się, że warto zwrócić na to uwagę, ponieważ przedłożenie rządowe kompleksowo traktuje problem utworzenia na bazie dwóch dotychczas istniejących agencji wykonawczych jednej agencji o nazwie Agencja Mienia Wojskowego.

Jak wspominał pan poseł sprawozdawca, w toku prac podkomisji, w których miałem zaszczyt uczestniczyć, oraz komisji wniesiono poprawki do pierwotnego tekstu, w związku z tym w tej chwili mamy do czynienia z drukiem nr 3554, czyli sprawozdaniem komisji. Tutaj także chciałbym zwrócić uwagę na pewną kwestię natury ogólnej. Wydaje mi się, że działanie mające na celu ujednolicenie trybu postępowania, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której Ministerstwo Obrony Narodowej dysponuje jedną agencją wykonawczą, a nie dwoma, których zadania się w wielu miejscach nakładają, jest rozwiązaniem merytorycznie poprawnym, pomijając już kwestie finansowe, o których również wspominał pan poseł sprawozdawca.

W związku z tym, proszę państwa, pozostaje mi tylko stwierdzić, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze projekt przedłożony przez Komisję Obrony Narodowej. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos zabierze pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, druki nr 3342 i 3554.

Jest to projekt ustawy, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, lecz również żołnierzy i pracowników cywilnych, a także wszystkich osób zainteresowanych dobrym funkcjonowaniem Sił Zbrojnych. Ta ustawa zmniejsza biurokrację. Oczekujemy również, że tak jak zostało przyjęte w założeniach, podniesie sprawność zarządzania mieniem Ministerstwa Obrony Narodowej. Faktem jest, że oczekiwaliśmy, mówię to w imieniu klubu, by rząd poszedł dalej i przy okazji tworzenia tej jednej, wspólnej agencji zlikwidował wszystkie spółki, które obecnie funkcjonują w ramach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jak jednak widać, rząd Platformy Obywatelskiej nie jest jeszcze do tego gotowy.

Z zadowoleniem przyjmujemy deklarację ministra Jankowskiego, jaka padła w czasie posiedzenia komisji, że pracownicy obu agencji, którzy w wyniku ich połączenia utracą stanowiska, nie zostaną zwolnieni z dniem powołania nowego podmiotu, lecz będą, że tak powiem, odchodzić z pracy w wyniku naturalnych procesów, mam na myśli przejście na emeryturę czy do innych zakładów pracy. Będziemy to monitorować, gdyż uważamy, że pracownicy, szczególnie pracownicy szeregowi zatrudnieni na niższych stanowiskach, nie powinni ponosić kosztów połączenia tych dwu agencji. Będziemy to kontrolować, tym bardziej że w uzasadnieniu rząd podał, że oszczędności, jakie Ministerstwo Obrony Narodowej uzyska w wyniku połączenia tych dwu agencji, wyniosą ok. 20 mln zł. Będziemy sprawdzać, czy te 20 mln zł oszczędności będzie to efekt poprawy funkcjonowania, czy może zyska się je kosztem wynagrodzeń pracowników.

Ponadto pomimo wyjaśnień, które uzyskaliśmy w trakcie prac nad tym projektem ustawy, dotyczących zasad korzystania z wprowadzonego nowego zadania dla Agencji Mienia Wojskowego, dotyczącego obrotu z zagranicą towarami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa będziemy również przyglądać się temu, jak wykorzystać tę możliwość.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chcę stwierdzić, że będziemy popierać ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Artur Dębski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Artur Dębski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy dotyczącego połączenia Agencji Mienia Wojskowego z Wojskową Agencją Mieszkaniową.

Otóż od wielu lat rozwiązywany jest problem modernizacji polskich Sił Zbrojnych. Uważam, że ten projekt jak najbardziej wpisuje się w modernizację szeroko rozumianych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Agencja Mienia Wojskowego oraz Wojskowa Agencja Mieszkaniowa stanowią organizacje, które świadczą usługi, na rzecz wojska również. Nie ma sensu utrzymywać dwóch niezależnych, odrębnych bytów, mających osobne struktury. To jest bardzo dobry projekt. Miałem przyjemność uczestniczyć w posiedzeniach podkomisji, których obrady przebiegały wyjątkowo zgodnie mimo szeregu poprawek, które w tym czasie przyjęliśmy.

Jeżeli chodzi o samą Agencję Mienia Wojskowego, to po 25 latach, jak wiemy, mienia wojskowego jest tam po prostu coraz mniej. Nie ma sensu utrzymywać dwóch niezależnych bytów. W związku z tym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wniesiony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.

Projekt traktuje, jak mówili moi przedmówcy, o łączeniu dwóch agencji – Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i Agencji Mienia Wojskowego. Z dniem 1 października, bo wtedy ma wejść w życie ta ustawa, na bazie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej powstanie nowa agencja, Agencja Mienia Wojskowego, żeby było zabawniej czy paradoksalnie, bo to raczej misja Agencji Mienia Wojskowego jest już niemalże wypełniona z uwagi na przekazanie przez nią zbędnego mienia i terenów powojkowych w ręce samorządów czy sprzedaż, zbycie zbędnego sprzętu i uzbrojenia. Ta misja właściwie została wypełniona, ale nowa Agencja Mienia Wojskowego otrzyma też nowe zadania, bo rozszerza się możliwości jej działania o obrót sprzętem wojskowym i uzbrojeniem z zagranicą.

Cóż, mogę tylko Agencji Mienia Wojskowego, temu nowemu bytowi życzyć powodzenia w tym, co nie

Posel Zbyszek Zaborowski

udało się Polskiemu Holdingowi Obronnemu czy Polskiej Grupie Zbrojeniowej, bo rodzimy przemysł obronny ma w swoim pakiecie zaledwie 7% produkcji eksportowej. To jest mało, jak na tak poważny kraj, jakim jest Polska. Jeżeli Agencja Mienia Wojskowego wejdzie na rynki międzynarodowe, to będzie to szczególnie zjawisko. Z zainteresowaniem będziemy obserwować ten proces.

Połączenie Agencji Mienia Wojskowego z Wojskową Agencją Mieszkaniową powinno się odbyć w miarę bezkolizyjnie. Z uznaniem witamy zapewnienia resortu, że nikt nie straci pracy z dnia na dzień, że odejścia będą miały charakter naturalny, ale zamierzamy ten proces monitorować.

Istotny jest również fakt, że projekt rządowy poprawiono w zakresie odpraw mieszkaniowych dla żołnierzy. Sami będą mogli wskazywać stan rodzinny na dzień wskazany właśnie przez nich, a nie przez administrację wojskową. Powinno to osłabić tendencję do przedwczesnego opuszczania zawodowej służby wojskowej. To jest istotna poprawka wypracowana w toku prac podkomisji.

Rząd i posłowie w konsekwencji zajęli też bardziej realistyczne stanowisko, jeżeli chodzi o termin wejścia w życie ustawy. Przypomnę, że pierwotnie rząd planował, wpisał w projekt rządowy dzień 1 lipca br. jako termin wejścia w życie ustawy. 1 lipca, Bogu dzięki, już minął. Mamy bardziej realistyczny termin 1 października. Do tego czasu, mam nadzieję, i agencje, i nadzorujący je resort dobrze przygotowują się do procesu wdrażania ustawy.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za połączeniem dwóch wojskowych agencji w jedną Agencję Mienia Wojskowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Do zadania pytań zgłosili się panowie posłowie.

Pierwszy zabierze głos poseł Piotr Pyzik z Prawa i Sprawiedliwości.

Czas – 1 minuta.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w związku z tą fuzją zapytać o oszczędności. Wykazują państwo we wstępnych obliczeniach 20 mln zł oszczędności. Media informują o konieczności połączenia pewnych działów, np. marketingu, i informują o zwolnieniach ok. 250 osób. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych informacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu o dwie sprawy.

Po pierwsze, chodzi o aktualny majątek Agencji Mienia Wojskowego, który może być związany z realizacją zadań infrastruktury komunalnej niezbędnej do funkcjonowania samorządów. Jakie jest na dzień dzisiejszy w odniesieniu do tej części majątku zainteresowanie samorządów i czy po połączeniu agencji nie będzie kłopotów związanych z tymi relacjami, które już istnieją, między Agencją Mienia Wojskowego a samorządami, jeśli chodzi o sposób nabycia lub przekazania tego majątku?

Po drugie, mam pytanie dotyczące stanu zaspokojenia potrzeb w zakresie lokali dla żołnierzy zawodowych. Na jakim poziomie na dzień dzisiejszy w ocenie agencji są one zaspokojone i czy w najbliższym czasie przewiduje się również inwestycje w tym obszarze? *(Dzwonek)*

Ostatnie pytanie dotyczy kwestii nieodpłatnego przekazywania w formie darowizny lotnisk na lotniska gminne, powiatowe i wojewódzkie samorządom. Czy w tej sprawie wiadomo, jakie jest zainteresowanie samorządów, jeśli chodzi o możliwość otrzymania w formie darowizny od Skarbu Państwa tych lotnisk, z zachowaniem ich funkcji lotniskowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos zabierze wiceminister obrony narodowej pan Maciej Jankowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Maciej Jankowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pierwsze pytanie, mogę jedynie powtórzyć moje oświadczenie wygłoszone podczas posiedzenia komisji, że nie planujemy istotnych zwolnień po połączeniu obu agencji. Część osób ma uprawnienia emerytalne, część w sposób naturalny rok po roku, zgodnie z bieżącą polityką personalną agencji, będzie odchodzić. Stąd te oszczędności są stosunkowo niewielkie. Jeżeli patrzymy na skalę działalności agencji, to te 20 mln wskazane w uzasadnieniu do projektu to są oszczędności wynikające z naturalnych procesów usprawniania pracy i oszczędności wynikające z połączenia struktur.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Maciej Jankowski**

Odpowiadając na pytania pana posła Tomaszewskiego, chcę powiedzieć, że nic się nie zmieni, jeżeli chodzi o współpracę z samorządami na tym polu, pozostają dotychczasowe regulacje i dotychczasowe zasady współpracy. Jeżeli chodzi o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych żołnierzy, to są one w pełni zaspokojone, choć oczywiście w dalszym ciągu prowadzone są inwestycje, szczególnie to dotyczy miejsc, gdzie rozbudowywane są jednostki wojskowe bądź zwiększana jest liczebność garnizonu. Natomiast jeżeli chodzi o lotniska, na chwilę obecną nie ma zainteresowania ze strony samorządów. W związku z czym gdyby takie zainteresowanie się pojawiło, to oczywiście wtedy będziemy rozmawiać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos zabierze sprawozdawca komisji poseł Paweł Suski.

Posel Pawel Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sposób procedowania nad projektem ustawy o Agencji Mienia Wojskowego przywołuje bardzo dobre tradycje sejmowej Komisji Obrony Narodowej, że bezpieczeństwo narodowe nie ma i nie musi mieć barw politycznych. Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować paniom i panom posłom za tak zgodne i sprawne procedowanie nad omawianym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3386 i 3537).

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

przedstawić sprawozdanie o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3537.

Ta nowelizacja została podjęta przez Radę Działalności Pożytku Publicznego we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podkomisją stałą do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi działającą w ramach komisji polityki społecznej.

Komisja polityki społecznej zaakceptowała główne kierunki. Po odbyciu pierwszego czytania odbyły się dalsze prace i w ramach tych prac dokonaliśmy następujących zmian w stosunku do projektu komisijnego.

Jeśli chodzi o zmianę w pkt 3 dotyczącą art. 1 ustawy, w związku z ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa przewiduje się wprowadzenie zmian w ustawie o pożytku publicznym i wolontariacie. Zmiana polega na dopisaniu obszaru działalności pożytku publicznego polegającej na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększaniu świadomości prawnej społeczeństwa. Stąd w projekcie zawartym w naszym sprawozdaniu dodaliśmy jeszcze – o co wnioskował sektor pozarządowy – udzielanie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Kolejna zmiana w stosunku do projektu komisijnego dotyczy uporządkowania odniesień w art. 19 pkt 18 w związku z wykreśleniem propozycji dotyczącej dodania art. 16a ust. 5, tj. składania sprawozdań przez operatora projektu. Odwołanie się do przepisu stało się bezprzedmiotowe. Ponadto dotychczasowe określenie w art. 18 ust. 1 było niepełne, stąd nasza zmiana w tymże obszarze.

Kolejna kwestia bardzo istotna, która wzbudzała wiele wątpliwości i której dotyczyły też opinie przesyłane zarówno do podkomisji, jak i do komisji oraz poszczególnych parlamentarzystów, odnosi się do promocji mechanizmu 1%, czyli 1% podatku dochodowego od osób fizycznych przekazywanego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Uznaliśmy, że czas zapisać, iż: promocja prowadzona przez organizację pożytku publicznego, polegająca na zachęcaniu do przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, bez względu na formę dotarcia do podatnika, zawiera w szczególności informację o jej finansowaniu lub współfinansowaniu ze środków pochodzących z 1%. A więc, krótko mówiąc, jeśli to będzie billboard, który zachęca do przekazywania 1%, to na tym billboardzie będzie informacja, że środki wykorzystane na tę reklamę pochodzą w całości lub w części z 1%.

Chodzi tu też o budowanie pewnej świadomości obywatelskiej, aby ludzie, którzy przekazują 1%, wiedzieli, że dana organizacja nie przeznaczająca tych środków na realizację celu pożytku publicznego, jakim jest na przykład wspomaganie rozwoju sportu czy upowszechnianie kultury, ale przeznaczająca je na promocję mechanizmu 1%. To nie jest zakazane, to jest

Posel Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

dozwolone, ale chodzi o to, żeby w tej sprawie była również pełna informacja.

Problem, który w szczególności budził wiele kontrowersji, dotyczy kwestii programów komputerowych, za pomocą których obywatele rozliczają swoje zeznanie podatkowe. Część tych programów komputerowych nie dawała podatnikowi możliwości wyboru organizacji pożytku publicznego. Krótko mówiąc, na sztywno był wpisany numer KRS i dopiero po wypełnieniu tego zeznania podatkowego podatnik dowiadywał się, że już przekazał swój 1% dla danej organizacji. Stąd przyjęliśmy rozwiązanie, że programy komputerowe opracowywane przez organizacje pożytku publicznego bądź na ich zlecenie, umożliwiające podatnikowi podatku dochodowego od osób fizycznych wypełnianie zeznania podatkowego dodatkowo zawierają informacje, po pierwsze, o możliwości swobodnego wyboru i przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego albo, po drugie, o braku swobodnego wyboru i przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego w drodze rozporządzenia określi treść i formę oraz sposób zamieszczenia informacji dotyczących promocji i programów komputerowych, uwzględniając w szczególności informację dotyczącą możliwości wyboru organizacji pożytku publicznego, jeśli chodzi o organizacje pozarządowe.

Kolejna zmiana wynika z dodania nowych obszarów nadzoru ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego nad organizacjami pożytku publicznego w zakresie wydatkowania środków pochodzących z 1%. Chodzi o zakaz przekazywania 1% na rzecz innej organizacji pożytku publicznego wykluczonej z wykazu ministra. To jest oczywiście w takiej sytuacji, że na przykład organizacja nie jest w stanie do 15 lipca przekazać swojego sprawozdania właściwemu ministrowi. Drugi przypadek dotyczy wydatkowania środków pochodzących z 1% na działalność promocyjną, ale także tworzenia programów komputerowych uniemożliwiających rozpoznanie, o którym wcześniej mówiłem. Stąd też stosowne zmiany w pkt 27.

W pkt 30 przede wszystkim uwzględniliśmy opinię Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o zmiany, które dotyczą zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne. Ta zmiana pozwoli lepiej przekazywać informacje z poszczególnych ministerstw, jeśli chodzi o zaległości zarówno podatkowe, jak i w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, ministrowi właściwemu ds. zabezpieczenia społecznego.

Kolejna zmiana dotyczy zrezygnowania z zapisów dotyczących przekazywania przez naczelników urzędów skarbowych środków pochodzących z 1%, mimo że minister pracy złożył do sądu rejestrowego wniosek o wykreślenie informacji o posiadaniu statusu.

Zrezygnowaliśmy z tych zapisów zarówno w tym miejscu, jak i w kolejnych artykułach ustawy.

Analizowaliśmy również proces powoływania i odwoływania członków rady pożytku publicznego zarówno w gminie, w powiecie, jak i w województwie i uznaliśmy, że zapisy przedstawione w komisyjnym projekcie nie do końca odzwierciedlały intencję wnioskodawców. Chodzi o to, aby literalna wykładnia przepisów nie budziła żadnych wątpliwości. Dlatego stworzyliśmy zapis, że podmiot, który zgłosił przedstawiciela do rady działalności pożytku publicznego, ma również prawo do jego odwołania przez złożenie odpowiedniego wniosku. Chodzi o to, żeby to nie budziło żadnych wątpliwości.

Jak wspominałem, skreślenie w komisyjnym projekcie art. 3 i art. 4 związane jest z wycofaniem się z zawartej w pkt 30 informacji dotyczącej wstrzymywania przez naczelników urzędów skarbowych przekazywania środków pochodzących z 1% organizacjom pożytku publicznego, wobec których minister pracy złożył do sądu rejestrowego wnioski o wykreślenie statusu organizacji pożytku publicznego. Dlatego art. 3 i art. 4 stały się bezprzedmiotowe.

Kolejne artykuły, które w wyniku prac nad komisyjnym projektem znalazły się w sprawozdaniu, dotyczą funkcjonowania wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad działalności pożytku publicznego. Chodzi o rady, które funkcjonują w obecnej kadencji. Jeśli chodzi o kwestię odwoływania czy powoływania ich w okresie przejściowym, to obowiązują dotychczasowe przepisy. Podobnie jest w przypadku ofert ogłoszonych, a niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy – do nich stosuje się aktualnie obowiązujące przepisy.

Jeżeli chodzi o wniosek strony samorządowej, to w czasie spotkań i konsultacji, które odbyłem m.in. w Koninie, samorządowcy podkreślali, że w komisyjnym projekcie przewidywano, iż po złożeniu wniosku przez przynajmniej 5 organizacji pozarządowych trzeba powołać gminną lub powiatową radę działalności pożytku publicznego w ciągu 30 dni. Była podnoszona kwestia terminu, dlatego przyjęliśmy podobne rozwiązanie jak w przypadku rad działalności pożytku publicznego na szczeblu wojewódzkim, czyli będzie to okres 60 dni. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej przewiduje stosowną poprawkę, która będzie ujednolicała te terminy, bo dwa miesiące a 60 dni to prawie to samo, ale nie do końca to samo.

Jeśli chodzi o powołanie rad działalności pożytku publicznego przez samorządy, chcielibyśmy ujednolicić tok powoływania tych rad.

W czasie prac wiele kontrowersji budziła poprawka 18., w której przewiduje się, iż umowy dotyczące zadań publicznych oraz sprawozdania z ich realizacji podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie, czyli krótko mówiąc, będzie to np. umieszczanie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Tutaj stwarzamy też odstępstwa od ustawy o dostępie do informacji publicznej, bo te informacje również mogłyby być przedstawiane na stronie internetowej

Posel Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

właściwej organizacji oraz na wniosek obywatela, według zasad przewidzianych w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Podkreślam, że zgłaszano wiele wątpliwości co do ewentualnego niebezpieczeństwa ujawniania danych osobowych, zwłaszcza jeśli chodzi o realizowanie zadań publicznych przez realizatora, operatora projektu, który w wyniku postępowania konkursowego będzie mógł realizować te zadania. Dlatego myślę, że jeszcze przed przystąpieniem do trzeciego czytania potrzebna jest stosowna refleksja na ten temat.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wnoszę o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 3537. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego również wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Hok z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy ma na celu przede wszystkim uporządkowanie i usystematyzowanie regulacji w zakresie współpracy finansowej organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi, głównie w obszarze ogłaszania otwartych konkursów ofert, zlecania zadań publicznych, w tym z wykorzystaniem tzw. regrantingu, a także podzlecania ich określonej części innym podmiotom, również w zakresie współpracy pozafinansowej, w szczególności tworzenia i uchwalania rocznych i wieloletnich programów współpracy, nie tylko na poziomie administracji samorządowej, lecz także na poziomie administracji rządowej, tworzenia i funkcjonowania rad działalności pożytku publicznego.

W projekcie przewiduje się również zwiększenie przejrzystości podejmowanych przez organizacje działań polegających na promocji 1-procentowego podatku dochodowego od osób fizycznych. W ramach prowadzonych działań promocyjnych organizacja pożytku publicznego zobowiązana będzie do poinformowania odbiorców tych działań o ich finansowaniu lub współfinansowaniu ze środków pochodzących z 1% podatku.

Niniejszy projekt ma również na celu wyeliminowanie istniejących niejasności oraz doprecyzowanie

obowiązujących rozwiązań merytorycznych, których stosowanie wywołuje trudności w praktyce. Proponowane w projekcie zmiany zostały opracowane na podstawie uwag zgłaszanych zarówno przez administrację publiczną, w tym jednostki samorządu terytorialnego, jak i organizacje pozarządowe.

Odnosnie do zmian w zakresie współpracy finansowej organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi – istotną zmianą przewidzianą w projekcie jest stworzenie precyzyjnej procedury zlecania zadań publicznych z wykorzystaniem tzw. regrantingu polegającego na przekazaniu otrzymanej przez organizację pożytku lub podmiot wymieniony w art. 3 ust. 3 dotacji tzw. operatora projektu, oczywiście za wiedzą i zgodą organu, który tej dotacji udzielił, innym organizacjom pozarządowym lub podmiotom wymienionym w art. 3 ust. 3. Stosowanie przedmiotowego sposobu zlecania zadań publicznych niesie ze sobą wiele korzyści nie tylko dla organizacji pozarządowych, ale także dla organów administracji publicznej. Przewiduje się także, że operator projektu, któremu organ administracji publicznej zlecił realizację zadania publicznego, jest obowiązany do złożenia temu organowi sprawozdania uwzględniającego m.in. zakres wykonywanych przez realizatorów projektów działań oraz wysokość środków im przekazanych i przez nich wykorzystanych.

W zakresie zmian odnoszących się do współpracy finansowej organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi zdecydowano się wprowadzić możliwość podzielenia wykonania określonej czynności z zakresu zadania publicznego przez włączenie podmiotu niebędącego stroną umowy o wsparcie lub powierzenie realizacji zadania publicznego. Przedmiotowy przepis ma mieć zastosowanie tylko w sytuacjach, w których organizacja realizująca zadanie publiczne, niedysponująca wystarczającymi środkami, czyli zasobami, nie jest w stanie dostarczyć we własnym zakresie określonych usług niezbędnych do realizacji tego zadania. Chodzi tu głównie o usługi transportowe, hotelowe, księgowe czy też poligraficzne.

Określono również nowe zasady i tryb udostępniania informacji publicznych przez organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3. Mianowicie zdecydowano, że obok stosowanego w obrocie ogłaszania informacji publicznych w Biuletynie Informacji Publicznej organizacje będą mogły alternatywnie zamieszczać informacje publiczne na własnych stronach internetowych, co umożliwi tym podmiotom pełną realizację konstytucyjnej zasady jawności informacji o działalności podmiotów wykonujących zadania publiczne i gospodarujących mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niniejszy projekt powstał we współpracy z Radą Działalności Pożytku Publicznego, czyli organem opiniotwórczym i doradczym ministra pracy i polityki społecznej. Uwzględniono w nim również propozycje zmian zgłoszone przez osoby fizyczne, organizacje pozarządowe

Posel Marek Hok

oraz organy administracji samorządowej. Proponowana regulacja wpłynie bardzo pozytywnie na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, przyczyni się na pewno do wzrostu przejrzystości i wiarygodności organizacji pozarządowych i wpłynie na wzrost poziomu zaufania obywateli do sektora pozarządowego i kapitału ludzkiego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zgłaszam nasze poparcie dla wyżej przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Piotr Łukasz Babiarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Łukasz Babiarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3386 i 3537.

Poprawa, uporządkowanie, usystematyzowanie regulacji w zakresie współpracy finansowej organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi oraz w zakresie współpracy pozafinansowej to cele przedłożonego projektu noweli ustawy. Projekt ma również na celu wyeliminowanie wszelkich niejasności, w tym dokonanie szeregu porządkujących zmian w ustawie poprzez m.in. uregulowanie zasad promocji przekazywania 1% podatku dochodowego, uregulowanie tzw. regrantingu, czyli dalszego zlecania realizacji zadań publicznych przez organizację pozarządową innej organizacji, oraz utworzenie Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego zasilanego środkami pochodzącymi z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych niewydatkowanymi przez organizacje, które utraciły status organizacji pożytku publicznego.

Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw to projekt niezwykle delikatny, dlatego powinien być dobrze doprecyzowany, tak aby rozwiązać wszystkie wątpliwości. Chodzi tu na przykład o problem reklamy polegającej na promocji przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. W ramach prowadzonych działań promocyjnych organizacja powinna być zobowiązana do poinformowania odbiorców o finansowaniu tych działań oraz ich współfinansowaniu ze środków pochodzących z przekazywanego 1%.

Wysoka Izbo! W stosunku do obowiązującego stanu prawnego w projekcie zaproponowano wiele zmian o charakterze szczegółowym, m.in. wprowadzenie do ustawy nowych regulacji dotyczących zlecania zadań z wykorzystaniem form tzw. regrantingu. Pociągnęło to za sobą konieczność stworzenia na potrzeby ustawy nowych definicji stosowanych w niej pojęć w zakresie tzw. regrantingu. Ustawa wprowadza pojęcia: projektu, operatora projektu oraz realizatora projektu. W celu doprecyzowania definicji organizacji pozarządowej wyłączono z jej zakresu przedmiotowego przedsiębiorstwa, instytuty badawcze, banki, spółki prawa handlowego będące państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi, gdyż nie jest uzasadnione, aby wyżej wymienione podmioty, choć często niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów ustawy o finansach publicznych, uznawać za organizacje pozarządowe.

Wysoka Izbo! Ustawa wychodzi naprzeciw wnioskowi strony pozarządowej. Do katalogu zadań publicznych określonych w art. 4 ustawy zmienianej dodano nowe sfery w zakresie działalności na rzecz integracji cudzoziemców, działalności na rzecz dzieci i młodzieży, a także udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej i bezpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Zmiana przewidziana w art. 1 pkt 4 projektu ustawy jest odpowiedzią na liczne postulaty strony pozarządowej. Wielokrotnie wskazywano w nich, że obecne przepisy dotyczące dostępu do informacji publicznej nie odpowiadają specyfice działalności organizacji pozarządowych w odróżnieniu od organów administracji.

Wysoka Izbo! Mając na względzie to, że ten projekt, tak jak wspomniałem na wstępie, jest projektem komisyjnym, był procedowany w podkomisji, było wiele za i przeciw, jeśli chodzi o poszczególne artykuły w nowelizowanej ustawie, wiele aspektów było procedowanych w porozumieniu z organizacjami pozarządowymi, Prawo i Sprawiedliwość, pomimo że były w naszym klubie różnego rodzaju wątpliwości, które pojawiały się podczas procedowania, zagłosuje jednak za projektem ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw. Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Walkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! To miód dla moich uszu i na moje serce, że

Posel Piotr Walkowski

jest zgoda co do przepisów projektu ustawy. Chciałoby się, żeby w przypadku każdego procedowania była taka zgoda.

Zdaję sobie sprawę z tego, że zmiany, które wprowadzamy, to są korekty, dotyczą uporządkowania. Omawialiśmy to i w pierwszym czytaniu, i w trakcie prac podkomisji i komisji. Wiemy, że nie wszystko idzie spełnić tą nowelizacją, ale myślę, że rząd i podległe panu ministrowi służby pracują nad głębszą nowelizacją, że zarówno rząd, jak i posłowie dostrzegają siłę organizacji pozarządowych, siłę wolontariatu. Musimy dążyć do tego, żeby te elementy wprowadzić do naszego życia publicznego i stworzyć im lepsze warunki. Dlatego też powiem tak: życzę panu ministrowi, żeby prace trwały. Myślę, że kontynuacja prac po listopadzie tego roku będzie spełniała oczekiwania obywateli.

Chciałbym serdecznie podziękować przewodniczącemu stałej podkomisji do spraw organizacji pożytku publicznego, a zarazem sprawozdawcy komisji, który włożył w tę nowelizację serce, serce i jeszcze raz serce. Tak że, Tadeuszu, serdecznie ci dziękujemy za twoje zaangażowanie. *(Oklaski)* Byłeś maszyną napędzającą prace nad tą nowelizacją. Dlatego też w imieniu, jak myślę, wszystkich posłów serdecznie ci za to dziękuję.

Panie Marszałku! Oczywiście klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tej nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Artur Górczyński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! 23 czerwca Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła sprawozdanie podkomisji w sprawie omawianego projektu nowelizacji. Wiele miejsca poświęcono w szczególności tematowi, które budziły wątpliwości i były zgłaszane w trakcie pierwszego czytania, a także były podnoszone przez stronę społeczną. Podkomisja, której przewodniczy mój szanowny kolega klubowy Tadeusz Tomaszewski wypracowała kierunki zmian zapisów w projekcie. Tych zmian jest dość dużo. Nie sposób powiedzieć o wszystkich w ciągu 5 minut, dlatego skupię się na kilku z nich.

Jednym z głównych kierunków zmian w ustawie o działalności pożytku publicznego jest wprowadzenie idei regrantingu. W związku z jej wprowadzeniem pojawiają się dodatkowe definicje: operatora i realizatora projektu. Chciałbym powiedzieć, że projekt jest oparty na propozycjach, które zostały wypracowane m.in. przez Radę Działalności Pożytku Publicznego, a jej częścią są również organizacje pozarządowe, które bardzo pozytywnie odniosły się do tej zmiany.

Mój kolega Tadeusz Tomaszewski mówił o zliberalizowaniu przepisów odnośnie do Biuletynu Informacji Publicznej, o którym wspomniał. Mówił, że pojawiły się pewne wątpliwości. Dlatego też w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej będę składał poprawkę w tym zakresie, odnoszącą się do zmiany 17.

Kolejna zmiana dotyczyła, jak się okazało, dość trudnej sprawy, która była wielokrotnie zgłaszana i omawiana na posiedzeniu komisji w czasie pierwszego czytania. Dotyczy ona środków pochodzących z 1% podatków przeznaczanych na promocję, jak również programów komputerowych zawierających, jak mówiliśmy, na sztywno wpisy organizacji pożytku publicznego. W wyniku debaty w podkomisji pojawiła się propozycja zmiany, żeby te programy komputerowe opracowywane przez organizacje pożytku publicznego lub też na ich zlecenie, umożliwiające osobie wypełnienie zeznania podatkowego, zawierały dodatkowo informacje o możliwości swobodnego wyboru i przekazywania środków pochodzących z 1% podatku od osób fizycznych dla organizacji pożytku publicznego. Chodzi o zapewnienie przejrzystości wydatkowania środków pochodzących z 1%, a także pełną informację dotyczącą możliwości wyboru organizacji pożytku publicznego. W tym miejscu ten stary przepis był niedoskonały, gdyż taki program komputerowy powinien być dostosowany, jeżeli chodzi o rozporządzenie, które mówi o tym, co powinno się w nim znaleźć. Oczywiście decyzję w tej sprawie przekazaliśmy ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego. Chodzi o to, że rozporządzenie powinno zawierać tę informację. Ten przepis został wprowadzony w związku z dodaniem nowych obszarów nadzoru ministra właściwego nad organizacjami pożytku publicznego.

Uwzględniając opinię Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która wpłynęła po złożeniu sprawozdania podkomisji, w ust. 2 w dodawanym pkt 4 zaproponowano rozdzielenie, jeżeli chodzi o kwestie związane z zaległościami dotyczącymi składek z tytułu ubezpieczenia społecznego. Dodawany pkt 8 brzmi: posiadania zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości przekraczającej 3-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za rok poprzedni. Chodzi o 12 tys. zł. Jeśli pojawią się zaległości, to ZUS przekaże informację do ministra właściwego.

Czas się kończy, a chciałbym jeszcze powiedzieć o poprawce, o której już wspomniał mój kolega, pan

Posel Artur Górczyński

przewodniczący Tomaszewski. Chodzi o ujednolicenie terminologii dotyczącej zapisu o tworzeniu powiatowych rad, powoływaniu powiatowej rady działalności pożytku publicznego lub innej rady. Przyjęty był termin 60 dni. Teraz to zmieniamy zapisem mówiącym o dwóch miesiącach. (*Dzwonek*)

Oczywiście Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej jest za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Bez względu na to, czy poprawka zostanie przyjęta, tak?

Posel Artur Górczyński:

Bez względu.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Ciekawe.

Głos ma pani poseł Zofia Popiołek, Ruch Palikota.

Posel Zofia Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To dobrze, że powstał projekt ustawy, który zawiera unormowania prawne w sferze wolontariatu, jeżeli chodzi o instytucje, organizacje pożytku publicznego, bo w zasadzie przez 20 lat nie dorobiliśmy się społeczeństwa obywatelskiego. Po 1990 r. w reakcji na komunizm poszliśmy w kierunku indywidualizacji jednostki i zapomnieliśmy, że jest coś takiego jak dobro publiczne. Wartością nadrzędną stało się dobro prywatne. Doprowadziliśmy do pewnego rodzaju demoralizacji społeczeństwa, które jest zamknięte, skupione na swoich sprawach, jednostkowo, natomiast nie widzi spraw publicznych, które są dla nas wszystkich wspólnym dobrem. Wydaje mi się, że tego rodzaju rozwiązania, jeżeli chodzi o wolontariat, organizacje pożytku publicznego, odgrywają niebagatelną rolę w odbudowywaniu społeczeństwa obywatelskiego. Mam już swoje lata. Pamiętam, że mimo wszystko w tym czarnym PRL ludzie bardziej się łączyli. Mieli jednego wroga, czyli władzę, ale były też zespoły ludzkie, sąsiedzkie, dzielnicowe. Szczególnie chodzi o zespoły sąsiedzkie. Wszyscy byli otwarci, jeden na drugiego, a w tej chwili jesteśmy pozamykani w czterech ścianach. Tak jak mówiłam, te wartości należałoby odbudować.

Wszędzie na całym świecie dobro publiczne jest tak traktowane. Przeżyliśmy traumę, jeżeli chodzi o chorobę związaną z PRL, tak jak mówiłam. Musie-

liśmy przez to przejść. Wtedy wszystko było wspólne. Później przedstawiliśmy to od ściany do ściany, tak jak zwykle. Dlatego mówię, że mimo widocznych niedoskonałości, jeżeli chodzi o te rozwiązania, oczywiście będziemy popierać ten projekt ustawy. Trzeba mieć na uwadze to, że krzyk wyborców Pawła Kukiza jest spowodowany m.in. tym, że odsunęliśmy się, nie potrafiliśmy zagospodarować obywateli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Do pytań zgłosili się panowie posłowie.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan Piotr Pyzik z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć parę kwestii. Pierwsza kwestia dotyczy konsultacji dotyczących tego projektu z organizacjami, środowiskami pozarządowymi, środowiskami obywatelskimi, po prostu środowiskami związanymi z trzecim sektorem. Z moich informacji wynika, że oczekiwania tego sektora idą troszeczkę dalej. Chodzi o to, że eksperci określają przedmiotową nowelizację jedynie jako próbę ograniczenia nieprawidłowości związanych z mechanizmem dotyczącym 1% i pozyskaniem czy próbami pozyskania funduszy na cele prywatne. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy zauważalnego mechanizmu, jeżeli chodzi o zwiększenie restrykcji w stosunku do organizacji pożytku publicznego. Z drugiej strony z tych przepisów wynika, powiedzmy, większa transparentność. W związku z tym mam pytanie: Czy państwo konsultowaliście te rozwiązania i porównywaliście je z tymi, które były stosowane na świecie? (*Dzwonek*) Jest jeszcze kwestia bardziej radykalnych zmian, jakich oczekują przedstawiciele trzeciego sektora, zwłaszcza jeśli chodzi o reformę mechanizmu 1%. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pośle Sprawozdawco! Wysoki Sejmie! Bardzo ucieszyła mnie nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, bo pochodzę z województwa pomorskiego, gdzie organizacje pożytku publicznego, organizacje pozarządowe miały ogromne dokonania i sukcesy i wciąż są aktywne. Często były wysuwane różne postulaty dotyczące tego, żeby jednak rzeczywi-

Posel Jan Kulas

ście tę ustawę jeszcze udoskonalić, poprawić, zmienić. Warto zawsze o tym pamiętać, bo problem jest ciągle aktualny i ważki.

Ponieważ jesteśmy w sekwencji pytań, pierwsze pytanie kieruję do pana ministra. Niewątpliwie nasz rząd od początku wspiera sektor organizacji pozarządowych. Panie ministrze, tak się zastanawiam głośno, w jakim kierunku pójść dalej, jeżeli chodzi o wspieranie społeczeństwa obywatelskiego, organizacji pozarządowych: Czy w kierunku doskonalenia ustawy, czy może w kierunku działań edukacyjnych, organizacyjnych, promocyjnych?

Pytanie do posła sprawozdawcy: Czy sprawę tej nowelizacji poddano szerokim, solidnym konsultacjom społecznym? Czy w tej sprawie wypowiedziała się również Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jako partner, solidny partner w budowie tego nowego rozwiązania, nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, uczestniczy pan również w budowaniu rozwiązań systemowych na rzecz zwiększenia liczby osób uprawnionych do przekazywania środków pochodzących z 1%. A mianowicie chodzi o stworzenie możliwości prawnej przekazywania środków pochodzących z 1% przez emerytów, rencistów i inne osoby pobierające świadczenia emerytalno-rentowe, które rozliczają się za pośrednictwem płatnika, czyli ZUS-u, KRUS-u, dotyczy to też służb mundurowych. W tej sprawie podawane są różne liczby osób, od 3 do 5 mln, które dzisiaj jeszcze nie korzystają z tego mechanizmu, bo musiałyby, krótko mówiąc, wyciągnąć tę informację z ZUS-u i same zrobić sprawozdanie podatkowe.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył stosowny projekt, jest on w Sejmie. Chciałbym zapytać, na jakim jest etapie, bo wcześniej sygnalizowano, że toczą się prace w rządzie, jeśli chodzi o ten obszar. *(Dzwonek)* Czy jest szansa na to, że w tej kadencji parlamentu zajmiemy się tą sprawą i stworzymy możliwość prawną przekazywania środków pochodzących z 1% również za pośrednictwem płatnika? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze wiceminister pracy i polityki społecznej pan Jarosław Duda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak jak podczas pierwszego czytania rozpocznę od podziękowań za to bardzo potrzebne i oczekiwane przez środowisko nowe otwarcie, bardzo potrzebne nowe otwarcie związane z oczekiwaniami środowiska.

Od razu przejdę do odpowiedzi na pytanie pana posła Pyzika. A mianowicie, panie pośle, ten projekt gwarantować ma, myślę, że to potwierdzi większość uczestniczących w konstruowaniu przepisów, optymalny proces konsultacyjny. Był on konsultowany z organizacjami pozarządowymi na poziomie lokalnym, z organizacjami parasolowymi, ale przede wszystkim, tak jak zostało powiedziane, został zaakceptowany, uzyskując bardzo dobrą opinię, przez Radę Działalności Pożytku Publicznego – wypowiadam się tutaj jako jej współprzewodniczący. A zatem nie mogę zgodzić się z tym, że nie dopełniono obowiązków czy też że może nie była to pełna konsultacja. W moim przekonaniu to jest przykład tego, jak powinno budować się prawo w oparciu o proces dialogu i konsultacji. W odniesieniu do argumentu, którego pan poseł użył, a mianowicie że są to zmiany tylko porządkujące, chcę przypomnieć, że są tam nowe idee, myślę o idei regrantingu, jak również uporządkowano kwestię działalności rad pożytku publicznego na poziomie lokalnym. To są dwie główne nowe perspektywy, ale można znaleźć jeszcze kilka innych, pomniejszych, ale równie istotnych.

Odpowiadając panu posłowi Kulasowi, chcę powiedzieć, że oczywiście przez ostatnie niespełna 8 lat pełnienia przeze mnie funkcji sekretarza stanu, który odpowiada za obszar pożytku publicznego, wsłuchując się w głos środowiska, budowaliśmy rozwiązania, które dzisiaj są na tym etapie. Oczywiście odpowiadając na pana pytania, odnosząc się też do rekomendacji, chcę powiedzieć, że są one bardzo mi bliskie, i nie tylko mi. Należałoby zapewne bardziej wspomóc ruchy lokalne, ruchy miejskie. Myślę tutaj również o wszystkich inicjatywach lokalnych. Uważam, że w tym obszarze potrzebne jest kolejne otwarcie.

Panu posłowi przewodniczącemu Tomaszewskiemu jeszcze raz dziękuję za prace, bo przecież uczestniczyliśmy w nich wspólnie. Pan jak zawsze z właściwą sobie klasą doprowadził do szczęśliwego końca. Chcę powiedzieć, że trwają rozmowy dotyczące tego, jak wykorzystać te środki, które są jeszcze w zasobie, a mogłyby one być wykorzystane na zebranie jeszcze większej kwoty. Przypomnę wszystkim państwu, że rok 2014 zamknął się kwotą ponad 0,5 mld, dokładnie tak, to już jest kwota naprawdę istotna i ważna dla budowania społeczeństwa obywatelskiego, a jednocześnie dla realizacji zapisanej w polskiej konstytucji zasady pomocniczości. Trwają w tej chwili prace mojego ministerstwa, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, zarówno z ZUS-em, jak i z Minister-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

stwem Finansów, bo do tego potrzebne są zmiany nie w naszej ustawie, tylko w prawie podatkowym.

Interesująca wydaje się też idea dotycząca tego, aby te środki, mówimy o 1%, które nie są zagospodarowane czy też nie są wprost dedykowane jakiejś organizacji czy osobie, bo przypomnę o subkontach, mogły zasilić, mam przynajmniej taką ideę, takie marzenie, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich z tego obszaru, który nie jest wskazany bezpośrednio. Chciałbym, żebyśmy mogli wspólnie nad tym jeszcze pracować.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za wkład w prace nad tym projektem ustawy i dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski zabierze głos jako sprawozdawca komisji.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście, prace nad projektem ustawy trwały ponad 1,5 roku. Inicjatywa ta wypłynęła z Rady Działalności Pożytku Publicznego, a przecież to jest właśnie ciało dialogu społecznego. Są organizacje pozarządowe, jest strona samorządowa, jest strona rządowa. A więc odpowiadając na pytania dotyczące przebiegu konsultacji, chcę powiedzieć, że konsultacje miały miejsce już na samym początku narodzin tego projektu, a następnie w trakcie prac podkomisji. Każdy, kto zadzwonił do podkomisji i zadeklarował, że chce brać udział w jej pracach, miał taką możliwość na każdym kolejnym etapie. Ponadto korzystaliśmy również z opinii przesyłanych drogą e-mailową zarówno do komisji, jak i do podkomisji. W związku z tym jest zauważalna ewolucja określonych zapisów, które były omawiane na etapie wstępnych prac nad projektem ustawy w podkomisji, i mam nadzieję, że przyjmiemy te rozwiązania, które rozpatrujemy dzisiaj.

Przedłożona w projekcie ustawa podwyższa rangę dialogu obywatelskiego, krótko mówiąc, daje możliwość lepszego zainteresowania się sprawami publicznymi przez sektor pozarządowy. Po pierwsze – o czym mówił pan minister – chodzi o stworzenie możliwości powoływania rad działalności pożytku publicznego, na wniosek przynajmniej 5 organizacji, w gminach i powiatach. Po drugie, Wysoki Sejmie, chodzi o wprowadzenie obowiązku przyjmowania rocznych lub wieloletnich programów współpracy z organizacjami pozarządowymi przez ministerstwa i wojewodów. Stąd mamy dla wojewódzkich rad działalności pożytku publicznego kolejnych 16 partnerów jako przedstawicieli rządu, z którymi będzie prowadzony dialog

przy przyjmowaniu rocznych lub wieloletnich programów współpracy z organizacjami pozarządowymi. Po trzecie, chodzi o stworzenie nowego mechanizmu, czyli funduszu wspierania organizacji pozarządowych, jako państwowego funduszu celowego. Fundusz ten będą zasilać środki niewykorzystane przez organizacje, które straciły status OPP, lub środki wykorzystane niezgodnie z prawem.

Pan minister mówił o idei dotyczącej 1%, o tym, aby to, czego nie prześlą obywatele, a co składa się na 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, trafiło do FIO. Myślę, że to jest dobra idea, ale w tym momencie rośnie konkurent, mianowicie fundusz wspierania organizacji pozarządowych, który jest związany z ideą 1% i będzie zasilany na początku. To minister określi jego główne cele, więc będzie współgospodarzem.

Omawiana ustawa trafi do Senatu, ale bardzo istotną kwestią będzie to, jak szybko minister właściwy uruchomi akty wykonawcze. Chodzi o 5 aktów wykonawczych, w tym 3 istotne, które wprowadzają nowe mechanizmy, dlatego ważne jest, aby prace rozpoczęły się, jako że to nie jest – przypomnę – projekt rządowy, ponieważ do projektu rządowego są dołączane projekty aktów wykonawczych, a w tym wypadku ich nie ma, związku z tym zapewne potrzeba będzie na to trochę czasu, biorąc pod uwagę kalendarz polityczny, aby również i te rozwiązania prawne zostały przyjęte.

Druga sprawa, która budziła wiele emocji w czasie prac i która dotyczy owego 1%. Chcę uspokoić wszystkich tych, którzy mieli wątpliwości albo podejrzenia co do możliwości podejmowania decyzji przez podatników, czyli krótko mówiąc, wskazywania w deklaracji podatkowej celu szczegółowego. W tej sprawie niniejszy projekt niczego nie zmienia. Podatnik nadal będzie miał możliwość, przekazując 1% podatku, wskazać cel szczegółowy. To jest o tyle ważne – takie stwierdzenie pojawiało się również w e-mailach kierowanych do komisji – że to nie organizacje zebrały te 504 mln przekazane przez podatników – część podatników wskazywało na to wyraźnie – tylko my, rodzice, podatnicy, ponad 200 mln przekazaliśmy na cel szczegółowy. Sądę, że to upodmiotowienie podatnika mocno wrosło w świadomość społeczną i teraz wszystkie zmiany muszą się odbywać w ramach szerokiej konsultacji z tą grupą osób, która przypisuje sobie prawo nie tylko przekazania, ale również i wskazania celu szczegółowego.

Jeśli chodzi o przyjęty mechanizm, to można powiedzieć, że organizacje pozarządowe nie wskazują jednego sposobu zmiany tego mechanizmu. Część stwierdza wyraźnie, że ten mechanizm powinien służyć realizacji celów związanych z działalnością pożytku publicznego, natomiast nie powinien prowadzić do zastępowania państwa na przykład w zakresie leczenia, rehabilitacji, dostępu do specjalistycznych usług. Natomiast część organizacji uważa, że aktywizacja obywateli nastąpiła właśnie poprzez wprowadzenie możliwości wskazania celu szczegó-

Posel Tadeusz Tomaszewski

wego w zeznaniu podatkowym. Dlatego też w tym zakresie komisja nie wypracowała żadnych zmian, uznając, że potrzebne są ewentualnie zmiany systemowe, a to zadanie – tak jak powiedział jeden z posłów – raczej zostawiamy przyszłemu rządowi. Po przeprowadzeniu monitoringu tej ustawy, bo przypomnę, że zgodnie z prawem ministerstwo, rząd, składa co 2 lata informację o realizacji tej ustawy, wpłynęło kolejne sprawozdanie, będziemy tym się zajmować w tej czy w przyszłej kadencji i wówczas będzie szansa na bardziej systemowe wnioski.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Serdecznie dziękuję wszystkim za pracę nad tym projektem ustawy, poczynając od sektora obywatelskiego, samorządowego. Padło też pytanie właśnie o sektor samorządowy. Tak jak wspominałem, na każdym etapie prac byli zapraszani przedstawiciele poszczególnych korporacji samorządowych. Ostatnio wypowiadali się oni również na posiedzeniu podkomisji, stawiając problem terminu powołania gminnej, powiatowej rady działalności pożytku publicznego. Wniosek ten został uwzględniony. Zmieniliśmy termin 30-dniowy na termin 2-miesięczny, zgodnie z tym, jak ten mechanizm funkcjonuje w przypadku powoływania wojewódzkiej rady działalności pożytku publicznego. Dziękuję jeszcze raz stronie rządowej, na czele z panem ministrem Jarosławem Dudą. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę uprzejmie.

Zamykam dyskusję.

Informuję Wysoką Izbę, że podczas drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono dwie poprawki.

W związku z tym proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 3473 i 3550).

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Michałkiewicz w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, o którym mowa, był bardzo długo procedowany w komisji. Najpierw jako inicjatywa stowarzyszenia środowisko-

wych domów samopomocy, później jako inicjatywa samej komisji. W komisji odbyło się także pierwsze czytanie, w trakcie którego zostały przedyskutowane wszelkie wątpliwości oraz uwagi, które zostały zgłoszone do projektu. Po dyskusji projekt został przyjęty prawie jednogłośnie i skierowany do drugiego czytania. Osobom, które nie brały udziału w pracach komisji, chciałbym przypomnieć, że projekt reguluje kilka bardzo ważnych kwestii związanych z funkcjonowaniem pomocy społecznej. Jak wspominałem, jest wynikiem inicjatywy środowiskowych domów samopomocy.

Natomiast zacznę od innej inicjatywy, też bardzo ważnej, która także budzi wielkie zainteresowanie w środowisku organizacji pozarządowych oraz osób pracujących w pomocy społecznej. Projekt reguluje także sprawę funkcjonowania placówek zajmujących się osobami bezdomnymi, przede wszystkim wprowadzając nowy typ placówek. Likwidujemy w ramach tego projektu domy dla osób bezdomnych, udzielenie schronienia następuje poprzez przyznanie tymczasowego miejsca w ogrzewalni, noclegowni albo schronisku dla osób bezdomnych. Dajemy ministrowi upoważnienie, aby określił, w drodze rozporządzenia, standard podstawowych usług świadczonych w noclegowniach, schroniskach dla osób bezdomnych i ogrzewalniach, kwalifikacje osób świadczących usługi w tych placówkach, jak również standard obiektów, w których mieszczą się te placówki. Termin dostosowania placówek do standardów określamy w art. 4. Zgodnie z projektem ustawy standardy te będą musiały być osiągnięte w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Drugim ważnym blokiem rozwiązań, które zostały przyjęte, są sprawy związane ze środowiskowymi domami samopomocy. Przede wszystkim określamy odpłatność w środowiskowych domach samopomocy. Wprowadzamy rozwiązania, zgodnie z którymi obok środowiskowych domów samopomocy mogą także istnieć inne ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, takie jak dzienne domy pomocy, schroniska, kluby samopomocy. Wprowadzamy także ujednoliconą kwotę bazową dla środowiskowych domów samopomocy. Przypomnę, że prowadzenie środowiskowych domów samopomocy to jedno z ostatnich zadań zleconych przez rząd, które realizacją samorządy. Finansowanie odbywa się z budżetu państwa i po latach funkcjonowania środowiskowych domów samopomocy wygląda bardzo różnie w różnych miejscach kraju. Mamy województwa, gdzie na jednego uczestnika przypada 1400 zł, ale mamy także województwa, gdzie ta kwota wynosi 900 zł czy nawet mniej. Stąd konieczność uregulowania tej kwestii. Proponujemy, żeby wojewoda corocznie ustalał średnią miesięczną wojewódzką kwotę dotacji na jednego podopiecznego ośrodka wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym dla środowiskowych domów samopomocy w wysokości nie mniejszej niż 250% kryterium dochodowego, a dla klubów samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi

Posel Sprawozdawca Krzysztof Michałkiewicz

w wysokości nie mniejszej niż 80% kryterium dochodowego, o którym mowa w art. 8 ustawy.

Wprowadzamy także tryb dochodzenia do tej wysokości. W art. 2 mówimy, że w roku 2016 kwota dotacji będzie wynosiła 200% kryterium dochodowego, a w roku 2017 – 230%. Dopiero w 2018 r. będzie to postulowane 250% kryterium dochodowego. Proponowany zapis jest ważny, bo daje szansę na waloryzację tej kwoty, ponieważ jest to powiązane z kryterium dochodowym, a co 3 lata jest oceniane, czy jego wysokość nie powinna być większa. Tak samo kwota dotacji co 3 lata będzie podlegała, tak to można określić, waloryzacji. Jest to bardzo ważne też z tego względu, że środowiskowe domy samopomocy odgrywają w tej chwili bardzo istotną rolę w systemie pomocy społecznej. Dzielią się na trzy typy: dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, a także tzw. inne. To jest bardzo ciekawe, bo można zobaczyć, jak zmieniają się klienci pomocy społecznej. W tej chwili powstało dużo tego typu domów dla osób z chorobą Alzheimera, pojawiają się także pierwsze środowiskowe domy np. dla osób autystycznych, dla dzieci i młodzieży autystycznych, co wypełnia taką dużą lukę w systemie pomocy społecznej.

Następna rzecz, o której chciałbym wspomnieć. Odpowiadając na oczekiwania środowiska, zajęliśmy się w tym projekcie problemem bezpieczeństwa pracownika socjalnego. Jak państwo wiedzą, co jakiś czas dochodzą do nas informacje, że agresywny klient stwarzał zagrożenie dla pracowników socjalnych. Często kończyło się to nawet tragedią. Stąd wprowadzamy do ustawy zapis, że w przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego może uczestniczyć drugi pracownik socjalny i że rodzinny wywiad środowiskowy może być przeprowadzany w asyście funkcjonariusza Policji, a także że na wniosek kierownika ośrodka komendant Policji jest obowiązany do zapewnienia pracownikowi socjalnemu asysty Policji przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego. Wpłynie to na pewno na poczucie bezpieczeństwa pracowników socjalnych.

Także następny blok zagadnień, które zostały uregulowane w ustawie, związany jest z poczuciem bezpieczeństwa, tylko już psychicznego, pracowników socjalnych, bo uzupełniamy zapisy na temat superwizji. W sprawie superwizji zapisy w ustawie dla pracowników socjalnych są w tej chwili dosyć ogólne, upoważnienie dla ministra ma zbyt wąski zakres i tak naprawdę zaczyna się tworzyć taki dosyć przypadkowy rynek i szkoleń, jeśli chodzi o superwizję, i usług superwizorów. Próbowujemy to tutaj uregulować, ustalając, kto określa systemy kształcenia superwizorów, kto może ich szkolić i w jakich warunkach, w jaki sposób będą nabywane kwalifikacje, ale także jak będzie wyglądał egzamin na superwizora pracy socjalnej.

Pozostałe zapisy mają charakter porządkujący ustawę, jako że oczywiście po różnych poprawkach często wymagane jest czy uzgodnienie poszczególnych zapisów, czy ich uporządkowanie. Jednak o jednym jeszcze zapisie chciałbym wspomnieć z tego względu, że – także na wniosek środowiska – wprowadzamy uregulowanie, że osobę obowiązującą do wnoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej zwalnia się całkowicie z tej opłaty na jej wniosek, pod warunkiem że przedstawi prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu rodzica władzy rodzicielskiej nad nią i oświadczy, że władza rodzicielska nie została przywrócona. Zdarzały się przypadki, że rodzice zostawili dziecko, zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, nigdy nie płacili alimentów, a ich dzieci, które wychowane zostały w innej rodzinie, gdy stały się dorosłe, nagle się dowiadywały, że muszą płacić za pobyt w domu pomocy społecznej osoby, która była ich rodzicem biologicznym. Wywoływało to poczucie niesprawiedliwości, więc także to próbujemy uporządkować.

Proponowane zmiany wzbudziły duże zainteresowanie w środowisku pomocy społecznej. Otrzymaliśmy wiele opinii pozytywnie oceniających przyjęte rozwiązania, ale także wskazujące na to, iż są one niedostateczne. Na pewno tematy, które zostaną tutaj uregulowane, wymagają dalszych prac i te wszystkie uwagi płynące ze strony środowiska samorządów, różnego rodzaju instytucji warto wykorzystać w przyszłości do udoskonalenia zawartych tutaj zapisów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Michał Stuligrosz z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Michał Stuligrosz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zabieram głos, aby przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej z druku nr 3550.

Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy! Tak jak poseł sprawozdawca zechciał przekazać, jest to kompleksowe, można by powiedzieć, systemowe uregulowanie tych kwestii, tak bardzo oczekiwane i przez środowiska samorządowe, i przez środowisko opieki społecznej, i przez same zainteresowane osoby wymagające tego rodzaju pomocy, wyjście naprzeciw ich oczekiwaniom, jest to uregulowanie kilku zasadniczych kwestii, które moim zdaniem zostało, sądząc po at-

Posel Michał Stuligrosz

mosferze na posiedzeniu połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, przyjęte ze zrozumieniem i z akceptacją.

Nie chciałbym powtarzać tych wszystkich argumentów, które przedstawił pan poseł sprawozdawca, ale chciałbym się skupić na tych rzeczach, które, jak słusznie pan sprawozdawca zauważył, podnoszone są w przekazywanych nam, posłom, uwagach pracowników pomocy społecznej, ośrodków pomocy społecznej, po to, aby wyjaśnić kilka kwestii ujętych w tej ustawie, ale wymagających albo objaśnienia, albo dalszych prac. Skupię się zatem na tym, co zawarte jest w pkt 10 dotyczącym nowego zapisu całego art. 48a. Dotyczy on udzielania schronienia poprzez przyznanie tymczasowego miejsca w ogrzewalni, noclegowni lub schronisku dla osób bezdomnych. Otóż w ust. 6 tego artykułu jest taki oto zapis: „W noclegowni i schronisku nie mogą przebywać osoby będące pod wpływem alkoholu lub pod wpływem substancji psychoaktywnych”. Wszyscy ci z nas, którzy interesują się tym środowiskiem, doskonale wiedzą, że oczekiwanie, że w sytuacji trudnej lub bardzo trudnej do tych noclegowni i schronisk będą zgłaszały się wyłącznie osoby bez jakichkolwiek symptomów użycia alkoholu lub symptomów wskazujących na bycie pod wpływem substancji psychoaktywnych, jest mało realne. W związku z tym chciałbym, abyśmy zechcieli rozważyć, i to być może będzie asumptem do rozważań, złagodzenie nieco tego zapisu. Mamy bowiem dalsze zapisy, np. art. 48b ust. 5 pkt 2 mówiący, że w sytuacji kryzysowej występującej na skalę masową itd. można odstępować od – jak by to powiedzieć – stanowczego egzekwowania tego rodzaju kryteriów, szczególnie że w art. 48a ust. 5 jest zapis, który mówi, że w noclegowni, schronisku dla osób bezdomnych, ogrzewalni mogą przebywać osoby zdolne do samoobsługi, których stan zdrowia nie zagraża innym itd. Dlatego też ust. 6, tak mocno i kategorycznie warunkujący możliwość szukania schronienia dla osób niebędących pod wpływem alkoholu, wymaga, moim zdaniem, lekkiego złagodzenia. Nasze doświadczenia, tak jak powiedziałem wcześniej, wskazują na to, że nie zawsze można byłoby, utrzymując tego rodzaju kryteria, udzielać schronienia osobom mimo wszystko potrzebującym naszej pomocy.

W tym samym art. 48a są również ust. 10, 12 i 13. Ust. 10 i 12 regulują kwestię związaną z obowiązkami wojewody, który prowadzi rejestr placówek udzielających tymczasowego schronienia. Wojewoda corocznie – cytuję ust. 12 – do dnia 30 czerwca ogłasza rejestr w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Otóż powszechną praktyką jest, i dla nas wszystkich jest to oczywiste, że z końcem jesieni, a już na pewno z początkiem zimy wielkie ośrodki miejskie są głównym miejscem, w którym gromadzą się osoby oczekujące tego rodzaju pomocy, nie tylko z tych miast lub najbliższych okolic tego miasta, ale również i z sąsiednich powiatów. Jest to powszechne zjawisko. Mu-

simy wyjść naprzeciw tego rodzaju oczekiwaniom. Konsultowałem z kolegami z ośrodków pomocy społecznej, czy w jakimkolwiek innym dokumencie istnieje zapis mówiący o tym, że np. miasta powyżej 100 tys. mieszkańców zobowiązane są organizować tego rodzaju pomoc po to, żeby nie koncentrować nieraz niemożliwych do objęcia pomocą osób, które ciągną w wyjątkowo mroźne zimy z ośrodków daleko posadowionych od dużych centrów, w miejscu, w którym i tak, i tak znajdują się prędzej czy później. W związku z tym mamy problemy społeczne trwałego zasiedlania miejsc publicznie dostępnych jak dworce autobusowe, dworce kolejowe, gdzie tego rodzaju osoby szukają w sposób zasadny schronienia w najtrudniejszym dla nich okresie w roku.

Dlatego też chciałbym zapytać pana posła sprawozdawcę, czy można byłoby oczekiwać zmian, które nakładałyby na średnie lub duże ośrodki miejskie obowiązki prowadzenia tego rodzaju działalności po to, żeby odciążyć wielkie ośrodki miejskie w sytuacji, o której wspomniałem na wstępie.

Proszę państwa, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska oczywiście w całości poprze tego rodzaju inicjatywę, ponieważ uważa, że jest ona niezwykle dobrze sformułowana w jednym dokumencie, który reguluje kilka kwestii, np. również kwestię związaną z superwizorami. Tu taka drobna uwaga. Bardzo żałuję, że nie udało się wcześniej znaleźć stosownego określenia na to w języku polskim, bo gdy zajrzałem do słownika PWN-u, pod hasłem „superwizor” znalazłem – cytuję: psychoterapeuta z dużym doświadczeniem, szkolący innych psychoterapeutów oraz nadzorujący ich pracę. To przecież nie taki supervisor, o którym mówimy, jeśli chodzi o możliwość posadowienia go w systemie, obowiązek szkolenia i te wszystkie rzeczy, które słusznie egzemplifikujemy w projekcie ustawy. Oczywiście przyjmuję to do wiadomości, chociaż bardzo żałuję, że nie udało się określić tego rodzaju obowiązków sformułowanych typowo w języku polskim.

Na sam koniec coś, co moim zdaniem jest świadectwem tego, że obie połączone komisje z wielką roz wagą i odpowiedzialnie przygotowały dokument. Chcę przedstawić zapis art. 5 dotyczący wejścia w życie ustawy. Jest dobrze, bardzo dobrze zróżnicowany w stosunku do pewnych zasadniczych punktów różniących zapisy nowelizacji ustawy w taki sposób, w który jedne wchodzi w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia, inne w ciągu 12 miesięcy, a inne z dniem 1 stycznia 2016 r. To jeszcze jedno świadectwo, że obydwie połączone komisje wykonały niezwykle potrzebną i powszechnie akceptowaną pracę.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem rozwiązania. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos zabierze pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 3473 i 3550.

Projekt ustawy ma na celu uporządkowanie i doprecyzowanie obowiązujących przepisów o pomocy społecznej. Wśród wprowadzonych zmian znajdują się m.in. zapisy dotyczące umożliwienia gminom tworzenia i prowadzenia klubów samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Dotychczasowe przepisy dawały gminom jedynie możliwość prowadzenia środowiskowych domów samopomocy. Umożliwienie gminom prowadzenia klubów samopomocy poprawi dostęp do tej formy usług. Obecnie są one prowadzone przez powiaty, przez co osoby zainteresowane ich usługami są zmuszane do pokonywania znacznych odległości.

Ważną zmianą jest też zapis dotyczący uregulowania zasad ustalania wysokości zasiłku stałego w zbiegu z zasiłkiem okresowym. W ten sposób zostanie wyeliminowany błąd w ustawie w jej dotychczasowym brzmieniu.

Przepis zawarty w art. 48, mówiący, że osoba lub rodzina ma prawo do schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania, jeżeli jest tego pozbawiona, stanie się przepisem *lex generalis* w stosunku do art. 48a i art. 48b. Pierwszy z nich reguluje formy i zakres schronienia. Wprowadzony będzie obowiązek wydania rozporządzenia ustalającego standard noclegowni, schroniska i ogrzewalni. Wykreśleniu ulegnie pojęcie domu dla osób bezdomnych. Z kolei art. 48b dotyczy zasad przyznawania świadczeń w postaci ubrania i posiłku. Celem tego rozwiązania jest przyspieszenie i odformalizowanie udzielania pomocy rzeczowej w przypadku dzieci oraz w sytuacji kryzysowej występującej na skalę masową.

Kolejną zmianą jest dążenie do zawężenia grupy osób, które ponoszą odpłatność za usługi w środowiskowych domach samopomocy. Odpłatność w wysokości 5% kwoty dochodu będzie obowiązywać osoby, których dochód przekroczy kwotę 300% odpowiedniego kryterium dochodowego. Wyeliminowane zostaną również dysproporcje w zakresie średniej miesięcznej kwoty dotacji na jednego uczestnika środowiskowego domu samopomocy występujące między województwami. Przyjęte zostanie rozwiązanie polegające na ustaleniu wysokości tej kwoty na minimalnym poziomie 250% kryterium dochodowego. Kwota dotacji będzie podwyższana stopniowo, osiągając 200% kryterium dochodowego w 2016 r., a 230% – w 2017 r. Rozwiązanie takie pozwoli na rozłożenie na 3 lata ciężaru skutków finansowych wynikających z wprowadzonych zmian. Zainteresowane środowiska od dawna apelowały o te zmiany i są zadowolone z ich wprowadzenia. Chodzi o to, aby ujednolicić stawki, ponieważ rozbieżności w zakresie utrzymywania środowiskowych domów samopomocy są bardzo duże.

Dzięki nowym zapisom doprecyzowaniu ulegnie obowiązująca zasada, zgodnie z którą osoby o dochodach do wysokości kryterium dochodowego nie są zobowiązane do zwrotu wydatków za sprawiony posiłek. Posiłek zostanie zatem wprost wskazany jako mieszczący się w pomocy o charakterze rzeczowym.

Wprowadzone zostaną też przepisy mające na celu zminimalizowanie ryzyka dla życia i zdrowia pracowników socjalnych w trakcie przeprowadzania rodzinnych wywiadów środowiskowych; będą one mogły być przeprowadzane przy udziale dwóch pracowników socjalnych oraz w asyście policji. Te zapisy również są bardzo potrzebne ze względu na wydarzenia mające miejsce w ostatnim okresie, pokazujące, jak groźna i niebezpieczna jest praca pracownika socjalnego, narażonego na różne ataki, i są one od dawna oczekiwane w środowisku pracowników pomocy społecznej.

Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłasza cztery poprawki do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej. Dwie pierwsze poprawki są ze sobą powiązane. Wychodzą one naprzeciw postulatowi środowiska związanego z pomocą osobom bezdomnym.

Poprawka 1. dotyczy art. 1 pkt 10 projektu ustawy. Proponujemy, żeby art. 48a ust. 1 zmienianej ustawy otrzymał brzmienie: Udzielenie schronienia następuje przez przyznanie tymczasowego miejsca w noclegowni albo schronisku dla osób bezdomnych. Poprawka 2. również dotyczy art. 1 pkt 10. Dla art. 48a ust. 4 proponujemy brzmienie: Tymczasowe schronienie może być udzielone również w formie ogrzewalni będącej placówką interwencyjną zapewniającą osobom bezdomnym bezpieczne spędzenie nocy, zwłaszcza poprzez ochronę przed wychłodzeniem, w formie pobytu w poczekalniach wyposażonych co najmniej w miejsca siedzące. Te poprawki mają na celu to, aby ta forma udzielania schronienia nie była nadużywana przez gminy, bo gmina w pierwszej kolejności powinna kierować osobę znajdującą się w trudnej sytuacji do schroniska bądź noclegowni. Ogrzewalnie mają być dodatkową formą, która nie będzie wykorzystywana przez gminę w pierwszej kolejności, stąd te przepisy doprecyzowujące.

Wnosimy też 3. poprawkę, dotyczącą art. 1 pkt 22 projektu. Art. 121a ust. 6 zawiera bardzo ważny zapis odnoszący się do superwizorów pracy socjalnej. Na to także środowisko pomocy społecznej czekało od dłuższego czasu. Konieczne jest wprowadzenie zapisów umożliwiających dbanie o jakość i sposób kształcenia superwizorów. W tej poprawce proponujemy zapis: Za egzamin, o którym mowa w ust. 3, w tym za egzamin poprawkowy, osoby przystępujące do egzaminu wnoszą opłatę w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym. W projekcie ustawy jest to 50%. Uważamy, że ta kwota jest zbyt wysoka dla pracowników socjalnych, którzy w większości będą zostawali superwizorami, stąd nasz postulat w tym względzie. Tak jak mówię, ten przepis jest bardzo oczekiwany przez pracowników socjalnych, którzy sygn-

Posel Waldemar Andzel

lizuja, ze tak duza kwota – 50% to jest prawie 1900 zł – jest zbyt wysoka. To samo bylo wtedy, kiedy dyskutowalismy na temat odplatnosci w przypadku specjalizacji pracownika socjalnego pierwszego i drugiego stopnia. Wtedy tez te kwoty zostaly ograniczone.

Bedziemy takze wnosili o zmianę w art. 4. Bedziemy postulowali, aby otrzymal on brzmienie: Podmioty prowadzace w dniu wejscia w zycie ustawy ogrzewalnie, noclegownie lub schroniska dla bezdomnych niespeiniajace standardow, o ktorych mowa w art. 48a ustawy, o ktorej mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejsza ustawa, sa obowiazane dostosowac do tych standardow ogrzewalnie, noclegownie lub schroniska dla bezdomnych w terminie 36 miesiecy od dnia wejscia w zycie ustawy. W projekcie komisyjnym do tej pory bylo na to 18 miesiecy. Uzamy, ze ten okres jest zbyt krutki na dostosowanie do standardow schronisk, noclegowni i ogrzewalni. Wplywa to takze z postulatow, ktore zgłaszane sa przez rone środowiska związane z osobami bezdomnymi.

W związku z powyższym, majac na względzie dobro osob, ktorych zapisy ustawy dotycza, a takze funkcjonowanie pomocy społecznej, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwosc bedzie opowiadal sie za przyjeciem proponowanej ustawy. Na rece pana marszalka skladam propozycje zmian dotyczace ustawy o pomocy społecznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Marek Kuchcinski:

Dziękuję.

Glos ma posel Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Walkowski:

Dziękuję.

Panie Marszalku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Materia omawianej ustawy zostala dosc szczegolowo i precyzyjnie przedstawiona przez posla sprawozdawce polaczonych komisji. W trakcie prac staralismy sie wsluchac w glosy sredowiska. Zdajemy sobie sprawe z tego, ze sytuacja ekonomiczna naszych rodzin jest taka, iz pomoc społeczna bedzie potrzebna, takze zmieniajaca sie rzeczywistosc powoduje, ze musimy szukac nowych instrumentow. Dlatego tez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego bedzie glosowal za przedstawionym projektem.

Jednakze w celu doprecyzowania dzialan prowadzonych przez pracowników w trakcie wykonywania rodzinnych wywiadow sredowiskowych chcemy zlozyc poprawke, ktora by zwiekszala w pewnym zakresie bezpieczenstwo pracowników przeprowadzajacych te wywiady.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego bedzie glosowal za tym projektem i wnosi poprawke. Jesli chodzi o poprawki zgloszone przez kolegow z innych klubow, to zastanowimy sie nad nimi. Mysle, ze w trakcie jutrzejszego posiedzenia komisji bedziemy je rozwalali, bedziemy o nich dyskutowali po otrzymaniu tychze propozycji na pismlie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Marek Kuchcinski:

Proszę.

W tej chwili glos ma pan posel Artur Górczynski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Górczynski:

Dziękuję.

Panie Marszalku! Zanim zacne, chcialbym przywital przedstawieli Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, pana Pawla Maczynskiego i pana Jacka Szwalgina, ktorzy przysluchuja sie naszej debacie z galerii. *(Oklaski)* Dotarlo do mnie, ze pani minister raczyła mnie nazwac przyjacielem federacji. Odbieram to oczywiscie jako komplement. Jestem przyjacielem, bo jestem pracownikiem socjalnym.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawic stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 3473 i 3550.

Wysoka Izbo! Nie bede odnosil sie do wszystkich zmian, jakie zostaly zawarte w projekcie. Nalezzy stwierdzic, ze pomoc społeczna zmienia sie, ewoluje, zmieniaja sie czasy, wiec i zmiany w ustawie sa konieczne. Dotyczy to zarowno beneficjentow ustawy, jak i pracowników niosacych pomoc, pracowników socjalnych. Moze to nie jest to, na co by pewnie pracownicy socjalni liczyl, czyli ustawa o zawodzie pracownika socjalnego, ale mysle, ze i na to przyjdzie w tej Izbie czas.

Otóz zawód pracownika socjalnego to zawód bardzo trudny, wymagajacy wielu poswiecen, zawód czesto niedoceniany, a pracownicy socjalni dosc czesto, wykonujac ten zawód, placą cene, jaką jest ich zycie prywatne, bo ten zawód jest dla nich pasją, pomaganie jest dla nich pasją i nie konczy sie po osmiu godzinach spedzonych w ośrodku czy tez w terenie, juz nie wspomne o takich przypadkach, ze niektorzy pracownicy socjalni tak naprawde sami powinni otrzymywac pomoc czy tez ubiegac sie o pomoc w ośrodkach pomocy społecznej. Mimo wszystko, tak jak mowilem, pracownicy socjalni trwaja na swoich stanowiskach, poniewaz traktuja swój zawód jako misje. Tego, jak ta misja czasem moze sie zakonczyc, mielismy niestety przyklady w ostatnich miesiacach. Mowie o tragedii w Makowie, o wziesniejszych atakach na pracowników w Chełmie, w Chorzowie, w Gó-

Posel Artur Górczyński

rze Kalwarii, w Oświęcimiu, a było też wiele, wiele innych.

Dlatego ważna jest zmiana prowadząca do tego, że teraz obligatoryjnie pracownik socjalny będzie mógł wykonywać swoją pracę w parze z innym pracownikiem, a w przypadkach podejrzenia większego zagrożenia będzie można wystąpić o asystę policji. Zapis, który został przygotowany w trakcie prac nad tą ustawą, mówi o tych, powiedzmy, przywilejach pracowniczych podczas przeprowadzania wywiadu środowiskowego. Podczas posiedzenia połączonych komisji próbowałem rozszerzyć ten zapis, bo przecież wywiad środowiskowy, o którym mówimy, jest tylko jednym z instrumentów pracy socjalnej, wielu instrumentów, trzeba to powiedzieć. Uważam, że ten zapis powinien być następujący: „w trakcie świadczenia pracy socjalnej, w tym przeprowadzania rodzinnych wywiadów środowiskowych”. To umożliwi pełne bezpieczeństwo, przynajmniej poczucie pełnego bezpieczeństwa, jeśli chodzi o pracę pracowników socjalnych. Wtedy niestety nie wysłuchano mojego głosu, wspartego przez federację. Dlatego dziś nawet nie jako poseł, a bardziej jako pracownik socjalny z doświadczeniem zawodowym składam poprawkę do tego zapisu.

Należy również zwrócić uwagę na to, co sygnalizowały placówki zajmujące się osobami bezdomnymi. W omawianym projekcie zaproponowaliśmy wiele zmian z tym związanych, ale z informacji od tych jednostek wynika, że niektóre z tych zmian mogą mieć niestety skutki trochę inne niż te, o które by nam chodziło przy pracach nad tą ustawą.

Pierwsza sprawa. W art. 48a ust. 6 zmienianej ustawy zapisano, iż w noclegowni i schronisku nie mogą przebywać osoby będące pod wpływem alkoholu lub pod wpływem substancji psychoaktywnych.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wymóg trzeźwości jest wymogiem podstawowym, warunkiem podstawowym, jeżeli chodzi o kwestię wsparcia dla osób zgłaszających się do każdej właściwej placówki. Są jednak praktyki, które odbiegają od tych standardów. Wiadomo, że to są praktyki stosowane w okresach zimowych, w okresach, umownie nazwijmy je, ochronnych, czyli, powiedzmy, między 1 listopada a ostatnim dniem marca. To jest okres jesienno-zimowy, w którym te osoby były przyjmowane do placówek ze względu na ich bezpieczeństwo, ochronę przed utratą życia poprzez zamarznięcie, wychłodzenie organizmu. A więc taki sztywny zapis troszeczkę blokuje te działania, tym bardziej że bardzo często te osoby po spożyciu alkoholu nie nadają się nawet do umieszczenia w innych placówkach, w podtekście myślę o izbach wytrzeźwień...

(Poseł Anna Bańkowska: Polikwidowano.)

...polikwidowanych właściwie izbach, a szpitale nie przyjmują tych osób na oddziały ze względu właśnie na to, że są one pod wpływem różnych środków odurzających. Rekomenduję więc wycofanie się z tego

kategorycznego zapisu i pozostawienie tej kwestii do uregulowania wewnętrznymi regulaminami jednostek pracujących w tym zakresie czy też zajmujących się bezdomnością.

Instytucje zwracają również uwagę na zapis, który zrównuje ogrzewalnie z noclegowniami i schroniskami. Są obawy, że to, co dzisiaj się dzieje, czyli, powiedzmy, eksmisje z mieszkań do ośrodków dla bezdomnych, może się zakończyć tym, że po przyjęciu tego zapisu eksmisje będą przeprowadzane również do ogrzewalni. Wiemy, jak wyglądają ogrzewalnie – to są zazwyczaj nieduże pomieszczenia, gdzie do dyspozycji są tylko krzesła czy też taborety. A więc myślę, że też powinniśmy się nad tą kwestią zastanowić, bo absurdalne byłoby takie działanie, gdyby eksmisja była ze wskazaniem na ogrzewalnię.

Ostatnia sprawa, jaką chcę poruszyć, to jest kwestia czasu na wdrożenie zmian, nowych standardów dla placówek zajmujących się bezdomnością. W art. 4 czytamy, iż podmioty prowadzące w dniu wejścia w życie ustawy ogrzewalnie, noclegownie lub schroniska dla bezdomnych, niespełniające standardów, o których mowa w art. 48a ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, są obowiązane dostosować się do tych standardów w okresie 18 miesięcy. Z tego, co wiem, podczas prac nad tą ustawą ustalenia w ministerstwie były trochę inne, pierwsze założenia mówiły o 5-letnim okresie przystosowania się do nowych standardów. Te organizacje zazwyczaj to są organizacje non profit, bez żadnych przychodów, dochodów, bez żadnego zysku, więc to nie jest takie proste, żeby one w ciągu 18 miesięcy dostosowały swoje standardy do tych, które teraz będą obowiązywać. A czym to grozi? Niestety grozi to likwidacją tych schronisk czy też noclegowni. Uważamy, że ten okres powinien zostać wydłużony do 5 lat, i również taką poprawkę będziemy składać. Przypomnę, że podobny problem mieliśmy przy ustawie o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. Tam chodziło o świetlice środowiskowe. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej też alarmował, że czas na przystosowanie tych wszystkich świetlic jest trochę za krótki. Ta nasza poprawka czy też sugestia nie została wzięta pod uwagę i potem na szybko w końcówce okresu wcześniej przyjętego przedłużaliśmy na kolejne lata ten okres przygotowawczy. Dlatego uważamy, że taka poprawka – tak jak i te, o których mówiłem wcześniej – jest konieczna.

Co do stanowiska klubu uważamy, że same zmiany są korzystne, natomiast te poprawki, które składamy, powinny zostać przyjęte. Wtedy podejmiemy decyzję co do głosowania nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Zofia Popiołek, Ruch Palikota.

Posel Zofia Popiolek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu koła Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o pomocy społecznej.

To są ważne zmiany, szczególnie jeżeli chodzi o te instytucje opieki środowiskowej. W związku z tym, że nasze społeczeństwo jest społeczeństwem starzejącym się, coraz więcej jest osób wymagających opieki, a te organizacje w znacznym stopniu pomagają rodzinom w jej sprawowaniu. Niemal wszyscy posłowie z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zostali zarzuceni korespondencją dotyczącą tych środowiskowych domów samopomocy i chyba jest to odpowiedź na ich oczekiwania. Bardzo ważne jest, że zajęto się również osobami z upośledzeniem umysłowym, z Alzheimerem, dlatego że to też jest ogromny problem.

Natomiast mam pewne uwagi odnośnie do innych rozwiązań proponowanych w tym projekcie ustawy, chodzi mi m.in. o kwestię bezdomności, jako że jest to bliskie moim zainteresowaniom. Jest to niesamowita tragedia naszego kraju, że doprowadziliśmy do takiego stanu państwo polskie, które w zasadzie od 20 lat nie potrafi rozwiązać problemów mieszkalnicstwa. Sami wpakowaliśmy się w taki ślepy zaułek. Nie chodzi tu tylko o 8 lat rządów Platformy. To na obywateli scedowano, by zapewnił sobie mieszkania, kupili je sobie na kredyt, podczas gdy stare kamienice, w których mieszkali ludzie, poodawano właścicielom prywatnym, a nowe lokale – i to niestety jest chyba jeden z największych błędów Prawa i Sprawiedliwości – sprzedano dotychczasowym najemcom. Nie neguję tego gestu, ale trzeba było budować mieszkania pod wynajem, a nie do kupienia na kredyt, bo gdy ludziom noga się potknie, stają się bezdomnymi. To są niesamowite tragedie. Problem mieszkaniowy w tym kraju jest równie ważny jak problem miejsc pracy. Jest tyle nieprawidłowości, jeśli o to chodzi. Zaczęłam o tym mówić na początku tej kadencji. W zasadzie wszyscy w tej chwili mówią o mieszkaniach pod wynajem, ale akurat ja zajmowałam się tym zawodowo, znam na wylot ten temat i uważam, że to są ogólniki, bo ten temat trzeba przetrwać i to nie ponad podziałami, bo ludzie wyjeżdżają za granicę nie tylko za pracą, lecz także po to, by mieć mieszkanie. Osoby na socjalu w Anglii to są w zasadzie ci ludzie bezdomni, którzy tam trafili, żeby się czegoś uczyć.

Wracając do tematu projektu ustawy o pomocy społecznej, powiem, że absolutnie zgadzam się z panem posłem odnośnie do tych osób nietrzeźwych. Niestety tzw. klienci pomocy społecznej to nie fiołki. To są ludzie, którzy mają określone problemy, najczęściej są w trudnej sytuacji, stoczyli się, mają problemy alkoholowe, ale to są ludzie i szczególnie w okresie zimowym nie można ich w żaden sposób pozbawić dachu nad głową, ciepłego schronienia.

Jeszcze jedna uwaga. Tam jest skonstruowany taki zawód superwizer, wizjer, nie wiem. Czy my po polsku nie potrafimy określić tego stanowiska, tylko musi to być coś w rodzaju robota? Dla mnie tak to brzmi. Nie używajmy takich niezrozumiałych słów i zaczniemy mówić po polsku, po ludzku, bo ten super-ktoś-wizjer to jest chyba z angielskiego, ale można to przetłumaczyć. Skoro tutaj jest moda na żeńskie końcówki, to już (*Dzwonek*) naprawdę potrafimy to przetłumaczyć na polski. Poprzemy te zmiany, ale uważamy je za niewystarczające. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Do pytań zapisali się państwo posłowie.

Pierwszy zabierze głos poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Dlaczego w projekcie ustawy zrównuje się status ogrzewalni i schroniska i umożliwia eksmisję do ogrzewalni, gdzie powierzchnia przysługująca osobie potrzebującej wynosi 2 m² i jest tam krzesło zamiast łóżka? Dlaczego projekt ustawy uruchamia możliwość zastępowania schronisk ogrzewalniami? Czemu ma służyć niejasność zapisów dotyczących zwrotu kosztów świadczonych usług, które mogą być interpretowane i w praktyce mogą oznaczać brak obowiązku zwrotu przez gminy kosztów usług świadczonych przez organizacje pozarządowe? Skąd pomysł, by w projekcie ustawy założyć niesłuchanie krótki, 18-miesięczny okres na wdrożenie tych standardów, jeśli chodzi o placówki dla osób bezdomnych, podczas gdy na przykład domy pomocy społecznej miały na to całe 10 lat? Na koniec coś z klasyki praktykowanej permanentnie przez koalicję rządową PO–PSL. Jeśli chodzi o wymóg wdrażania standardów, nie wskazano sposobu finansowania tego, co niechybnie musi oznaczać niebezpieczeństwo zaniechania wdrażania ich (*Dzwonek*), w związku z czym wielu placówkom może grozić zamknięcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przestrzeń pomocy społecznej zwiększa się z roku na rok, prawdopodobnie również z takiego powodu, jak polityka rządu, która jest, przynajmniej jak jemu się wydaje, liberal-

Posel Piotr Pyzik

na. W związku z tym chciałbym przejść do trzech pytań, które mam. Jest kwestia dostosowania standardu ośrodków do wymagań ustawodawcy. Jaka jest gwarancja finansowania tego projektu, gwarancja, że standard wszystkich tego typu ośrodków w Polsce zostanie zachowany? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy *vacatio legis*, mówili już o tym moi przedmówcy. Przepraszam za to stwierdzenie, ale okres 18 miesięcy wydaje się po prostu śmieszny, nie ma nic wspólnego z realiami. Chodzi zwłaszcza o punkt pierwszy, czyli o to, żeby ta standaryzacja była porównywalna na przestrzeni całego kraju.

I trzecia sprawa, też już podnoszona, ale niesprecyzowana, dotycząca ustawy o zawodzie pracownika socjalnego. Co państwo zamierzają zrobić, żeby podnieść przynajmniej prestiż, jeżeli nie zarobki pracowników socjalnych, przedstawicieli tego zawodu w Polsce? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma pani poseł Halina Olendzka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Halina Olendzka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pytanie będzie dotyczyło problemu, który już wielokrotnie był tu poruszany, a mianowicie tego, że ustawa, skądinąd oczekiwana, systemowa i bardzo potrzebna, eliminuje pewną grupę ludzi, którzy są bezdomni i jednocześnie chorzy, bo zarówno alkoholizm, jak i narkomania, jak na pewno państwo wiecie, są to jednostki chorobowe. Tych ludzi ustawa jak gdyby wyrzuca na margines.

Moje pytanie jest skierowane do pana posła sprawozdawcy: Czy istnieje możliwość złagodzenia lub wręcz zmiany tego zapisu? I drugie pytanie do pani minister: Czy wobec takiego zapisu macie państwo może inne rozwiązania dla tej grupy osób bezdomnych, a jednocześnie chorych? Likwidacja izb wytrzeźwień oraz niemożność przyjmowania na oddziały takich ludzi w stanie upojenia powoduje, że ich życie i zdrowie jest narażone. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje pytanie może nie dotyczy wprost tej nowelizacji, ale wiąże się z ustawą o pomocy społecznej. Chodzi o art. 53a, czyli wynagrodzenie dla opiekunów prawnych za sprawowanie opieki. Wnosiłem w tej sprawie interpelację do ministra, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka prowadziła ze mną dialog na ten temat. Krótko mówiąc, chodzi o problem, który polega, na tym, że decyzją sądu przyznaje się świadczenie bez potrzeby przeprowadzania wywiadu środowiskowego i bez decyzji administracyjnej, a jego wypłata należy do obowiązków ośrodka pomocy społecznej jako zadanie z zakresu administracji rządowej. Niestety, zdarzają się takie sytuacje, jak w tym roku w Wielkopolsce, gdzie w pierwszym kwartale nie było w OPS-ach środków przekazanych przez wojewodów. *(Dzwonek)* Ludzie mają postanowienie sądu, idą do OPS-u, a tam im się mówi, że nie ma pieniędzy. Dla jednego obywatela w jednej gminie państwo polskie nie ma środków finansowych. Okazuje się, że jest to błąd systemowy, który powinniśmy naprawić. Minister, odpowiadając mi, stwierdził wyraźnie, że to nie są świadczenia z zakresu pomocy społecznej. Powinien je przejąć minister sprawiedliwości i powinny być wypłacane z budżetu sądów powszechnych. Takie stanowisko minister zajął w kontekście opiniowania ustaw Kodeks cywilny oraz Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Chciałbym zapytać, co dalej się dzieje z tą propozycją ministra pracy i polityki społecznej, aby uregulować tę kwestię systemowo? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma pani poseł Krystyna Kłosin, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Kłosin:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności zwróciło się do mnie z kilkoma kwestiami dotyczącymi tej ustawy, część tych tematów została już przez posłów poruszona. Chciałabym dopytać, czy doprecyzowana jest kwestia obowiązku zwrotu przez gminy kosztów świadczonych usług. Kto będzie zobowiązany do zwrotu kosztów pobytu w noclegowni osób niezameldowanych w miejscu świadczenia usług? Która gmina będzie musiała zwrócić te koszty?

Drugie pytanie, ta kwestia też była już podnoszona. Czy czas wprowadzania ustawy wynoszący 18 miesięcy jest w ocenie pani minister realny? Czy nie powinien zostać wydłużony?

Kolejna sprawa. Pomorskie forum wskazało na brak precyzyjnie wyznaczonej ścieżki finansowania wdrożenia standardów, sugerując jednocześnie moż-

Posel Krystyna Kłosin

liwość dopuszczenia finansowania (*Dzwonek*) nakładów inwestycyjnych ze środków Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego w oparciu o ustawę o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych. Jakie jest stanowisko pani minister w tej sprawie? Czy taka możliwość w ogóle była rozważana i czy byłaby dopuszczalna? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam dwa pytania do pani minister. Pierwsze. Jest takie przysłowie: Kto daje i odbiera... Nie będę kończyć. Jak państwo zamierzacie uregulować sprawę, której rozwiązanie jest już zawarte w inicjatywie ustawodawczej SLD, a która dotyczy tego, żeby przestać udawać i nie obniżać zasiłku stałego z pomocy społecznej o dodatek mieszkaniowy? To jest absurdalne. Kryterium uprawniające do dodatku mieszkaniowego jest dużo bardziej łagodne niż uprawniające do pomocy społecznej. Ktoś, kto jest bardzo biedny, dostaje dodatek mieszkaniowy i równocześnie jest uprawniony do jedynego źródła dochodu, jakim jest zasiłek stały z pomocy społecznej, ma ten zasiłek pomniejszony o dodatek mieszkaniowy, a ktoś inny, mający dwa razy lepszą sytuację, dostaje dodatek mieszkaniowy, czyli poprawia mu się poziom życia o kwotę tego dodatku. To jest absurd, który nie powinien trwać dalej. (*Dzwonek*)

Przepraszam, panie marszałku.

Druga sprawa. W moim przekonaniu trzeba trochę poluzować przepisy dotyczące możliwości udzielania schronienia ludziom, którzy są pod wpływem alkoholu.

Izby wytrzeźwień zostały zlikwidowane, mamy problemy w oddziałach ratunkowych w szpitalach, bo one, okazuje się, są w tym momencie jedynymi miejscami do przechowania człowieka, który jest pod wpływem alkoholu, a jest zima i grozi mu śmierć z tytułu wyziębienia. A więc nie wiem, czy powinniśmy formułować takie sztywne zasady w tej ustawie, może powinniśmy dać jednak możliwość swobodnego podchodzenia do tego nadzorującym różnego rodzaju noclegownie – mam też na myśli mutację tego pojęcia – po to, żebyśmy nie zapychali szpitali, izb przyjęć ludźmi, którzy powinni być tylko przechowani do czasu, kiedy wytrzeźwieją, by nie umarli z zimna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze wiceminister pracy i polityki społecznej pani Elżbieta Seredyn.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytania, które były bardzo merytoryczne. Chciałabym bardzo precyzyjnie na nie odpowiedzieć, a więc pozwolicie państwu, że na część z nich odpowiedź będzie pisemna, natomiast do niektórych kwestii odniosę się teraz. Przypominam, że jest to projekt komisyjny, pewnie pan poseł sprawozdawca jest w stanie wyjaśnić więcej kwestii, choć absolutnie nie uciekam tutaj od odpowiadania na te pytania, ponieważ współpracowaliśmy oczywiście przy pisaniu tego projektu ustawy zmieniającego ustawę o pomocy społecznej.

Po pierwsze, możliwość eksmisji do ogrzewalni. Nie ma takiego ryzyka, ponieważ ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego dają możliwość eksmisji, ale tylko do tymczasowych pomieszczeń, noclegowni, schronisk lub innych placówek zapewniających miejsce noclegowe. Charakter ogrzewalni wynikający z zaproponowanych w tym projekcie rozwiązań uniemożliwia uznanie ogrzewalni za którąś z wyżej wymienionych placówek.

Druga kwestia – krótki czas na dojście do standardów, czyli 18 miesięcy. Ustawa daje możliwość udzielania schronienia w trzech różnych formach: ogrzewalni, noclegowni i schronisk. Te trzy formy udzielania schronienia będą miały odrębne standardy. Ten 18-miesięczny okres jest potrzebny na określenie standardu i poziomu, na jakim znajduje się dana placówka, która sprawuje opiekę nad osobą bezdomną.

Trzecia kwestia – osoby będące pod wpływem alkoholu lub pod wpływem substancji psychoaktywnych, które mogą mieć zablokowaną możliwość korzystania z wyżej wymienionych placówek. Tak naprawdę ten postulat wynika dziś z informacji zwrotnej ze środowiska zajmującego się osobami bezdomnymi. W chwili obecnej w regulaminach większości placówek zawarta jest klauzula, że osoba będąca pod wpływem substancji psychoaktywnych, legalnych czy nielegalnych, nie ma prawa pobytu w takiej placówce. Stąd wynika próba zmiany tego zapisu, który tak naprawdę jest niekonstytucyjnym zapisem, i uregulowania kwestii na poziomie ustawowym – po to, żeby jednocześnie dać pewnym osobom ustawową możliwość skorzystania z tego miejsca w sytuacjach

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyń

bardzo trudnych, skrajnych. Pozwolę sobie przy tej okazji powiedzieć, że ogrzewalnie są tymi miejscami, gdzie właśnie osoby będące pod wpływem substancji psychoaktywnych, legalnych czy nielegalnych, mogą skorzystać ze schronienia wówczas, kiedy...

(Poseł Anna Bańkowska: One leżą, pani minister.)

...jest taka potrzeba, kiedy tego wymagają.

Kwestia kolejna...

(Poseł Anna Bańkowska: Na taborecie będzie siedział?)

W ogrzewalni są również miejsca leżące.

...opiekun prawny, czyli kwestia, którą poruszał pan poseł Tomaszewski. Chcę powiedzieć, że ta sprawa sytuuje się niejako między ministrem pracy a ministrem sprawiedliwości, jest rozpatrywana w Ministerstwie Finansów. Decyzja w tej kluczowej kwestii jeszcze nie zapadła, zatem jeszcze nie mamy wiążącej odpowiedzi.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że poruszaliście państwo też kwestię zawodu pracownika socjalnego i były tu próby namaszczenia tego zawodu jakąś specjalną ustawą po to, żeby ten zawód był wyeksponowany. Ja myślę, że żaden dokument prawny nie jest w stanie tego zrobić, a już dziś pracownik socjalny został zapisany dużymi literami w ustawie o pomocy społecznej. Tak naprawdę są to ludzie, którzy oprócz tego, że są bardzo dobrze wykształceni, prezentują specjalne wartości. Ja mówię, że są to wartości miękkie, przede wszystkim empatia, przede wszystkim zrozumienie, przede wszystkim umiejętność słuchania, ale także umiejętność mówienia do specjalnego, trudnego klienta. I za to wszystko w tym miejscu chciałabym pracownikom socjalnym podziękować, za chęć wykonywania tego zawodu.

Na wszystkie inne zadane pytania udzielimy odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Michałkiewicz.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Trochę pytań zapisałem, postaram się na nie odpowiedzieć, na ile to jest możliwe, ale wydaje mi się, że państwo, pytając, także odpowiadali często na te pytania. Także złożone poprawki są ważne, bo są niejako odpowiedzią na pisma środowisk i organizacji zajmujących się osobami bezdomnymi oraz pracowników socjalnych. Wydaje mi się, że na pewno warto będzie na

posiedzeniu komisji nad nimi się pochylić i je przeanalizować.

Jeśli chodzi o konkretne pytania, większość dotyczyła bezdomności.

Chciałbym przypomnieć wypowiedź posła Górczyńskiego, który mówił, że zmiany w ustawie o pomocy społecznej wynikają ze zmieniającej się sytuacji w pomocy społecznej, to dotyczy też bezdomności. Pani minister wspominała, że w tej chwili eksmisje są często wykonywane do schronisk i noclegowni. Do schronisk i noclegowni trafiają eksmitowane rodziny. Są w ramach placówek dla osób bezdomnych schroniska dla kobiet z dziećmi. Konieczne są zmiany w ustawie, bo sytuacja się zmieniła. To już nie są klasyczni bezdomni, których pamiętamy sprzed 20 lat, którzy głównie mieli kłopoty z prawem, z alkoholem, z narkotykami. To często są osoby w pełni funkcjonalne, tak to określimy, natomiast ze względu na konieczność zapewnienia im dachu nad głową są tymczasowo umieszczane w placówkach dla bezdomnych. Te zapisy muszą więc być precyzyjne.

Odpowiedź pierwsza dla pana posła Stuligroś – dlatego zapisy mówiące o alkoholu i substancjach aktywnych są takie ważne. Od tej strony to traktowałem, że faktycznie trudno sobie wyobrazić w tym samym pomieszczeniu rodzinę, czy matkę z dziećmi, i osobę pod wpływem środków czy alkoholu. Trzeba to jakoś uregulować. Nie jest prawdą, że nie ma nigdzie izb wytrzeźwień: w Warszawie, było o tym w prasie, ktoś wylądował w izbie wytrzeźwień, więc chyba jest, w Lublinie jest w tej chwili tworzona, jeśli chodzi o organizacje zajmujące się osobami bezdomnymi, to często samorządy zlecały im prowadzenie izby wytrzeźwień. Może warto się zastanowić, czy to nie powinno mieć miejsca.

To się łączy z zapisem i pytaniem pani posł Ołendzkiej, bo faktycznie alkoholizm jest chorobą. W ustawie jest zapis, że osoby, które są przewlekle chore lub niepełnosprawne, nie powinny trafiać do placówek dla osób bezdomnych. Dlaczego nie powinny trafiać – bo powinny trafić do szpitala, osoba bezdomna ma prawo do tego, żeby skorzystać z publicznej służby zdrowia, bo powinny trafić do domów pomocy społecznej. Są domy dla niepełnosprawnych, są domy dla osób przewlekle chorych, bywają także inne domy, np. w Poznaniu, w woj. poznańskim, jest taki bardzo ciekawy dom, w którym zajmują się terapią alkoholików, to jest dom pomocy społecznej. Oczywiście samorządy uciekają od kierowania do domów pomocy społecznej, bo jeżeli osoba nie ma własnych dochodów, to muszą za nią zapłacić, więc łatwiej im umieścić taką osobę w noclegowni czy w schronisku. Jeżeli ktoś faktycznie, jak tutaj mówiono, przejmie się ich losem, to na pewno warto, żeby trafiły do domu pomocy społecznej, bo tam jest opieka lekarska, opieka pielęgnarska, specjalistyczna kadra.

Jeśli chodzi o superwizora, to jak pan powiedział, on dlatego pojawił się w tej formie, gdyż od lat już funkcjonuje, jeśli chodzi o psychologów i psychoterapeutów, także tych, którzy pracują w pomocy społecz-

Posel Krzysztof Michałkiewicz

nej, czyli tak naprawdę w placówkach pomocy społecznej psychologowie często korzystają z superwizorów, którzy mają kwalifikacje do wspierania psychologów czy psychoterapeutów. Natomiast mamy ogromny problem, gdyż pracownicy socjalni cierpią na syndrom wypalenia zawodowego, a to przekłada się na ich funkcjonowanie, na ich samopoczucie, często także prowadzi do odchodzenia z zawodu, stąd potrzeba wprowadzenia takiej formy ich wsparcia.

Pan poseł Górczyński przedstawił większość kwestii, z którymi się zgadzam. Rozumiem, że w komisji będziemy mieli okazję podyskutować na ten temat, bo złożył pan poprawki.

Chciałbym wrócić do kwestii alkoholu. Nie ma w ustawie zapisu, że w ogrzewalni nie może być osoba pod wpływem alkoholu, a jeśli chodzi o schroniska i noclegownie, to pani minister mówiła o tym: w ustawie jest zapisane, że można wyeksmitować rodzinę albo osobę do schroniska czy noclegowni, o tym trzeba pamiętać.

Pani poseł Popiołek wspomniała, co faktycznie jest ważne, o problemach mieszkaniowych, o bezdomności z różnych powodów. Faktycznie, jak mówię, na pewno zapisy, które tutaj wprowadzamy, troszkę sygnalizują ten temat, dają jakieś propozycje rozwiązań, natomiast to na pewno będzie wymagało dalszych prac, a zainteresowanie, jakie wzbudziły te zapisy, pokazuje, że są ważne, potrzebne i warto byłoby zająć się tym bardziej kompleksowo.

Pan poseł Giżyński mówił o zwrocie kosztów pobytu. Już pani minister chyba odpowiadała, że koszt pobytu osoby przebywającej w placówce dla osób bezdomnych jest ogromnym problemem z tego względu, że przecież tam, jeżeli już mówimy o takich klasycznych bezdomnych, trafiają ludzie, którzy gdzieś byli kiedyś zameldowani, ale już dawno nie pamiętają, gdzie byli zameldowani. Przemieszczają się z miejsca na miejsce, jednego dnia trafiają do noclegowni w Gdańsku, za chwilę są w Warszawie czy w Lublinie. Tak naprawdę w tym momencie, bo mówimy o tych zapisach, które są w ustawie, zanim zdąży się zrobić wywiad, przygotować decyzję, to oni już są w trzech innych miejscach. Stąd ogromne problemy z decyzjami o odpłatności, o wystąpieniu do gminy miejsca zameldowania czy pobytu, bo często to jest trudne do ustalenia. Oczywiście trzeba pamiętać, że w tych zmianach, na to państwo nie zwrócili uwagi, są także zapisy, że pobyt, szczególnie w noclegowni, w ogrzewalni, nie wymaga decyzji, nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, więc tak naprawdę tam nie będzie decyzji o odpłatności. Gmina, która ma obowiązek zapewnić dach nad głową osobom tego potrzebującym, zleci organizacji prowadzenie placówki dla określonej liczby osób i niezależnie od tego, czy ta osoba będzie przebywała w danym miejscu przez miesiąc, tydzień czy przez jeden dzień, może tam się zgłosić.

Natomiast finansowanie będzie na innej zasadzie, na zasadzie zlecenia zadania gminnego organizacji pozarządowej, a także finansowania określonej liczby miejsc w tej placówce.

Jeśli chodzi o zrównanie ogrzewalni, noclegowni, schroniska, to one oczywiście nie są zrównane. Jeśli chodzi o pełne zapisy, to wiadomo, że ogrzewalnia to jest miejsce, gdzie prawie nie ma standardu. Tutaj pani poseł dziwiła się w związku z tym stołkiem czy krzesłem. Oczywiście często są materace, więc można się tam też położyć, ale faktycznie często to są też krzesła. W okresie silnych mrozów – tak, znam takie placówki – w holu wejściowym ustawia się krzesła i siedzą tam osoby, które są pod wpływem alkoholu i które ze względu na zimno muszą tam przebywać. Natomiast co do innych zapisów wiemy, że w schroniskach prowadzi się pracę socjalną z takimi osobami, program wychodzenia z bezdomności. Te placówki faktycznie są zróżnicowane i mają różne zadania.

Jeśli chodzi o dochodzenie do standardów, to nad okresem dochodzenia do nich, jak rozumiem, będziemy dyskutować, z tego względu, że są dwie czy trzy poprawki, które wydłużają ten okres. Tak więc sprawa będzie jeszcze dyskutowana w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Jeśli chodzi o finansowanie dochodzenia do standardów, to faktycznie też tutaj mówiono, że jest ustawa o tym, żeby wspierać finansowo powstawanie placówek dla osób bezdomnych. Tak naprawdę wprowadzenie standardów będzie wymagało także zmiany w tamtej ustawie, żeby ona obejmowała właśnie i remonty, i modernizację, i doposażenie tych placówek, tak aby one mogły osiągnąć standard. Jednak żeby można było finansować tego typu zadania, najpierw trzeba je wpisać do ustawy, trzeba w ustawie określić te standardy i wtedy szukać sposobów finansowania. A takie sposoby na pewno są i także od nas będzie zależało stworzenie tych możliwości.

Jeśli chodzi o najważniejsze pytania, chyba to tyle. Nie ukrywam, że bardzo się cieszę, że udało nam się dojść w przypadku tego projektu ustawy prawie do końca prac, z tego względu, że faktycznie środowisko pomocy społecznej czeka na niektóre z tych rozwiązań i denerwuje się, czy zdążymy to wprowadzić w tej kadencji. Mam nadzieję, że nam się uda.

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w dyskusji nad sprawozdaniem komisji, które dzisiaj dyskutowaliśmy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten pro-

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

jekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy, pani minister, wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w tej debacie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3058 i 3551).

Proszę panią poseł Magdalенę Kochan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Magdalena Kochan:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt trafił do łaski marszałkowskiej 26 września 2014 r. Dnia 13 stycznia 2015 r. skierowano go do pierwszego czytania najpierw do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a 3 lutego 2015 r. także do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Połączone komisje podczas pierwszego czytania 18 maja powołały podkomisję nadzwyczajną, która po dwóch posiedzeniach 24 czerwca 2015 r. przedstawiła połączonym komisjom swoje sprawozdanie przyjęte przeważającą większością głosów.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne działają dziś na podstawie dwóch aktów prawnych – jeden to ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, drugi to rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r.

Pracowników rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych nie można uznać za pracowników sądu. Co więcej, coraz częściej pojawiają się także wątpliwości dotyczące zarówno statusu prawnego pracujących w tychże ośrodkach specjalistów, jak i bezpośrednio samej pozycji rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego.

Staraliśmy się uporządkować tę sprawę, rozwiązać ten problem, przedstawiając w druku nr 3058 propozycję, aby rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne były organem pomocniczym sądów okręgowych. W trakcie prac podkomisji uznano, że ten rodzaj organizacji nie zapewnia statusu pracowników sądu tym pracownikom, o których dzisiaj mówimy – pracownikom rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Postanowiliśmy, na wzór

zespołów kuratorskich, umieścić te zespoły, jako działające na potrzeby sądów, w sądach rejonowych. Ta zmiana usytuowania prawnego spowodowała także konieczność zmiany nazwy ustawy, a to z kolei wzbudziło dość duże protesty jednego ze związków zawodowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wniósł swój protest do łaski marszałkowskiej, uznając, że ten sposób procedowania wykracza poza ramy przedłożenia i że projekt ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów winien przejść cały proces legislacyjny, od pierwszego czytania poprzez powoływanie podkomisji itd. Nie podzielili tej opinii ani minister sprawiedliwości, ani legislatorzy sejmowi, nie podzielili tej opinii także członkowie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. A zatem przedstawiamy Wysokiej Izbie sprawozdanie, które dotyczy także zmiany tytułu ustawy na: ustawa o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów.

W sądach okręgowych, uznaliśmy, będą działać takie zespoły, których zadaniem będzie sporządzanie na zlecenie sądu lub prokuratur opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych i lekarskich, ale będą także możliwe prowadzone przez te zespoły mediacje, wywiady środowiskowe oraz pomoc w poradnictwie specjalistycznym dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin. A zatem rozszerzyliśmy w porównaniu z tym, czym zajmowały się do tej pory rodzinne ośrodki diagnostyczne, konsultacyjne, zakres działalności zespołów sądowych specjalistów. W skład tych zespołów mogą wchodzić specjaliści z dziedzin psychologii, pedagogiki, pediatrii, medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, psychiatrii oraz psychiatrii dzieci i młodzieży.

Zagwarantowaliśmy specjalistom pracującym w tych zespołach pełną niezależność opinii. Art. 2 ust. 2 precyzuje tę niezależność i podkreśla ją bardzo jednoznacznie, co więcej, zaznaczyliśmy także, że minister, który powołuje przy uznanych przez siebie sądach okręgowych takie zespoły i sprawuje nad nimi nadzór, nie może tego nadzoru pełnić w związku z art. 4 ust. 2, zgodnie z którym nadzór ministra nie może wkraczać w dziedzinę, w której specjaliści są niezależni.

Projekt ustawy w art. 5–10 ustala zasady powoływania i kompetencje zarówno kierownika zespołu specjalistów, jak i specjalistów. Zasady przeprowadzania konkursów także są normowane ustawą. Obowiązek określenia zasad wynagradzania nakładamy na ministra sprawiedliwości, który w stosownym rozporządzeniu wyda takie przepisy. Uznaliśmy jednak, że osoby obecnie pracujące w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych, zatrudnione a to na stanowisku specjalisty, a to na stanowisku kierowniczym, zachowują swoje prawa i stanowiska, ale stają się pracownikami sądów. Zagwarantowaliśmy także obliczanie wysokości wynagrodzenia według średniej z ostatnich 12 miesięcy, przy czym ode-

Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan

szliśmy w przypadku tego zatrudnienia od obowiązującej jeszcze do dziś karty praw nauczyciela. Gwarancje zachowania stażu pracy i wynagrodzenia wynikającego z tego stażu są zawarte w przepisach proponowanych Wysokiej Izbie. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Jak już mówiłam, połączone komisje przyjęły sprawozdanie podkomisji i rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie rozwiązań zawartych w druku nr 3551. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani posel Kochan.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani posel Brygida Kolenda-Łabuś.

Bardzo proszę.

Posel Brygida Kolenda-Łabuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3058, oraz sprawozdania połączonych Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk sejmowy nr 3551.

Konieczność zmiany statusu i usytuowania RODK wynika z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, chodzi o zastrzeżenia co do podstawy funkcjonowania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych opartych na stwierdzeniu sprzeczności uregulowań objętych rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z sierpnia 2001 r. z uprawnieniem ustawowym z art. 84 § 3 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Prokurator generalny 9 lipca 2013 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności rozporządzenia z upoważnieniem ustawowym, a tym samym stwierdził naruszenie art. 92 ust. 1 konstytucji.

Drugim powodem jest nieadekwatność obowiązujących przepisów do faktycznych działań rodzinnych ośrodków i oczekiwań sądów. Podstawowe zastrzeżenia budzi wydawanie opinii dotyczących spraw związanych z uregulowaniem władzy rodzicielskiej i kontaktów z dziećmi. Nowelizacja, dookreślając uprawnienia rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, stwarza podstawy do wydawania opinii zlecanych przez sąd w sprawach rodzinnych i opie-

kuńczych, likwiduje także ewentualną niekonstytucyjność przepisów rozporządzenia ministra sprawiedliwości poprzez przeniesienie treści normatywnej rozporządzenia na poziom ustawowy.

W trakcie prac podkomisji pierwotna treść przedłożenia uległa zmianom wynikającym z intencji stworzenia dla dotychczasowych rodzinnych ośrodków nowej ustawy ustrojowej na wzór np. ustawy o kuratorach sądowych.

Zaproponowany w pierwotnym przedłożeniu status rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych jako organu pomocniczego sądu okręgowego został zastąpiony usytuowaniem go wprost w strukturze sądu okręgowego. Nadano im nazwę „opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów”. Kolejne poprawki do pierwotnej treści przedłożenia są konsekwencją tej zmiany o charakterze ustrojowym.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jako projektodawca w pełni akceptuje zmianę polegającą na instytucjonalnym związaniu zespołów specjalistów z sądem jako organów opiniodawczych, jednak niezależnych w zakresie swojej działalności. Niezależność specjalistów w zakresie ustawowo określonych czynności jest, naszym zdaniem, normą fundamentalną gwarantującą bezstronność i obiektywizm wydawanych opinii. Nowelizacja wyraźnie wyłącza, o czym pani posel sprawozdawca mówiła, możliwość wydawania specjalistom przez prezesa sądu poleceń dotyczących wykonywanych czynności, w których są niezależni, jak również ogranicza nadzór ministra sprawiedliwości w tym zakresie.

Wspominałam już o nieadekwatności obowiązujących przepisów do faktycznych działań rodzinnych ośrodków, które w obecnym stanie prawnym mogły uczestniczyć jedynie w postępowaniu w stosunku do nieletnich. Podstawowym celem tej regulacji jest określenie optymalnego z punktu widzenia potrzeb wymiaru sprawiedliwości zakresu zadań sądowych specjalistów. Nie będę powtarzać, jaki to zakres, bo pani sprawozdawca bardzo szczegółowo to przedstawiła.

Kierownicy i specjaliści obecnych rodzinnych ośrodków z dniem wejścia w życie ustawy staną się kierownikami i specjalistami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów. Ustawa przewiduje nabór nowych specjalistów i kierowników w trybie konkursu. Projektodawca, wyłączając specjalistów spod działania regulacji ustawy Karta Nauczyciela, co wydaje się oczywiste z tego choćby powodu, że nie wykonują oni czynności edukacyjnych, przewidział przepisy przejściowe, które pozwolą na łagodne ich przejście pod działanie regulacji Kodeksu pracy.

Klub Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia szczegółowe przepisy przejściowe gwarantujące zachowanie uprawnień, z których aktualnie korzystają specjaliści na podstawie Karty Nauczyciela. Popiera także będącą wyrazem oczekiwań środowiska normę pozwalającą na przejście z dniem 1 stycznia 2016 r. na emeryturę osób, które przed wejściem w życie

Posel Brygida Kolenda-Labuś

ustawy spełniły warunki wynikające z art. 88 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela, czyli nabyły uprawnienia emerytalne ustalone w oparciu o staż pracy, a nie wiek.

Przedłożenie klubu miało zapobiec utracie przez obecne RODK podstaw do funkcjonowania (*Dzwonek*) w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku o niekonstytucyjności przepisów wykonawczych, które przytoczyłam na wstępie. Będziemy głosować za przyjęciem ustawy w brzmieniu zawartym w sprawozdaniu połączonych komisji, druk sejmowy nr 3551. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę panią poseł Iwonę Ewę Arent, która przemawiać będzie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Ewa Arent:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3058 i 3551).

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o to, co powiedziała pani sprawozdawca, sposób procedowania nad tą ustawą według naszej opinii był nie do przyjęcia. Tekst projektu ustawy, który dzisiaj opiniujemy, diametralnie różni się od pierwotnego tekstu projektu, który był procedowany w pierwszym czytaniu. Jest to w ogóle nowy projekt, który powinien przejść całą procedurą legislacyjną, od pierwszego czytania, do trzeciego czytania. Sposób wnoszenia poprawek także budzi nasze wątpliwości co do tego, czy nie popełniono błędów proceduralnych i czy nie naruszono regulaminu Sejmu. W tej sprawie, tak jak pani sprawozdawca mówiła, do marszałka Sejmu wpłynęła skarga Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ciekawa jestem, co na to pan marszałek.

Przechodząc do meritum, informuję, że nasze uwagi dotyczą zarówno kwestii proceduralnych, jak i merytorycznych. Jeśli chodzi o sam sposób wydawania opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, projekt ten jest reakcją na brak podstawy prawnej do wydawania opinii przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Na pozór zdaje się, że regulować te kwestie będzie poprzez stosowną zmianę przepisów K.p.c. art. 290 i 290¹. Jest to jednak zmiana niespójna, niejasna, nieprzemyślana pod względem m.in. kwestii

bezzstronności tych specjalistów w stosunku do innych biegłych z listy prezesa sądu okręgowego. Regulacja ta jest bublek, nie dokonuje ona potrzebnej reformy RODK, jest jedynie wyrazem chęci ich naprawy w związku z brakiem legalizmu w ich działaniu mimo powszechnej praktyki, wydają one bowiem opinie w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tej kwestii jeszcze nie zapadł. Tak naprawdę nie wiemy, jaki ten wyrok będzie, bo nigdy nie wiadomo, jaki on będzie.

Co do od art. 1 ustawy to zastrzeżenia budzi już sam fakt, iż RODK działają w sądach okręgowych, co jest błędem, może to wywoływać obawy co do bezstronności specjalistów. Brak legalnej definicji pojęcia specjalistów, badania psychologicznego i pedagogicznego, poradnictwa diagnostycznego daje pole do nadużyć. Brak jest rozróżnienia między biegłym sądowym a specjalistą. Mimo nałożenia na zespoły sądowania przeprowadzania mediacji brakuje określenia zasad jej przeprowadzania, osób, które mają ją prowadzić, kompetencji tych osób. Taki zapis uderza w główne zasady mediacji, m.in. w jej poufność, a ponadto jest to niezasadne dublowanie zawartych już w K.p.c. zasad mediacji. Szkoleni są w tym kierunku mediatorzy. Czy specjaliści z opiniodawczych zespołów sądowych ze względu na sam fakt, że są ich pracownikami, mają mieć automatycznie kompetencje i uprawnienia do przeprowadzania mediacji? To jest pytanie. To jest też dodatkowy koszt dla budżetu państwa lub wyraz chęci ściągnięcia pieniędzy od obywateli, którzy pokrywają koszty opiniowania w ich sprawie.

Enigmatyczne stwierdzenie zawarte w art. 1 ust. 3, że zespoły mogą współdziałać z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu, pokazuje wprost, że zespoły są jedną ze służb sądu, nadto nie wiadomo, na jakich zasadach działają, w jakim celu mają współdziałać i z jakimi placówkami. Podległość każdego ze specjalistów z zespołu prezesowi sądu okręgowego, jako pracodawcy, już z powodu jej istnienia wskazuje na zależność podczas wydawania opinii. O tym mówią wprost przepisy art. 11, art. 12 i art. 23. Wyraźnie jest w nich mowa, że prezes sądu jest zwierzchnikiem służbowym specjalistów z zespołu, a więc nie są oni niezależni.

Nadto fakt funkcjonowania w ramach stosunku pracy z prezesami sądu okręgowego oraz podległość ministrowi sprawiedliwości może prowadzić do tego, że sądy głównie będą sięgać do opinii specjalistów, pomijając biegłych z listy prezesa sądu okręgowego. Zespoły będą pełnić funkcje orzecznicze, co także godzi w niezawisłość sądów i może prowadzić do nadużyć.

Brak jest jednolitych zasad szkolenia specjalistów. Minister sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii ministra zdrowia, oświaty ustala w drodze (*Dzwonek*) zarządzenia standardy i metodologię opiniowania zespołu, ale nie wiadomo, w oparciu o jakie zasady, jak te kwestie będą regulowane.

Brak jest w ustawie odpowiedzialności specjalisty za wydaną opinię. Kto zatem za to odpowiada? Czy

Poseł Iwona Ewa Arent

pracodawca, czy sam specjalista? Co z ewentualną odpowiedzialnością cywilną? Czy ktoś wziął pod uwagę koszty takiej regulacji, potrzebę ich określenia? Czy specjaliści będą bezkarni? Co ciekawe, od specjalistów nie jest wymagane posiadanie tak wysokich kompetencji, jak od osób, które pretendują do wpisu na listę biegłych.

Kluczowe dla pracy i służby sądowej uregulowanie prawne zostanie rozstrzygnięte w trybie rozporządzenia. W ustawie nie są transparentne działania służby sądowej, to, do jakich informacji strony miałyby dostęp, jakie dane osobowe mogą być przetwarzane, jaki jest tryb uzyskiwania informacji. Działania nadzoru nie są transparentne. Chodzi np. o kryteria oceny prac, tryb zwalniania pracowników w sytuacji podejrzenia o stronnictwo czy korupcję.

Ustawa daje pełną swobodę stosowania metod badawczych w badaniach diagnostycznych rodziny. Może to prowadzić do dowolności interpretacyjnej, arbitralności ocen, stawiania błędnych diagnoz. Ustawa nie zawiera regulacji dotyczącej udostępniania osobie badanej wyników badań surowych, w tym testów, w celu weryfikacji postawionej diagnozy. Ustawa nie reguluje liczbowo zespołu diagnozującego rodzinę, co stwarza ryzyko badań jednostronnych. W ustawie nie przewiduje się prawa odwoływania się stron od wydanej opinii i przedstawienia kontropinii innych ekspertów, która mogłaby być równoważnym dokumentem dla sądu.

(Poseł Anna Bańkowska: Czas przekroczony o 50%?)

Już kończę, panie marszałku.

Ustawa nie precyzuje, co oznacza pojęcie „najwyższe kwalifikacje” ani kto i według jakich kryteriów miałby je oceniać. Akcent położony jest jedynie na wymogi formalne z pominięciem najbardziej istotnego kryterium: występujących różnic kulturowych, w szczególności wyznawanego przez specjalistę światopoglądu, predyspozycji osobowościowych, które w znacznym stopniu...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł...

Poseł Iwona Ewa Arent:

...determinują interpretację wyników badań diagnostycznych.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł...

Poseł Iwona Ewa Arent:

Panie marszałku, już kończę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie, już nie mogę pani pozwolić kontynuować, bo narazi się pani na postawienie zarzutu przeciw pani przez koleżanki i kolegów, że nadmiernie pani sprzyjam.

Poseł Iwona Ewa Arent:

Przepraszam. Dosłownie trzy zdania kończące.

Panie Marszałku! Już powiedziałam, że jest to ustawa bardzo zła, niedobra. Obawiam się, że ta ustawa daje władzę specjalistom, że np. badający, który ma światopogląd gender, może wydawać opinie wobec osób...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł...

Poseł Iwona Ewa Arent:

...czy rodzin, które mają inny światopogląd. Jest to bardzo niebezpieczne. Oczywiście mam jeszcze wiele zarzutów wobec...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Ewa Arent:

...tej ustawy, dlatego uważam, że nie powinniśmy jej...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, to jest...

Poseł Iwona Ewa Arent:

...uchwalić. Będziemy głosowali przeciwko niej, bo ona szkodzi rodzinom, dzieciom i w ogóle państwu polskiemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pani poseł Arent przemawiała ponad 3 minuty dłużej, niż ustalono w regulaminie, ale to moja wina.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Przepraszam, panie marszałku.)

(Poseł Magdalena Kochan: Niestety tak, panie marszałku.)

(Poseł Iwona Ewa Arent: Ale jest przyspieszenie, panie marszałku.)

Poseł Piotr Walkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po wysłuchaniu wyczerpujących informacji na temat proponowanych zmian przez panią sprawozdawczynię wspólnych komisji Magdalenę Kochan klub Polskiego Stronnictwa Ludowego rekomenduje swoim posłom zajęcie stanowiska zgodnego ze stanowiskiem komisji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo panu posłowi Walkowskiemu dziękuję za ten ważny, jasny i czytelny skrót myślowy.

Głos zabierze pani poseł Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Anna Bańkowska: Zamyśliłam się, bo po pośle Walkowskim...)

(Poseł Piotr Walkowski: Za szybki jestem.)

(Poseł Iwona Ewa Arent: Mamy przyspieszenie, nie ma sensu się spieszyć.)

Poseł Anna Bańkowska:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że po wystąpieniu pani poseł Iwony Arent czas jest prawie nielimitowany.

Przystępuję do meritum. Otóż ustawa dotyczy rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, czegoś, co było bardzo ważne w ocenie środowiska nieletnich, różnego rodzaju opinii dotyczących tego, jak żyją, w jakim środowisku się znajdują, co w tym momencie jest potrzebne sądowi. Byli oni przy sądzie, a nie pracownikami sądu. Czyli była to instytucja, która nie do końca wiadomo, jak była umocowana. To po pierwsze.

Po drugie, to była instytucja, nawiązując do wystąpienia pani poseł, której orzeczenia w wielu przypadkach budziły kontrowersje, szczególnie wtedy, kiedy nie były zgodne z opinią osób drugiej strony, zainteresowanych sprawą. Teraz ma się to zmienić.

Już pomijając nazwę, że w tej chwili te rodzinne ośrodki diagnostyczno-opiekuńcze mają się nazywać opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów, to

ma to być instytucja przy sądzie, tak bym to określiła. Pracownicy działający w ramach takiego zespołu opiniodawczego mają być pracownikami sądowymi. Rzeczą jest w tym, że poszerzył się zakres obowiązków tej grupy instytucjonalnej. Do tej pory zajmowano się m.in. diagnozowaniem nieletnich, ich środowiska, poradnictwem i opieką specjalistyczną itd., a teraz dochodzi bardzo ważny punkt, mianowicie wydawanie opinii dla sądów powszechnych w przypadku rozwodów oraz kwestii spornych dotyczących kontaktów rodziców i dzieci. Muszę powiedzieć, że pewnie w życiu może się to okazać najtrudniejszym albo najważniejszym zadaniem, bowiem rozwód jest czymś złym, przynosi zawsze jakiś uszczerbek na psychice ludzi w ten proces wciągniętych, ale bardzo często największe konsekwencje ponoszą dzieci. I bardzo ważne jest, żeby wysłuchać stron, rodziców oraz również wziąć pod uwagę rzeczywiste dobro dziecka. To nie może być automatyzm. Przychodzili, myślę, że do każdego z państwa posłów, ojcowie, którzy czują się nieraz bardzo skrzywdzeni wyrokami sądów. Unie możliwia się, szczególnie ojcom, kontakt z dziećmi, nie przestrzega się zasad wyłożonych przez sąd, czyli zła praktyka byłych małżonków potęguje dramatyzm sytuacyjny dzieci. Dlatego wydaje mi się, że szczególna odpowiedzialność, już pomijając te dotychczasowe kwestie dotyczące trudnych spraw dzieci żyjących w różnych skomplikowanych środowiskach, dotyczy właśnie sprawiedliwego podejścia do problematyki dzieci, co w wyniku rozwodu może ojciec, co może matka i co może dziecko. Stąd, myślę, jest to wyczulenie m.in. tej grupy osób, która również do nas przysłała swoje stanowisko, to jest Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców, które to środowisko podważa całkowicie sens tej ustawy, wskazuje na patologię, właściwie pani poseł Arent to wykorzystała, więc ja już o tym mówić nie będę, ale są w tym liście kwestie, które muszą niepokoić i mam nadzieję, że pan minister podczas tej dyskusji dzisiaj udzieli odpowiedzi w tej sprawie.

Jest też inny problem, mianowicie dotychczasowi pracownicy rodzinnych ośrodków opiekuńczo-diagnostycznych przestają być pracownikami zatrudnionymi na podstawie Karty Nauczyciela, bo przecież nauczycielami czy pedagogami w tym momencie w rozumieniu Karty Nauczyciela nie będą, ale to budzi również niezadowolenie części środowiska związanego z tą sprawą. Mamy więc do czynienia (*Dzwonek*) z jednej strony, wydaje się, z logicznym porównaniem, stabilizującym sytuację w porównaniu z dzisiejszą sytuacją tych rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, a z drugiej strony mamy też sygnały przeciwne temu, mianowicie jedna sprawa to wyłączenie spod Karty Nauczyciela części osób, mimo że będą one zatrudnione jako pracownicy sądowi, o czym pani poseł sprawozdawca Magdalena Kochan słusznie mówiła, które to osoby wynagrodzenia mają mieć gwarantowane w oparciu o wyliczoną średnią miesięczną z ostatnich 12 miesięcy. Dla niektórych środowisk utrata tej pracy w oparciu o Kar-

Posel Anna Bańkowska

tę Nauczyciela jest kwestią negatywnie postrzeganą. Ponadto uwagi kierowane przez to forum matek będących obrońcami ojców nie wszystkie są takie ideologiczne. Są też merytoryczne uwagi, więc ja dlatego już dzisiaj deklaruję w imieniu mojego klubu, że się wstrzymamy przy ostatecznych rozstrzygnięciach, a pana ministra proszę szczególnie o to, żeby pan się odniósł do tych problemów, które pani poseł Arent w imieniu tego forum przedstawiła, co zwalnia mnie w tym momencie z obowiązku powtarzania tego. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja bardzo dziękuję pani poseł Bańkowskiej.

O zabranie głosu w imieniu koła Ruch Palikota proszę panią poseł Zofię Popiołek.

Posel Zofia Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My również wstrzymamy się od głosu, a to dlatego, że mimo iż uregulowanie spraw ośrodków diagnostycznych to bardzo ważny problem, to one mają taką władzę, jeżeli chodzi o kształtowanie stosunków w rodzinach i stosunków międzyludzkich, że naprawdę ten projekt, wydaje nam się, jest stanowczo niedopracowany. Tu się decydują losy poszczególnych ludzi i nie możemy działać zbyt pochopnie, chociaż jest to bez wątpienia krok do przodu, ale niedostateczny. Wydaje mi się, że naprawdę trzeba ten temat głęboko przemyśleć i głęboko się nad tym zastanowić, tym bardziej że niestety polskie sądownictwo opiera się, i to nie tylko tutaj tak jest, na opiniach różnego rodzaju biegłych i czasami taki biegły czy ktoś pracujący w takim ośrodku decyduje o losie dziecka, które ma być tą kartą...

My także wstrzymamy się od głosu. Naszym zdaniem ustawa wymaga dopracowania. Jest tu za dużo znaków zapytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Teraz pytania.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się wpisać na listę pytających?

Nie, więc listę zamykam.

Czas na zadanie pytania to 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zadawać będzie pani poseł Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Moje pytania są następujące. Dlaczego ustawa o rodzinnych ośrodkach, o których rozmawiamy, nie zawiera regulacji dotyczącej udostępniania na życzenie osoby badanej surowych wyników badań, w tym testów, w celu ich weryfikacji z postawioną diagnozą? Dlaczego opinie nie mogą być wydawane przez niezależnych biegłych z listy prezesa sądu okręgowego, a mogą być wydawane przez specjalistów, którzy będą podlegli prezesowi? W mojej ocenie nie będą oni wówczas niezależni. Zespoły będą pełnić funkcje orzecznicze. Czy to nie godzi w niezawisłość sądów? W tej sytuacji będą one niejako pełnomocnikami sędziów. Czy i jaka jest odpowiedzialność specjalisty za wydaną opinię? I ostatnie pytanie: Dlaczego ustawa nie przewiduje prawa odwołania się stron od wydanej opinii przez zespół i przedstawienia kontropinii przez innych ekspertów jako równoważnego dokumentu sądowego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, dlaczego ustawodawca nie reguluje zakresu kompetencji psychologa i pedagoga w badaniu rodziny? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to jest kwestia braku regulacji dotyczącej zespołów diagnozujących rodzinę, co stwarza takie ryzyko, że zespół może składać się np. z dwóch pedagogów lub dwóch psychologów. Istnieje takie ryzyko.

Następna kwestia to jest kwestia tego, co przewiduje ustawa. Mianowicie zakłada ona, że specjalista sądowy ma mieć wykształcenie wyższe psychologiczne lub pedagogiczne i zaledwie trzyletnie doświadczenie zawodowe. W związku z tym, że bodaj dwa lata temu Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie wyraźnie napisała, że 85% sierot w Polsce to są sieroty społeczne, czyli posiadające ojca i matkę, chciałbym zapytać o taką sprawę. Jaka jest propozycja rozwiązania tego problemu? Chodzi mi o taki aspekt, żeby osoby, które zajmują się problemami polskich dzieci, polskich rodzin, same wykazały się tym, że mają normalnie funkcjonujące rodziny, żeby same były ojcami, matkami. Osoba z trzyletnim doświadczeniem zawodowym, jak rozumiem, może być osobą, która jest trzy lata pod studiami, i może być ojcem lub matką, ale wcale nie musi, o doświadczeniu zawodowym już nie wspomnę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę pana ministra Jerzego Kozdroń, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o odniesienie się do debaty.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie wiem, czy państwo będziecie usatysfakcjonowani moją odpowiedzią, ponieważ nie zdążyłem zanotować wszystkich pytań. Było ich tak dużo, tak dużo tych wątpliwości zostało zgłoszonych, że nie zdołałem wszystkich zanotować.

(Poseł Anna Bańkowska: Ja panu ministrowi dam swoje notatki. Dobrze?)

Tak, bardzo proszę.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Ja też, na piśmie, i notatki, i moje pytania.)

Bardzo proszę. Ja odpowiem na nie na piśmie.

A teraz, jeżeli państwo pozwolą, tylko z grubsza powiem, jaka była filozofia.

Bardzo proszę...

(Poseł Anna Bańkowska: Dzień dobry, witam. Już, sekundka. Tu mam swoje notatki. Rzeczywiście trzeba się do tego ustosunkować. Proszę bardzo, to są moje pytania.)

(Poseł Iwona Ewa Arent: To może ja też podam.)

Ja może nie będę odpowiadał, panie marszałku...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie ministrze, właśnie jesteśmy w fazie zbierania pytań. Pani poseł Arendt w ślad za panią poseł Bańkowską też chce przekazać pytania.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Dobrze. Jeżeli państwo pozwolicie, to ja tylko z grubsza nakreślę, jaka była nasza filozofia. Po złożeniu wniosku przez pana prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności ustawy, tak naprawdę chodziło o samą instytucję rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych... Niekonstytucyjność była bardzo dobrze uargumentowana przez prokuratora, a trzeba wiedzieć, że prokurator generalny rzadko składa wnioski o stwierdzenie niekonstytucyjności, i wykazał on jedną rzecz: ustawa o postępowaniu w stosunku do nieletnich została uchwalona w 1982 r., w 2001 r. wydane zostało rozporządzenie wykonawcze, i zgod-

nie z tą ustawą o postępowaniu w stosunku do nieletnich rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne miały wydawać tylko opinie w sprawach w postępowaniach wobec nieletnich. Tymczasem życie okazało się tak bogate, że zaczęto powoływać się na opinie tych ośrodków w sprawach opiekuńczych, w sprawach rodzinnych, prokuratura zaczęła się na nie powoływać. Raptem okazało się, że rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne wydają opinie w sprawach, do których nie mają umocowania prawnego.

Wtedy powstała wielka konieczność szybkiego uregulowania tego zagadnienia prawnego z uwagi na to, że gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi, że ta instytucja nie ma mocy prawnej – tak jak państwo słusznie zauważyliście, one są zawieszone, nie wiadomo, pod kogo, to nie są pracownicy, jakiś organ pomocniczy, ktoś im płaci, ale nie wiadomo – gdy trybunał orzeknie, że to jest niekonstytucyjne, raptem okaże się, że ci ludzie nie mają zatrudnienia, są niczyi, bezprizorni. W związku z tym trzeba było w szybkim trybie uregulować to zagadnienie.

Dlatego zebrałem wszystkich co ważniejszych pracowników rodzinnych ośrodków diagnostycznych i zaczęliśmy wspólnie z zespołem układać tę ustawę, przy czym, powiem uczciwie, chodziło nam o to, żeby w tej ustawie napisać, że do rodzinnych ośrodków diagnostycznych stosuje się przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, że ośrodki te są objęte przepisami ustawy ustrojowej Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ekspersi zarzucili nam przy tym, już na etapie procedowania w Sejmie: No, dobrze, w treści jest mowa o tym, że te osoby są niezależne itd., a tu raptem czyni się z nich część wymiaru sprawiedliwości, stają się one pracownikami sądu, więc jaka to jest niezależność? W związku z tym zaistniała konieczność przygotowania ustawy ustrojowej na wzór ustawy o kuratorach sądowych. Przygotowaliśmy ustawę ustrojową, co proponowaliśmy: wprowadzenie do Prawa o ustroju sądów powszechnych, i to całe mięso, tak brzydko bym powiedział, zostało włożone do ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, tylko zmieniła się nazwa. Przygotowaliśmy odrębną ustawę, która nie jest częścią Prawa o ustroju sądów powszechnych. Dlatego też uważamy, że to nie jest niezgodne z konstytucją, bo niczego tu nie zmieniliśmy. To wszystko, co jest w tym projekcie – ta treść – zostało zachowane, natomiast nie zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tego do ustawy...

(Poseł Anna Bańkowska: Ale są oni pracownikami sądowymi.)

(Głos z sali: Tak.)

Stają się pracownikami sądowymi.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Niezależnymi od sędziego.)

Tak jest, pani poseł. Podam pani prosty przykład. Jak pani widzi, w projekcie ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów zmieniamy również Prawo o ustroju sądów powszechnych.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Tak, wiemy.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń

Niech pani zobaczy w przepisach Prawa o ustroju sądów powszechnych, kogo przełożonym jest prezes. Tutaj wyraźnie, jak byk, jest napisane, że prezes sądu jest przełożonym, pracodawcą sędziów, referendarzy sądowych, asystentów sędziowskich, dyrektorów sądów, kierowników i specjalistów opiniodawczych ośrodków sądowych, czyli nie zrobiliśmy żadnej rewolucji w tym zakresie. Podporządkowaliśmy ośrodki opiniodawcze tylko w takim zakresie, w jakim jest mowa o pracodawcy, w zakresie spraw służbowych, a więc: przyjscia do pracy w określonych godzinach, listy obecności, określonych podstawowych wymagań, jakie muszą być stawiane tym pracownikom. W tym zakresie prezes jest przełożonym, natomiast wyraźnie mówimy w ustawie, że pracownik ośrodka jest w swoich opiniach niezależny.

O co nam chodzi? Jest w tej chwili procedowana na etapie projektu ustawa o biegłych sądowych. W ustawie o biegłych sądowych poza osobami biegłych sądowych indywidualnych jest również mowa o instytucjach i instytucjach. Opiniodawcze zespoły sądowe będą wyspecjalizowanymi organami biegłych. Oj, to będą biegli, tyle tylko, że wprowadzamy instytucję, czyli opinia będzie wydawana przez opiniodawczy zespół sądowych specjalistów, a w imieniu tego zespołu opinie będą podpisywały osoby, które daną opinię sporządziły, tak jak w przypadku Instytutu Ekspertyz Sądowych. On też funkcjonuje przy ministrze sprawiedliwości. Czy ktokolwiek podważa opinie Instytutu Ekspertyz Sądowych, który jest największym i najbardziej wyspecjalizowanym instytutem w sprawach kryminalnych, i czy ktokolwiek stwierdza, że skoro podlega ministrowi sprawiedliwości, to te opinie są stronnicze? Funkcjonuje również biuro kryminalistyczne przy Komendzie Głównej Policji. Też wydaje opinie i też jest objęte projektem ustawy o biegłych sądowych, jako jeden z podmiotów instytucjonalnych, bo chodzi o biegłych instytucjonalnych. Nikt nie podważa obiektywizmu tych organów.

W związku z tym nie rozumiem zarzutów, że te opinie to narzucają. Proszę państwa, nie uwłaczajcie sędziom rodzinnym. Sędzia rodzinny nie wydaje orzeczenia, które mu dyktuje rodzinny ośrodek diagnostyczny czy opiniodawczy zespół sądowy. To są wykształceni ludzie, którzy mają własną wiedzę, doświadczenie. Jeżeli sędzia nie godzi się z opinią, ma prawo powołać innego biegłego, osobę fizyczną czy zwrócić się do innego ośrodka diagnostycznego, żeby wydał opinię. Jedno drugiego nie wyklucza. To jest opinia, ekspertyza, która jest elementem pomocniczym dla sędziego w rozstrzygnięciu problemu. Natomiast słyszałem tutaj, że nie można się od tej opinii odwołać, że to nie jest żadne orzeczenie. To jest opinia.

(Poseł Iwona Ewa Arent: W praktyce tak to wygląda.)

Pani poseł, w praktyce to ja wyglądam na wysokiego blondyna.

(Poseł Iwona Ewa Arent: W teorii.)

Przepraszam, w teorii, a w praktyce zupełnie inaczej wyglądam.

(Poseł Iwona Ewa Arent: O to chodzi.)

Właśnie, o to chodzi. Dlatego nie mówmy: w praktyce. Po prostu są rodzinne ośrodki diagnostyczne, takie i inne. W konkretnych sprawach środowiska stowarzyszeń ojców czy matek mogą być niezadowolone z tych opinii, ale to są tylko opinie. I nie krytykujcie tego.

Chciałbym wypowiedzieć się na temat materiałów źródłowych, na podstawie których pracują opiniodawcze ośrodki specjalistów sądowych czy dotychczasowe RODK-i. To nie podlega przepisom o informacji publicznej, bo to są materiały źródłowe wewnętrzne, na podstawie których ci specjaliści pracują, natomiast obowiązuje jednocześnie ustawa o ochronie danych osobowych, zgodnie z którą tego nie można upubliczniać. Ci specjaliści są zobowiązani do zachowania tajemnicy informacji, które są przekazywane w trakcie przesłuchiwania, i w tym zakresie nie wolno tych informacji udostępniać. To jest odpowiedź na pytanie, które usłyszałem: Jak to jest, czy te podstawowe, źródłowe informacje będą udostępniane, czy nie?

Kwestia kompetencji psychologa. Proszę państwa, ustawa ustrojowa mówi o kompetencjach psychologa, o trzyletnim stażu pracy itd. Nie odbierajmy tego w ten sposób, że psycholog, pedagog, pediatra czy psychiatra ma posiadać uprawnienia biegłego sądowego. Uprawnienia biegłego posiada opiniodawczy zespół sądowych specjalistów. Określony psycholog czy pedagog, dajmy na to, Kowalski, jest częścią tego zespołu i ta opinia nie jest jego opinią, ale jest opinią określonego zespołu, który sporządza ją wspólnie.

(Poseł Iwona Ewa Arent: A kto będzie odpowiadał? Nawet cywilnie. Nazwiska proszę.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł, raz jeszcze bardzo proszę, żeby nie odkrzykiwała pani ze swojego miejsca.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie marszałku, od razu odpowiem.

Ponieważ to jest instytucjonalny zespół i to są pracownicy sądowi, to odpowiedzialność za nich ponosi Skarb Państwa. Tutaj nie ma odpowiedzialności indywidualnej. W przypadku wydania nierzetelnej, złej opinii minister sprawiedliwości może mieć roszczenie regresowe w stosunku do zespołu opiniodawczego, natomiast w pierwszym rzędzie odpowiada za to Skarb Państwa.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

Dziękuję państwu. Wiem, że nie odpowiedziałem na wszystkie pytania, ale postaram się odpowiedzieć na zarzuty, które przedstawiły mi pani poseł Arent i pani poseł Bańkowska. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Nawet mogę spisać to panu dokładnie.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł sprawozdawca Magdalena Kochan.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Na wiele pytań wyczerpująco odpowiedział pan minister Jerzy Kozdroń, ale chciałabym przytoczyć dwa zapisy z projektu ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, o którym mówimy.

Art. 2 ust. 2: „Specjalista, uczestnicząc w wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 1, jest niezależny. Prezes sądu okręgowego nie może wydawać specjalistom poleceń dotyczących wykonywania czynności, w których są niezależni”.

Art. 4, dotyczący nadzoru ministra sprawiedliwości nad działalnością zespołów, określa jego zakres. W ust. 2 tego artykułu jest taki oto zapis: „Nadzór sprawowany przez Ministra Sprawiedliwości nie może wkraczać w dziedzinę, w której specjaliści są niezależni”.

Przytoczę państwu jeszcze jeden artykuł. Jest to art. 11:

„1. Kierownik zespołu i specjalista są obowiązani:

1) czynności, o których mowa w art. 1, wykonywać z najwyższą starannością, zgodnie z aktualnymi wskazaniami wiedzy i nauki oraz z zasadami i etyką wykonywanego zawodu, bezstronnie i terminowo;

2) dochowywać tajemnicy prawnie chronionej;

3) podnosić kwalifikacje zawodowe”.

Żadna gwarancja, nawet zapisana w ustawie najbardziej wielkimi literami, z 40 wykrzyknikami, przy braku zaufania do ludzi wykonujących trudne zawody nie będzie gwarancją dla kogoś, kto nie ma zaufania do tych specjalistów. Gwarancje ustawowe, które zobowiązują do szczególnie starannego wykonywania swoich czynności oraz do niezależności, są bardzo jednoznacznie zapisane w tym projekcie. Żaden przepis nie uchroni przed brakiem wiary w ludzką uczciwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Wejdą pod sądy i zaraz będą dobrze opiniować?)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Szanowni państwo, gdyby ktoś miał wątpliwości, pani poseł Arent ponownie uniemożliwia mi prowadzenie obrad, ale sobie z tym poradzę, jak zawsze.

Bardzo proszę, żeby pani poseł przestała zachowywać się po raz kolejny nieregulaminowo. Mówię to z szacunkiem, a nawet z pewną dozą sympatii.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Przepraszam.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druki nr 3526 i 3552).

Proszę panią poseł Magdalenę Kochan o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Magdalena Kochan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! 12 czerwca br. do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt z druku nr 3526, 19 czerwca został on skierowany do pierwszego czytania w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, 24 czerwca 2015 r. miało miejsce pierwsze czytanie, a teraz mam zaszczyt w imieniu komisji i posłów przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie.

Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka nowelizowana w 2009 r. w pełni wyposaża ten urząd w instrumenty prawne, które pozwalają ministrowi pełniącemu funkcję rzecznika praw dziecka pełnić ją nie tylko z należytą starannością, ale przede wszystkim ze skutecznością w ochronie praw dzieci. Z niezmierną satysfakcją muszę powiedzieć, że ustawa ta została rekomendowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych wszystkim krajom świata i przetłumaczona przez tę organizację na pięć podstawowych języków. Dzisiaj uzupełniamy ją o trzy zagadnienia.

Pierwsza zmiana pozwoli na rozwianie wątpliwości, czy do instytucji, jaką jest rzecznik praw dziecka, organy, które są proszone o dokumenty albo od których rzecznik żąda wyjaśnień i dokumentów, mogą przysyłać te dokumenty, czy też mogą te dokumenty udostępniać wyłącznie w miejscu, w którym pełnią swoją powinność, swoje obowiązki. Nie wszystkie sądy i nie wszystkie ministerstwa, nie wszystkie instytucje proszone o przesłanie dokumentów je przesyłają.

Nie mamy wątpliwości, że żądanie tych dokumentów jest w kompetencji rzecznika praw dziecka, natomiast wiemy, że przy 50 tys. spraw, do których rzecznik przystąpił przy 70-osobowej załodze, obsadzie swojego urzędu, jeżeli miałyby one być badane

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan

na miejscu, czyli w Szczecinie, Bydgoszczy, Rzeszowie, Przemyślu czy Nowej Soli, może to być problematyczne, bo tych 70 osób nie jest w stanie dojechać do 50 tys. spraw i badać dokumentów na miejscu. W związku z tym art. 10 uzupełniamy w ust. 1 o pkt 2, w którym mówimy, że rzecznik może żądać od organu władzy publicznej, organizacji lub instytucji złożenia wyjaśnień lub udzielenia informacji, udostępnienia akt i dokumentów, w tym zawierających dane osobowe, także do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

Powiedzieliśmy także, że w ramach pełnienia swoich obowiązków i na potrzeby wykonywania swojego urzędu rzecznik może przetwarzać dane osobowe, to jest dodany art. 10c, który dotyczy tego zagadnienia. I rzecz bardzo istotna, często szeroko dyskutowana: Czy rzecznik każdą informację, którą powziął, może udostępnić w ramach informacji publicznej i powszechnego dostępu do wiedzy, czy też są takie zakresy informacji, kiedy może tej informacji odmówić. Ustalamy, że może. Kiedy uzna, że niezbędne dla ochrony wolności, praw i interesów jednostki jest zachowanie jej danych i informacji przekazanych rzecznikowi, że w jej interesie jest utrzymanie tej tajemnicy, wtedy może odmówić mediom wiedzy o tym, co wie. Tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne dla interesu jednostki, o której chcą się dowiedzieć media.

Projekt ustawy został przyjęty przez komisję i rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie rozwiązań, które są zawarte w druku nr 3552. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Kochan.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Przypomnę, że ustaliliśmy, iż będą one trwały nie dłużej niż 5 minut, takie same reguły są dla klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Henczyca, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Henczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałabym przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, druki nr 3526 i 3552.

Szanowni Państwo! Przedstawione propozycje zmiany ustawy podyktowane są przede wszystkim koniecznością zapewnienia sprawnego działania rzecznika praw dziecka. Pierwsza zmiana umożliwia żądanie od organów władzy publicznej, zwłaszcza

sądów, akt i dokumentów do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Obecnie rzecznik dysponuje możliwością wglądu w akta, jednak w wyniku niewłaściwego interpretowania przepisów przez część sądów odmawiają one przesłania akt i dokumentów do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Doprecyzowanie dotychczasowego uprawnienia rzecznika jest zatem niezbędne przede wszystkim z uwagi na ograniczenia kadrowe oraz coraz większą liczbę spraw wpływających do rzecznika, w tym spraw, które wymagają interwencji procesowej w sądach.

Kolejne zmiany w tejże ustawie mają na celu zapewnienie spójności przepisów, które przyznają rzecznikowi praw dziecka atrybut konfidențialności wykonywania jego funkcji. Dzięki temu rzecznik jest organem, do którego bez obaw związanych z ujawnieniem przede wszystkim danych osobowych, mogą zgłaszać się osoby pokrzywdzone bądź świadkowie krzywdzenia dziecka. Oczywiście wydaje się zatem, że rzecznik będzie w stanie stawiać w obronie większej liczby dzieci i ich praw.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za przyjęciem proponowanych zmian w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę pana posła Jacka Świata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, zawartego w druku nr 3526.

Wysoki Sejmie! Idea tej nowelizacji przedstawiona została jako wielce szczytna, idzie bowiem o przyspieszenie działań rzecznik praw dziecka, skrócenie do minimum sytuacji dla dziecka trudnych czy wręcz niosących cierpienia. Drogą do tego ma być ułatwienie rzecznikowi np. włączania się do postępowań sądowych na prawach prokuratora, choćby poprzez możliwość dostępu do akt w siedzibie rzecznika. Urząd rzecznika dysponuje zbyt skromnymi zasobami kadrowymi, by odwiedzić wszystkie miejsca w Polsce, gdzie toczą się sprawy z zakresu jego kompetencji. Brzmi to bardzo dobrze i myślę, że nikt przy zdrowym zmysłach nie jest zwolennikiem przewlekłości postępowań.

Pojawia się jednak pytanie, czy lekarstwo nie będzie tutaj gorsze od choroby. Nowelizacja przewiduje, jak powiedziałem, że rzecznik uzyska prawo wglądu do akt również w siedzibie, a to oznacza, że instytucje publiczne, przede wszystkim sądy, będą miały obowiązek przesyłania rzecznikowi akt dotyczących

Posel Jacek Świat

również spraw będących w toku. Nie da się w tym miejscu uniknąć pytania o bezpieczeństwo tych akt zawierających dane wrażliwe, i to szczególnie wrażliwe, bo dotyczące dzieci, tym bardziej że rzecznik otrzymuje też spore uprawnienia dotyczące przetwarzania tych danych.

Kolejna wątpliwość dotyczy nierówności praw stron. Rzecznik pełniący potencjalnie funkcję prokuratorską choćby na etapie postępowania przygotowawczego uzyskuje przewagę nad rodzicami, czyli drugą stroną postępowania. Jest wreszcie wątpliwość natury konstytucyjnej. Oto rzecznik praw dziecka ma uzyskać w istocie większe uprawnienia niż rzecznik praw obywatelskich, który może otrzymać do siedziby akta spraw zakończonych. Jest to o tyle bulwersujące, że rzecznik praw obywatelskich jest organem konstytucyjnym i ma szczególnie miejsce w polskim systemie prawnym i ustrojowym, silniejsze niż rzecznik praw dziecka, którego powołanie konstytucja deleguje do zwykłej ustawy. Rodzi się tu więc pytanie, czy nie jest tutaj naruszony art. 51 ust. 2 konstytucji ograniczający dostęp do akt tylko do niezbędnego minimum dla realizacji zasady państwa prawa. Wydaje się, że lepszą drogą, lepszym rozwiązaniem byłoby tutaj ujednolicenie uprawnień rzecznika praw obywatelskich i rzecznika praw dziecka oraz opracowanie jednolitych procedur postępowania z dokumentami zawierającymi dane wrażliwe. Właściwsze naszym zdaniem byłoby wyposażenie rzecznika praw dziecka w uprawnienia, jakie ma rzecznik praw obywatelskich, do żądania informacji o stanie spraw w toku postępowania prokuratorskiego bądź sądowego, a rzeczywiście w tej dziedzinie panuje dziś w praktyce zupełna dowolność.

Wysoki Sejmie! Projekt został przedstawiony jako poselski. To jest oczywiście wygodna droga omijająca żmudny proces uzgodnień międzyresortowych i konsultacji. Rzeczywiście do projektu nie zostało dołączone stanowisko rządu, nie ma oficjalnego stanowiska ministra sprawiedliwości, nie ma oficjalnego stanowiska GODO, choć pytałem o to podczas posiedzenia komisji. Otrzymaliśmy oczywiście mnóstwo ustnych wyjaśnień podczas posiedzenia komisji, ale to jednak cokolwiek za mało.

Sama nowelizacja, o której tu mówimy, nabiera dość innego wymiaru, gdy zaczniemy rozpatrywać ją w szerszym kontekście praktyki prawnej, choćby w kontekście tzw. ustawy antyprzemocowej. Mamy bowiem do czynienia ze stopniowym zwiększaniem uprawnień instytucji państwa do ingerowania w życie rodziny, do ingerowania w jej autonomię zagwarantowaną w art. 48 konstytucji. Naprawdę nie chciałbym się w pewnym momencie znaleźć w krainie Jugendamtów.

W tej sytuacji mój klub nie może poprzeć omówionej ustawy i będzie głosował przeciw.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Światowi.

Pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Walkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak się akurat składa, że 12 dni temu, niecałe dwa tygodnie temu wysłuchaliśmy sprawozdania rzecznika. Biorąc pod uwagę kwestię terminów, było to chyba pierwsze sprawozdanie za rok 2014 przedstawione przez jakąkolwiek instytucję rządową, czyli to mieszczczenie się w czasie, działanie w czasie świadczy o tym, że instytucja funkcjonuje dobrze.

Jeśli chodzi o instrumenty, które zostały zaproponowane, to mam prośbę do posłów wnioskodawców. Jeżeli takie rozwiązania będą proponowane w przyszłości, chętnie się pod nimi podpiszę, nawet obu rąk użyję do tego, gdyż instrumenty te dają większe możliwości działania w imieniu dzieci. Rozmawialiśmy o instrumentach, które rzecznik posiada, o skromnym budżecie, o kadrach. Rozwiązania dotyczące wielokrotnego występowania o pewne dane, które są niezbędne do procedowania czy rozpatrzenia sprawy, na pewno wiele rzeczy ułatwią. Dlatego też dziwię się pewnym wątpliwościom zgłaszanym tutaj przez niektórych przedmówców, gdyż mając na względzie właśnie dobro dzieci, musimy nierzadko szybko przeprowadzać całe postępowanie wyjaśniające.

Instrumenty, które są zaproponowane w projekcie poselskim, są do przyjęcia przez nasz klub. Będziemy głosowali zgodnie z rekomendacją Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Walkowskiemu.

O zabranie głosu proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poselski projekt nowelizacji ustawy o rzeczniku praw dziecka zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że naszym zdaniem wzmacnia pozycję rzecznika praw obywatelskich. Kiedy opinia publiczna dowiaduje się o określonych sprawach, o pewnej niemożności działania instytucji państwa w obronie dzieci, oczekujemy określonych rozwiązań, wtedy obywatele pytają, dlaczego nie można wyposażyć organu konstytucyjnego w określone prawa, żeby skuteczniej bronił praw dziecka. Myślę, że ta inicjatywa wychodzi temu naprzeciw.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Zawiera ona przede wszystkim trzy zmiany. Zmiana pierwsza przewiduje możliwość uzyskania i żądania informacji od organów władzy publicznej, zwłaszcza akt sądowych, do wglądu bezpośrednio w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Skoro dzisiaj jest taka możliwość, tylko po prostu, biorąc pod uwagę liczbę spraw, a także szczupłe zaplecze kadrowe rzecznika praw obywatelskich, to fakt, że będzie można uzyskiwać wgląd w te akta w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich...

(Posel Magdalena Kochan: Dziecka.)

Tak, oczywiście w dokumenty i akta dotyczących dziecka, ale w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

(Posel Magdalena Kochan: Praw dziecka.)

W Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Przepraszam najmocniej, zamyśliłem się. To jest w pełni uzasadnione, dlatego też popieramy tą zmianę.

To samo dotyczy drugiej zmiany, dotyczącej silniejszej ochrony danych, które rzecznik posiada w związku z prowadzonymi sprawami. Chodzi o to, że będzie mógł podejmować decyzję zarówno o ochronie danych osobowych dzieci, jak i innych praw i interesów jednostki.

Trzecia zmiana dotyczy możliwości przetwarzania danych osobowych zgodnie z ustawą jako tych, które są niezbędne do realizacji zadań ustawowych rzecznika praw dziecka.

Konkludując, stwierdzam, że Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej popiera poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, licząc na to, że wprowadzi on instrumenty, które pozwolą organowi konstytucyjnemu, jakim jest rzecznik praw dziecka, skuteczniej występować z w imieniu dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo posłowi Tomaszewskiemu.
Pan poseł Tadeusz Woźniak, Zjednoczona Prawica.

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania stanowiska naszego klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, zawartego w druku nr 3526, pozytywnie zaopiniowanego przez komisję.

Zaproponowane przez grupę posłów zmiany w naszym przekonaniu zmierzają w dobrym kierunku. Wzmacniają instytucję, która wywodzi się bezpośrednio z konstytucji i ma tam swoje miejsce i która powinna być bastionem walki o prawa dziecka, o dobro dziecka, o bezpieczeństwo dziecka. Ta instytucja powinna być w naszym kraju najważniejsza, jeśli chodzi o kwestie dotyczących dzieci.

Wszystkie zaproponowane zmiany mimo pewnych zastrzeżeń wydają się istotne i zasadne. Nawet jeżeli mamy pewne wątpliwości, np. czy to nie będzie zbyt duże wzmocnienie pozycji rzecznika praw dziecka choćby w relacjach z rzecznikiem praw obywatelskich, czy rzecznik praw dziecka jest w stanie dochować tajemnicy w toku postępowania, są też wątpliwości związane z kwestią ochrony danych osobowych, czy wszystkie one będą uwzględnione, to jednak myślę, że nie są to sprawy aż tak bardzo ważne. Ważne jest to, że jeżeli dzięki tym zapisom, na mocy których rzecznik praw dziecka otrzyma kolejne narzędzia, będzie w stanie pomóc choćby jednemu dziecku, to już warto się nad tym pochylić i warto te uprawnienia mu dać.

Jest tylko jeden problem, mianowicie taki, że my te uprawnienia nadajemy rzecznikowi praw dziecka w momencie, gdy funkcję tę sprawuje pan Marek Michalak, który nie wykorzystuje nawet tych narzędzi, które już ma, który w znacznie mierze stara się być poprawny politycznie i współpracować z tymi, którzy go zgłaszali. A przecież wiadomo, że za każdym razem zgłaszała go Platforma Obywatelska.

(Posel Piotr Walkowski: SLD też.)

Też, ale i tak jesteście dzisiaj przystawką. Pan Marek Michalak nadal będzie się starał trzymać obraną linię.

Chcę przypomnieć niedawną dyskusję nad informacją rzecznika praw dziecka o jego działalności. Pan Marek Michalak, odpowiadając na moje wątpliwości, gdy podniosłem problem, że od lat podczas składania informacji nawet się nie zająknął o tym, że dzieci – w rozumieniu ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oczywiście – są w Polsce zabijane w majestacie prawa, że jest turystyka aborcyjna, są liczne zjawiska, które bezpośrednio godzą w bezpieczeństwo dzieci, w ich życie nawet, śmiał się i żartował, że on się zajmuje wszystkimi dziećmi poczętymi. Przecież taki człowiek nie powinien sprawować tej funkcji. Dziecko powinno być podmiotem, a godność dziecka powinna być dla rzecznika najważniejsza, a nie być przedmiotem kpiny. Dlatego zastanawiam się, czy dawanie nowych narzędzi w ręce pana Michalaka jest właściwe.

Natomiast oczywiście zagłosujemy za projektem, bo mamy nadzieję, że następcy pana Michalaka zrobią dobry użytek z tych zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

O zabranie głosu proszę panią poseł Zofię Popiołek z koła Ruch Palikota.

Posel Zofia Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te zmiany mają za zadanie przede wszystkim usprawnić działalność rzecznika praw dziecka. Tego rodzaju rozwiązania są stosowane w sądach i ta droga pomocy prawnej jest praktykowana od niepamiętnych czasów.

Posel Zofia Popiolek

Chcę się odnieść do wypowiedzi mojego poprzednika. Wydaje mi się, panie pośle, że takie personalne odnoszenie się do osoby rzecznika, podnoszenie, że jest z innej opcji politycznej niż pan, dyskredytuje autorytety, bo to, co pan podnosi, jest dla innych również zabawne, może być zabawne. Ale szanujemy się w tej Izbie, a w ten sposób nie przebieramy w słowach. To jest instytucja rzecznika praw dziecka.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Ale ja...)

Przepraszam bardzo. Pan poprzednio mówił o dzieciach nienarodzonych, o turystyce aborcyjnej, czyli pan sobie zdaje z tego sprawę, że taka praktyka istnieje. Jak ma postępować pan rzecznik w tym wypadku? Jeździć za każdą kobietą, by sprawdzać, czy przypadkiem nie poddaje się aborcji? Na Boga!

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł, proszę przerwać na chwilę.

Panie pośle Woźniak, jeśli dobrze pamiętam, to, zdaje się, pan przed chwilą zabierał głos i nikt panu nie przeszkadzał, choć może w jakimś miejscu powinien. Bardzo proszę, żeby pan umożliwił swobodną wypowiedź pani poseł Zofii Popiolek.

Posel Zofia Popiolek:

Dlatego uważam, że te rozwiązania, które mogą usprawnić działanie rzecznika, kiedy zajmuje się istotnymi sprawami – a te techniczne rozwiązania, przekazywanie akt po prostu usprawni tę pracę – są bardzo ważne, tym bardziej że, jak mówię, jest to sprawdzone w praktyce. Natomiast też mam nadzieję, że te akta nie będą dotyczyły dzieci polityków, nie będą w zainteresowaniu różnych niejasnych sił i nie będą udostępniane w Internecie. Tutaj też chyba możemy śmiało domniemywać, że dyskrecja i tajemnica zostaną zachowane.

Oczywiście poprzemy tę ustawę, bo jest ona potrzebna. Wydaje mi się, że każde rozwiązanie, które może – nie tylko w odniesieniu do rzecznika praw dziecka – usprawnić działanie instytucji w przypadku zgłaszania takich problemów, jest bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby wpisać się jeszcze na listę pytających?

Nie widzę chętnych.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytać będzie pani poseł Beata Mazurek z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Na początku powiem, że dzisiaj rzecznik praw dziecka dysponuje możliwością wglądu w akta sądowe, a w uzasadnieniu do projektu tej ustawy czytamy, że część sądów niewłaściwie interpretuje te przepisy i odmawia przesłania akt. Zatem, proszę państwa, czy nie lepiej byłoby przeszkolić pracowników sądów, czy aby te akta były udostępniane? To jest bowiem chora sytuacja – to, że w kraju, w którym funkcjonuje jedno prawo, sądy różnie to prawo interpretują. W związku z tym moje pytanie jest takie: Ile mamy takich przypadków odmów przesłania tych akt i których sądów one dotyczą?

Drugie pytanie: Jakie jest stanowisko rządu w sprawie przedmiotowej ustawy? Czy jest już znane oficjalne stanowisko ministra sprawiedliwości? Do tej pory niczego nie wiedzieliśmy na ten temat.

I kolejne pytanie: Czy przesłanie akt do rzecznika praw dziecka nie wydłuży postępowania, czy nie dojdzie do przewlekłości postępowań z uwagi na to, że akt nie będzie w sądzie? Jeśli zaś rzecznik praw dziecka ma dostawać przesyłane kopie, to czy sądy będą zabezpieczone w dodatkowe etaty na przygotowanie tej dokumentacji? Podczas posiedzenia komisji przedstawiciel sądów zasygnalizował, że występują niedobory kadrowe i nie będzie pracowników do kserowania tych akt. To zasługuje na uwagę z innego jeszcze powodu. Nie tak dawno pracownicy administracyjni (*Dzwonek*) sądów protestowali, mówiąc o tym, że mają niskie wynagrodzenia, i to jest słuszne, tymczasem będzie im dodawane dodatkowe zadanie, za czym też nie będą szły pieniądze. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Zapewne wszystkim nam chodzi o to, żeby skuteczność działań pana rzecznika była jak największa, bo wiadomo, że dzieci potrzebują takich skutecznych działań w obronie wszystkich ich praw. Ta ustawa, te propozycje na pewno pomogą panu zrealizować właśnie takie założenia pana działalności. Chciałbym jednak zapytać pana rzecznika o konfidencjonalność. Jest takie sformułowanie użyte w uzasadnieniu tejże właśnie ustawy, a można się domyśleć, czytając to uzasadnienie, że dotychczasowe przepisy nie pozwalały panu rzecznikowi w pełni wykorzystywać tego atrybutu. Myślę, że jeśli to jest prawda, to dotychczasowe zapisy ustawy sprawiają, że możemy mieć wątpliwości co do tych właśnie regulacji i co do pana działalności. Czy się pan z tym zgadza, że do-

Posel Piotr Polak

tychczasowe zapisy ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka nie dawały panu w pełni tego komfortu – tego, że konfidențialność, czyli poufność i skrytość, pana działań jest zachowywana? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Jako ostatni pytanie zadawać będzie pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Rzeczniku! Zmiana pierwsza daje tę już pełną możliwość udostępnienia akt i wglądu w te akta w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Chciałbym zapytać właśnie, jak pan ocenia przygotowanie biura rzecznika do, krótko mówiąc, wglądu w te akta bezpośrednio w biurze. Mam na myśli pracowników, ale także zabezpieczenia tych akt. Mamy ostatnio wiele sygnałów, że przeciekają informacje z instytucji publicznych, część tych informacji to informacje wrażliwe. Skoro przeciekają one z prokuratury, z innych miejsc, to jest pytanie, czy nie ma zagrożenia tam, gdzie, jak pisze się w uzasadnieniu, jest mało ludzi.

W związku z powyższym: Czy będą one w odpowiedni sposób zabezpieczone? I drugie pytanie: Czy do tej pory w pana praktyce dane osobowe osób, które przekazały informacje o naruszeniu praw lub dobra dzieci, były wystarczająco chronione? Przepis wzmacnia pana sytuację prawną, ale czy do tej pory w praktyce postępowania miał pan taką sytuację, że musiał pan powiedzieć albo ujawnić część danych, dlatego że przepisy nie były na tyle silne, żeby dać panu możliwość odmowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszę rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka o zabranie głosu.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wstępie chciałbym przede wszystkim podziękować za tę inicjatywę, bardzo ważną i potrzebną, która wynika z codziennej praktyki, działalności rzecznika praw dziecka.

Jak pani profesor przypominała, ustawa o rzeczniku była wzmacniana, był to rok 2008, później były jeszcze kolejne nowelizacje wyposażające rzecznika w tzw. twarde instrumenty prawne, które pozwalają

rzecznikowi być skuteczniejszym i działać zgodnie z interesem dzieci. Wszystkie zmiany, które następowały na przestrzeni lat, zapisy ustawowe wpłynęły na faktyczną możliwość działania na rzecz dzieci, co nie tak dawno przedstawiałem po raz kolejny Wysokiej Izbie na przykładzie konkretnych, podejmowanych działań. Zaproponowane trzy zapisy, bardzo ważne i bardzo potrzebne, wychodzą naprzeciw, wyrównują pozycję rzeczników, wzmacniają rzecznika praw dziecka w byciu bardziej skutecznym.

Pierwsza rzecz: przepis dotyczący akt tylko doprecyzowuje istniejący stan rzeczy. Dzisiaj akta są przysyłane, są bezpieczne, dochodzą na miejsce, są analizowane w biurze, ale zdarzają się niestety przypadki, i to dalekie, odległe, gdy tłumaczenie jest, owszem, ale na miejscu. Takie przypadki dezorganizują pracę i uniemożliwiają ją, bo na miejscu, gdzieś na wyjeździe ciężko jest dokładnie to przeanalizować. Zresztą państwo posłowie oczekujecie od rzecznika szybkiej interwencji, zgłaszacie, dlaczego jeszcze nie zostało to sprawdzone. Żeby to miało miejsce, na pewno zmiana jest potrzebna.

Jeśli chodzi o dyskrecję, konfidențialność, jak zostało to nazwane, miałem sytuacje, które stawiały rzecznika w takim rozkroku: z jednej strony przepisy prawa, z drugiej strony dobro dziecka. Wybieram dobro dziecka, ale nie chciałbym też być przymuszany do naginania jakiegokolwiek przepisu. Mam stać na straży prawa, ale główną przesłanką jest dobro dziecka. Mogłoby to być doprecyzowane i dane rzecznikowi. Czasami naprawdę udostępnienie nawet z wymazaniem imienia i nazwiska informacji stwarza zagrożenie dla tego dziecka. Ten, kto je skrzywdził, nie powinien wiedzieć o tym, co i komu ono mówiło, jakie były podejmowane działania, musimy je zabezpieczać. Jest to bardzo ważne, bardzo potrzebne i nie jestem w stanie teraz powiedzieć, ile było przypadków odmów, ale takie sytuacje miały miejsce. Jeśli jest możliwość dopowiedzenia i niezostawiania żadnych złudzeń w tym zakresie, to bardzo o to proszę, bo niewątpliwie wpłynie to na jakość pracy rzecznika. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Wojciecha Hajduka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę wskazać, że stanowisko rządu do tej pory nie zostało wypracowane. Jeżeli chodzi o stanowisko ministra sprawiedliwości, to jest ono pozytywne, jednakże poddaje pod

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk

rozważyć Wysokiej Izbie okoliczności związane z brakiem symetrii pomiędzy uprawnieniami rzecznika praw obywatelskich i rzecznika praw dziecka w zakresie możliwości przesłania akt postępowania sądowego, prokuratorskiego czy akt śledczych rzecznikowi praw dziecka.

Minister sprawiedliwości w swoim stanowisku wskazuje również na możliwość rozważenia celowości wprowadzenia w ust. 2 projektowanego przepisu prawa uprawnienia rzecznika do odmowy ujawniania dokumentacji zgromadzonej w toku badania sprawy, gdy jest to niezbędne dla ochrony wolności, praw i interesów jednostki. Minister sprawiedliwości wskazuje, że wystarczającym instrumentem byłoby zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości osób, od których rzecznik praw dziecka uzyskał informacje bądź których te informacje dotyczą. Te dwie okoliczności zostały zawarte w stanowisku ministra sprawiedliwości.

Jeśli chodzi zaś o pytania, które dotyczyły możliwości wydłużenia postępowania czy powstania przewlekłości na skutek przesłania akt, minister sprawiedliwości dostrzega takie potencjalne niebezpieczeństwo i wskazuje na to w swoim stanowisku.

Jeżeli zaś chodzi o to, czy sądy są przygotowane na przesyłanie akt i czy wymaga to jakiegoś zwiększonego nakładu pracy, to w mojej ocenie nie są to okoliczności, które by dezorganizowały pracę. Jedynie można wskazać, że faktycznie przesłanie akt przy braku zabezpieczenia odpowiedniego postępowania sądowego może doprowadzić do przewlekłości postępowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie ministrze.

O zabranie głosu proszę panią poseł Magdalenę Kochan, sprawozdawczynię komisji.

Poseł Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Rzecznik praw obywatelskich i rzecznik praw dziecka – z tej dyskusji, a także z wypowiedzi pana ministra sprawiedliwości wynika, że te dwie funkcje nie są w Polsce traktowane równorzędnie. Jedna jest mocno zaakcentowana, druga odsyła do ustawodawcy. Pełna zgoda, bo tak są umiejscowione w konstytucji.

Muszę jednak powiedzieć tak: Rzecznik praw obywatelskich zajmuje się sprawami osób dorosłych, które mogą, potrafią – dzisiaj zabezpieczone i wyposażone jeszcze w bezpłatną pomoc prawną – bronić się same. Dziecko nie ma zdolności do czynności prawnych, dopóki nie skończy 18. roku życia. Ale czy jest przez to niepełnoprawnym obywatelem? Nie jest. Jest

pełnoprawnym obywatelem naszego kraju, tyle że nie głosuje. W jego imieniu, jeśli dobrze to sprawują, świetnie sprawują to rodzice i państwo w tych momentach nigdy do rodziny się nie wtrąca. Natomiast jeśli zaczynają się pojawiać kłopoty i dziecko jest krzywdzone przez swoich najbliższych, ma tylko jednego obrońcę – rzecznika praw dziecka. To jest ta różnica wagi. Tam – osoby dorosłe, które mogą, potrafią się same bronić, a tutaj – dzieci, niezdolne do czynności prawnych, najczęściej krzywdzone przez tych, którzy powinni się nimi opiekować. Czy zatem to wyposażanie i doposażanie instytucji ochrony praw dziecka może być mniejsze? Moim zdaniem w żadnym razie nie.

Jeżeli ktoś dzisiaj na tej sali mówi, że nie chce żyć w kraju, w którym działają jugendamy, to powiem, że ja także nie chcę. Uważam, że w naszym kraju ochrona praw dziecka w niczym nie przypomina tego, co zaczyna być w różnych krajach landowych Niemiec, naszego sąsiada, krytykowane i podnoszone jako rozwiązanie niedobre, bo jest ono regionalne, a powinno być jednak ogólnonarodowe, niemieckie. A zatem zdecydowanie odpieram tego rodzaju zarzuty. I jeżeli gdzieś w tyle naszej głowy, jak powiadam, także często w wystąpieniach nie tylko posłów, ale prawników jest takie stwierdzenie, że nie potrzeba nam takiej instytucji jak rzecznik praw dziecka, bo przecież mamy rzecznika praw obywatelskich, to ja się z tym głęboko nie zgadzam. W ubiegłym roku zostało rozpatrzonych 50 tys. spraw, było ich więcej, tylko do tyłu przystąpił rzecznik. Czy to znaczy, że my krzywdzimy dzieci? Nie. Coraz częściej zdajemy sobie sprawę z tego, że one mają prawa i na straży tych praw winniśmy stać my, dorośli. Dzieci wiedzą, że mają prawa, jednak wiedzą także, że mają obowiązki, i z tych obowiązków nikt ich nie zwalnia. Ale przed krzywdzeniem winniśmy dzieci bronić wszelkimi możliwymi sposobami, także przez dostrzeżenie tego, że one same obronić się nie mogą. Bardzo dziękuję za tę dyskusję i za przyjęcie ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druki nr 2481 i 3515).

Proszę panią poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Irena Tomaszak-Zesiuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawić zawarte w druku nr 3515 sprawozdanie o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Projekt dotyczy uzupełnienia katalogu przesłanek, które pozwalają uznać osoby, które przymusowo odbywały służbę wojskową w tzw. wojskowych obozach specjalnych, za represjonowane.

Projekt wpłynął do Sejmu 26 maja 2014 r. i został zawarty w druku nr 2481. Następnie został skierowany do pierwszego czytania. Po uzyskaniu stanowiska rządu oraz ekspertyz i opinii pierwsze czytanie nastąpiło 13 maja 2015 r. Została powołana podkomisja, aby w sposób szczegółowy dopracować omawiany projekt. W dniu 11 czerwca 2015 r. podkomisja przedstawiła sprawozdanie, które zostało na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 22 czerwca 2015 r. jednogłośnie przyjęte.

W art. 1 w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za ważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz. U. z 2014 r. poz. 1851, po art. 8 dodaje się art. 8a w brzmieniu: Art. 8a. 1. Osobie, która w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. pełniła czynną służbę wojskową, do której odbycia została powołana za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

2. Przepisy art. 8 ust. 1 zdanie drugie, ust. 2c i ust. 3–5 stosuje się odpowiednio.

Wskazują one, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie ulegają przedawnieniu.

Zasadność nowelizacji ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wynika z faktu, że jej przepisy w dotychczasowym brzmieniu pomijają osoby, których represjonowanie przybrało postać odbywania służby wojskowej pod pozorem wykonywania obowiązku obrony. Choć ustawa pierwotnie ustanawiała jedynie obowiązek wypłaty przez Skarb Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłych z wydania orzeczeń wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, to jej nowelizacja z dnia 19 września 2007 r. dodała jako podstawę wypłacania wspomnianych świadczeń decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego.

Biorąc więc to pod uwagę i uwzględniając potrzebę konsekwentnego postępowania prawodawcy, ustawa reguluje stosunek państwa polskiego wobec obywateli walczących o jego niepodległy byt i powinna

obejmować możliwie szeroki zakres form prowadzenia działalności niepodległościowej i sytuacji, w których osoby poszkodowane i pokrzywdzone w wyniku prowadzonej przez siebie działalności na rzecz niepodległego państwa polskiego otrzymują odszkodowanie i zadośćuczynienie. Projektowana nowelizacja uzupełnia więc katalog przesłanek, które pozwalają uznać określone osoby za represjonowane.

Minister Jerzy Kozdroń reprezentujący stanowisko rządu podkreślił, że nowe przepisy nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych, czym musi się wykazać osoba powołana do czynnej służby wojskowej we wskazanym czasie, by korzystać z prawa do odszkodowania bądź zadośćuczynienia.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka prosi Wysoką Izbę o przyjęcie projektu zawartego w druku nr 3515 i kontynuację prac nad tym projektem, a więc skierowanie go do trzeciego czytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Sejm ustalił, że w imieniu klubów i kół będą one 5-minutowe.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Renata Janik, Platforma Obywatelska.

Poseł Renata Janik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, druki nr 2481 i 3515.

Projekt ma na celu realizację postulatu zawartego w petycji skierowanej do marszałka Senatu przez Stowarzyszenie Osób Internowanych „Chełmniacy 1982”.

Zasadność nowelizacji ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego wynika z faktu, że jej przepisy w dotychczasowym brzmieniu pomijają osoby, których represjonowanie przybrało postać odbywania służby wojskowej pod pozorem wykonania obowiązku obrony. Ustawa regulująca stosunek państwa polskiego wobec obywateli walczących o jego niepodległy byt powinna obejmować możliwie szeroki zakres form prowadzenia działalności niepodległościowej i sytuacji, w których osoby poszkodowane i pokrzywdzone w wyniku prowadzonej przez siebie działalności niepodległościowej otrzymują odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Posel Renata Janik

Projektowana nowelizacja zakłada rozszerzenie katalogu przesłanek, które pozwalają uznać określone osoby za represjonowane. Ustanawia obiektywnie stwierdzalną podstawę wypłacania odszkodowań i zadośćuczynień dla osób, wobec których represjonowanie za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego przybrało postać przymusowego odbywania służby wojskowej pod pozorem wykonywania obowiązku obrony.

W projektowanym stanie prawnym osobom działającym na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, poddawanych represjom w formie odbywania służby wojskowej pod pozorem wykonywania obowiązku obrony, będą przysługiwały odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W noweli przewiduje się, że uprawnienie to będzie przechodziło na małżonka, dzieci i rodziców osoby represjonowanej. W ustawie wprost wskazano, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie ulegną przedawnieniu. Biorąc to pod uwagę, można przyjąć, że ustawa nowelizująca zapewni możliwość sprawnego przekazywania należnych świadczeń uprawnionym osobom.

Projektodawca zakłada, że przyznanie osobom działającym na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, poddawanych represjom w formie odbywania służby wojskowej pod pozorem wykonania obowiązku obrony, odszkodowań za poniesioną szkodę i zadośćuczynień za doznaną krzywdę wypłacanych przez Skarb Państwa spowoduje znaczny wzrost poczucia sprawiedliwości społecznej.

Ustawa prowadzi do powstania obciążeń dla budżetu państwa. Należy jednak zauważyć, że precyzyjne oszacowanie wydatków w zakresie wypłaty świadczeń z tytułu represjonowania przybierającego postać odbywania służby wojskowej jest niemożliwe na etapie prac legislacyjnych, ponieważ nieznana jest liczba osób, które działały na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Chodzi o liczbę osób, które wystąpią z żądaniem zadośćuczynienia, wypłaty odszkodowania za szkodę i krzywdę. Ustawa nie ma wpływu na budżety jednostek samorządu terytorialnego i nie wymaga wydawania aktów wykonawczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje sprawozdanie przedłożone przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka i będzie głosować za uchwaleniem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję pani posel Janik.

O zabranie głosu proszę pana posła Marka Asta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, druki nr 2481 i 3515.

Projekt dotyczy uzupełnienia katalogu przesłanek, które pozwalają uznać osoby, które przymusowo odbywały służbę wojskową w obozach specjalnych, za represjonowane. Oczywiście chodzi o osoby, które działały również na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Z tym przedłożeniem senackim mieliśmy pewien problem, dlatego że propozycja zawarta w tym projekcie dotyczyła bardzo dużej grupy osób. Senat zaproponował następujące brzmienie art. 8a ust. 1: „Osobie, która pełniła służbę wojskową, do której odbycia została obowiązana pod pozorem wykonania ciężącego na niej obowiązku obrony, za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w szczególności w wojskowym obozie specjalnym, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. Nie muszę przypominać, że generalnie służba wojskowa w PRL przez wiele osób była uważana za dopust boży, element pewnej represji. Propozycja senacka dotyczy generalnie odbywania służby wojskowej, nie chodzi tylko o wojskowe obozy specjalne. W istocie liczba, jeżeli chodzi o krąg osób, które mogłyby się dzisiaj ubiegać o odszkodowanie, rzeczywiście jest trudna do oszacowania. Propozycja komisji, zgodnie z wnioskiem stowarzyszenia „Chełminiaczy 1982”, zawęża ten krąg do osób, które w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. pełniły czynną służbę wojskową, do której odbycia zostały powołane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie zasadne, bo rzeczywiście doprecyzowuje, które osoby mogą się o to odszkodowanie ubiegać. Kwestia dotycząca innych osób, które były represjonowane, pełniły służbę wojskową po 1968 r. czy w latach 70., oczywiście zostaje kwestią otwartą. Do ustawodawcy kierowany jest też postulat, aby również ten krąg osób objąć precyzyjnie dobrodziejstwem ustawy.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, uznając zasadność tej propozycji, która została ostatecznie wypracowana w toku prac legislacyjnych, będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Astowi.

Pan poseł Tomasz Makowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Tomasz Makowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym przedstawić stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, druki nr 2481 i 3515.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy powstał w Senacie na wniosek stowarzyszenia „Chełminiacy 1982”, o czym mówił mój przedmówca. Chodzi o poszerzenie, objęcie ustawą osób represjonowanych w latach przejściowych, tak to nazwijmy, komunistycznych. Podczas prac komisji doprecyzowano katalog osób represjonowanych, ramy czasowe i przesłanki dotyczące przyznawania odszkodowań i zadośćuczynień. Jednocześnie zawężony został krąg osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania i zadośćuczynienia.

Zacytuję zmianę, propozycję komisji: „Osobie, która w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. pełniła czynną służbę wojskową, do której odbycia została powołana za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. Oczywiście ta poprawka też jest zgodna z propozycją polskiego rządu, który skłonił się do tego, żeby uznać za zasadne petycje stowarzyszenia „Chełminiacy 1982”.

Reasumując, panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem tego projektu do trzeciego czytania i będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Makowskiemu.

O zabranie głosu proszę panią posel Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako członkowie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jednogłośnie przyjęliśmy – czego, jak sądzę, można było się spodziewać – ważny projekt, który uzupełnia katalog przesłanek pozwalających uznać określone osoby za represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu naszego państwa.

Rozumiem merytoryczną potrzebę uchwalenia nowelizacji, ale też konieczność opisania terminów, które nie zostały wystarczająco precyzyjnie określone w projekcie Senatu, co było podnoszone przez

przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Obrony Narodowej podczas pierwszego czytania tego projektu.

Jak wiemy, nic tak nie szkodzi przepisom, jak na przykład w tym wypadku brak jednoznacznego określenia kręgu osób uprawnionych, a co za tym idzie, rodzące się wątpliwości z tym związane dotyczące ustalenia okresu służby wojskowej, który decyduje o możliwości przyznania odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Mam nadzieję, że ostateczne rozwiązania, które znalazły się w sprawozdaniu, są dla wszystkich zainteresowanych satysfakcjonujące, a proponowany art. 8a ustawy nie będzie rodził wątpliwości interpretacyjnych dotyczących wskazania osób powoływanych do czynnej służby wojskowej w latach 1982–1983 za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i nabywających w związku z tym prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia, oczywiście przy założeniu, że uniknie się trudności dowodowych w zakresie kwalifikowania konkretnych osób i znalezienia związku przyczynowo-skutkowego między pełnieniem służby wojskowej a działalnością opozycyjną.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem procedowanego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani posel Szmajdzińskiej.

Głos zabierze pan posel Andrzej Dera, Zjednoczona Prawica.

Nie widzę pana posła.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

Nie.

Zamykam listę.

Jako że wolę zadania pytania wyraził jedynie pan posel Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość, to nie wyznaczam czasu na zadanie pytania. Niech to będzie...

(Posel Marek Ast: 5 minut.)

O, panie posle, to zaraz wyznaczę ten czas – 2 minuty.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sprawozdanie komisji jest pewnego rodzaju kompromisem wobec postulatów senackiego, ale jednocześnie propozycja ta rodzi pytanie, dlatego że Senat chciał objąć dobrodziejstwem ustawy osoby represjonowane, tych działaczy niepodległościowych, których dotknęły represje aparatu komunistycznego po 1968 r., w latach 70., represje szczególne, polegające na wykorzystaniu jako elementu represji służby wojskowej, a w szczególności właśnie polegające na wcieleniu ich

Posel Marek Ast

do służby w tych przymusowych obozach specjalnych, wojskowych obozach specjalnych.

Stąd moje pytanie: Czy ministerstwo przewiduje przygotowanie kolejnej nowelizacji, która możliwością ubiegania się o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia objęłaby tych działaczy z lat 70. czy po 1968 r., których dotknęły represje w postaci właśnie wcielenia do służby w wojskowych obozach specjalnych, a których ta nowelizacja nie obejmuje? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Wojciecha Hajduka.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania, chciałbym wskazać, że nie wiem, czy są plany procedowania, tworzenia kolejnych przepisów dotyczących tej materii, ale chciałbym wskazać, że aktualnie równolegle toczą się prace nad projektem zmiany przepisów ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jutro ma się odbyć posiedzenie komisji w tej sprawie. W tamtym projekcie jest rozszerzony katalog osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania za okoliczności związane właśnie z okresem 1944–1956 i – z tego, co pamiętam – kolejnymi okresami obejmującymi działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. W każdym razie nie jestem w stanie szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Wiem, że równolegle toczą się prace nad projektem. Obejmuje on również poszerzenie kręgu osób upoważnionych do otrzymania odszkodowania. Jeżeli chodzi o plany dotyczące kolejnych projektów legislacyjnych w tym zakresie, nie mam wiedzy na ten temat, nie wiem, czy tego typu projekty są równolegle procedowane, przygotowywane w resorcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O zabranie głosu proszę jeszcze sprawozdawczynię komisji panią poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk.

Bardzo proszę.

Posel Irena Tomaszak-Zesiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec pragnę podziękować wszystkim, którzy pracowali nad tym projektem, w szczególności zaś pragnę podziękować przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Obrony Narodowej, Instytutu Pamięci Narodowej, Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i przede wszystkim przedstawicielom Stowarzyszenia Osób Internowanych „Chelminiacy 1982”, inicjatorom tych zmian w ustawie.

Dzięki wyjątkowej i zgodnej postawie wszystkich państwa praca podkomisji, której miałam zaszczyt przewodniczyć, przebiegała wyjątkowo sprawnie. Serdecznie dziękuję.

Cieszę się, że wszystkie kluby parlamentarne popierają projekt tych zmian. Cieszę się więc, że trzecie czytanie niebawem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych (druki nr 3409 i 3513).

Proszę panią poseł Elżbietę Achinger o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Achinger:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczących rozpatrzenia komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych, druki nr 3409 i 3513.

Procedowany projekt ustawy został opracowany w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2014 r., w którym Trybunał Konstytucyjny uznał w kilku punktach rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych za niezgodne z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych oraz z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakwestionowane przepisy rozporządzenia dotyczą obowiązków zawodowego kuratora sądowego wobec kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej oraz uprawnień przyznanych kierownikowi zespołu wobec zawodowego kuratora sądowego.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Achinger

Zespoły kuratorskiej służby sądowej tworzone są w sądach rejonowych w celu wykonywania orzeczeń w sprawach karnych oraz w sprawach rodzinnych i nieletnich.

Aby pozostawić ustawodawcy czas na przygotowanie koniecznych zmian legislacyjnych, a jednocześnie zapobiec luce w prawie uniemożliwiającej efektywne sprawowanie dozoru przez kuratorów sądowych, trybunał odroczył do dnia 30 czerwca 2015 r. utratę mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne. W związku z powyższym celowe stało się uregulowanie tych zagadnień przewidzianych w zakwestionowanym rozporządzeniu na poziomie ustawowym.

Projektowane rozwiązanie ukierunkowane jest na wzmocnienie pozycji ustrojowej kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej, jest też konieczne do poprawy jakości i sprawności pracy kuratorów sądowych. W dotychczasowym modelu ustrojowym kierownik w praktyce wypełniał głównie funkcje administracyjno-biurowe, a jego kompetencje w zakresie merytorycznego oddziaływania, czyli korygowania prac podległych kuratorów, były powszechnie kwestionowane.

Obecna zmiana nowelizacyjna tworzy czytelną i hierarchiczną strukturę kurateli sądowej, w której kurator okręgowy zarządza kuratorską służbą sądową w okręgu i jest za to odpowiedzialny przed prezesem sądu okręgowego. Z kolei kierownik zarządza kuratorską służbą sądową w zespole i jest za to odpowiedzialny przed kuratorem okręgowym, a zawodowi kuratorzy sądowi za należyte wykonywanie zadań i obowiązków ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność przed kierownikiem zespołu.

Należy dodać, że kierownik zespołu nie jest podmiotem z zewnątrz, przeciwnie – jest kuratorem zawodowym, członkiem kierowanego przez siebie zespołu, świetnie znającym lokalne realia oraz specyfikę pracy podległych mu kolegów kuratorów. Jego odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie zespołu jako całości bezwzględnie wymaga nie tylko kompetencji administracyjnych i organizacyjnych, ale również narzędzi realnego wpływu na sposób wykonywania przez kuratorów ich obowiązków służbowych. Ustawa w obecnym brzmieniu, art. 41 ust. 1, stanowi, że do obowiązków kierownika zespołu należy wykonywanie działań niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania kuratorskiej służby sądowej w zakresie działań zespołu. Niejasność obowiązujących przepisów stała się podstawą do powszechnego podważania merytorycznych kompetencji kierownika, uniemożliwiającego mu efektywne zarządzanie zespołem.

W toku prac podkomisji, której miałam zaszczyt przewodniczyć, a następnie prac komisji, po zapoznaniu się ze stanowiskami Ministerstwa Sprawiedliwości oraz przedstawicieli Krajowej Rady Kuratorów, wprowadzono do projektu kilka poprawek, dotyczą-

cych, po pierwsze, ustanowienia zastępcy kierownika zespołu i osoby powołującej go na to stanowisko, po drugie, poszerzenia zakresu kompetencji kierownika zespołu o nadzorowanie obsługi biurowej zespołu, i po trzecie, zmiany w art. 42 ust. 2, która była może największą kontrowersją w czasie prac zarówno podkomisji, jak i komisji, a dotyczyła wprowadzenia możliwości utworzenia dla zespołów sekretariatów. Ostateczna wersja przepisu przyjęta przez komisję brzmi następująco: „Prezes sądu rejonowego może utworzyć sekretariat zespołu, a jeśli w skład zespołu wchodzi więcej niż dziesięciu kuratorów sądowych, prezes sądu rejonowego tworzy sekretariat zespołu”, czyli jest to wtedy obligatoryjne. Przyjęliśmy tę wersję po długiej debacie, oczywiście zgodnie z tym, co zaproponowało Ministerstwo Sprawiedliwości, tłumacząc się niemożnością zapisania w ustawie obligatoryjnego utworzenia sekretariatów dla wszystkich zespołów, przynajmniej na tym etapie legislacyjnym.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem tego punktu, który dotyczy utworzenia sekretariatu zespołu – w tym zakresie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o przyjęcie projektu ustawy z druku nr 3513. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do wystąpień klubowych, będą one 5-minutowe.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pani poseł Zofia Czernow.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych, druki nr 3409 i 3513.

Projekt ustawy dotyczy usunięcia zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych. Zakwestionowane przepisy rozporządzenia dotyczą obowiązków zawodowego kuratora sądowego wobec kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej oraz uprawnień przyznanych kierownikowi zespołu wobec zawodowego kuratora sądowego. Projektowane zmiany, ukierunkowane na wzmocnienie pozycji ustrojowej kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej, są

Posel Zofia Czernow

konieczne do poprawy jakości i sprawności pracy kuratorów sądowych. W dotychczasowym modelu ustrojowym kierownik w praktyce pełnił funkcje administracyjno-biurowe, a jego kompetencje w zakresie merytorycznego oddziaływania na pracę podległych kuratorów były kwestionowane. Projektowana nowelizacja tworzy czytelną strukturę organizacyjną kurateli sądowej, w której kurator sądowy zarządza kuratorską służbą sądową w okręgu i jest za to odpowiedzialny przed prezesem sądu okręgowego. Z kolei kierownik zarządza kuratorską służbą sądową w zespole i odpowiada przed kuratorem okręgowym, a zawodowi kuratorzy sądowi za należyte wykonywanie zadań ponoszą odpowiedzialność przed kierownikiem zespołu.

Niezależnie od usunięcia wad wskazanych przez Trybunał Konstytucyjny, podczas prac legislacyjnych dokonano innych zmian, a mianowicie podnoszony od wielu lat przez kuratorską służbę sądową problem wykonywania obowiązków i kompetencji kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej w przypadku jego dłuższej nieobecności został w tym projekcie rozwiązany. Wprowadza się bowiem w art. 40a nowe przepisy dające możliwość ustanowienia zastępcy kierownika zespołu, który powoływany i odwoływany byłby przez prezesa sądu okręgowego na wniosek kuratora okręgowego, po zasięgnięciu opinii prezesa sądu rejonowego.

Podczas prac legislacyjnych uwzględniono także wnioski, przynajmniej częściowo, Krajowej Rady Kuratorów, dotyczące tworzenia sekretariatów zespołów kuratorskiej służby sądowej. Nowy przepis projektu rozstrzyga to następująco: prezes sądu rejonowego może utworzyć sekretariat zespołu, ale jeżeli w skład zespołu wchodzi więcej niż dziesięciu kuratorów sądowych, prezes sądu rejonowego ma obowiązek utworzenia sekretariatu zespołu. Projektowany sposób ukształtowania pozycji ustrojowej kierownika zespołu pozostaje w zgodności z zaleceniami Rady Europy.

Reasumując, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia komisyjny projekt ustawy uwzględniający dodatkowo wnioski i postulaty Krajowej Rady Kuratorów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję pani posel Czernow.

O zabranie głosu proszę panią posel Iwonę Ewę Arent, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Ewa Arent:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w spra-

wie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych, druki nr 3409 i 3513.

Jak tu panie przedmówczynie mówiły, projekt ustawy reguluje przepisy, które zakwestionował w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny. Jest to wykonanie treści wyroku, a trzeba było go zrealizować do 31 czerwca, jest to więc projekt pilny.

Zakwestionowane przepisy dotyczą obowiązków zawodowego kuratora sądowego wobec kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej oraz uprawnień przyznawanych kierownikowi zespołu wobec zawodowego kuratora sądowego. Ustawa ta wzmacnia pozycję ustrojową kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej, co jest konieczne dla poprawy jakości i sprawności pracy kuratorów. Kierownik otrzymuje realne narzędzia wpływu na jakość, poziom efektywności, terminowości pracy kuratorów i obciążenie ich pracą. Tak więc wydaje się, że to bardzo zasadny projekt.

Ministerstwo Sprawiedliwości wyszło naprzeciw oczekiwaniom kuratorów, którzy przedstawiali taką opinię, że potrzebują pomocy administracyjno-biurowej. Zgodziło się podczas prac podkomisji na wprowadzenie takich przepisów, o których panie wcześniej już mówiły, natomiast jest to obwarowane zastrzeżeniem, że taki zespół kuratorski musi liczyć powyżej 10 kuratorów. Chciałabym przypominieć, że większość zespołów kuratorskich w Polsce składa się z 5–10 kuratorów, więc tak naprawdę nie do końca idzie się tutaj na rękę kuratorom. Ustanowienie sekretariatów zespołów uważałabym za konieczne, gdyż wiadomo, że jeżeli nie będzie sekretariatu, to sprawy biurowo-administracyjne będzie musiał załatwiać kierownik zespołu, co będzie go odrywać od jego merytorycznej pracy. Uważamy, że zapewnienie obsługi biurowej przez sekretariaty powinno być obligatoryjne dla wszystkich zespołów kuratorskich bez względu na to, z jakiej liczby kuratorów zespół się składa. Teraz w praktyce 50% czasu pracy kuratorów jest poświęconych na prace biurowo-administracyjne, od których można by było ich odciążyć.

Proponujemy poprawkę do projektu, i zgłaszamy ją do pana marszałka, poprawkę, która zmienia brzmienie art. 42. Już nie będę czytała treści tej poprawki, ale powiem, że zaznaczamy w niej, że bez względu na liczbę kuratorów obligatoryjnie tworzy się sekretariaty zespołów. One funkcjonują na zasadach ogólnych, przewidzianych dla sekretariatów sądowych, z zastrzeżeniem że podlegają nadzorowi kierownika zespołu w sposób określony ustawą. Zaznaczamy też w naszej poprawce, że minister sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia liczbę etatów pracowników zatrudnionych w sekretariacie zespołu kuratorskiego, uwzględniając konieczność zapewnienia sprawnej i prawidłowej działalności zespołów kuratorskich, oraz liczbę etatów kuratorów zawodowych w zespole kuratorskim. Proponujemy także zmianę przepisu przejściowego, zgodnie z którą ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia

Posel Iwona Ewa Arent

ogłoszenia, z wyjątkiem art. 42 ust. 2, o którym wcześniej wspomniałam. Postulujemy, aby ustawa w zakresie tego artykułu wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Myślę, że to minister powinien mieć możliwość decydowania w rozporządzeniu, czy potrzebny jest etat: jeden czy dwa, czy trzy. To już pozostaje w gestii (*Dzwo-nek*) Ministerstwa Sprawiedliwości.

Prawo i Sprawiedliwość uważa, że to dobry projekt, ale nasza poprawka zmierza do tego, aby go ulepszyć. Myślę, że finansowo nie jest to bardzo obciążające, a na pewno to pomoże kuratorom, tym bardziej że otrzymali oni obecnie dużo więcej obowiązków, a nie mają pomocy administracyjno-biurowej. Dziękuję bardzo i przepraszam, panie marszałku.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Pawła Sajaka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Paweł Sajak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić opinię na temat sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych zawartym w drukach nr 3409 i 3513.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ciężka i odpowiedzialna jest praca kuratora, jak często kuratorzy muszą pracować w niewdzięcznych warunkach, w stresowych sytuacjach. Do tej pory, przynajmniej do grudnia, tę ich sytuację jeszcze potęgował brak regulacji w zakresie pewnej ich odpowiedzialności, zależności. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny w dniu 16 grudnia w swoim wyroku na Wysoką Izbę nałożył obowiązek dokonania konkretnych zmian w ustawie.

Zmiany te to głównie doprecyzowanie, uściślenie obowiązków, jak również uprawnień osoby, która pełni kierownicze stanowisko, jest kierownikiem zespołu kuratorów sądowych. Może nie będę wymieniał po wtórnie wszystkich uprawnień, jakie ta ustawa daje kierownikom, to już wielokrotnie moi przedmówcy powtarzali. Warto zwrócić uwagę, że jasno się określa, iż kierownik zespołu kuratorów będzie odpowiedzialny za koordynowanie i nadzorowanie pracy zespołów, a więc będzie mógł wydawać polecenia, dbać o przebieg śledztwa. Proponowane zmiany mają na celu usprawnienie postępowania prokuratorskiego, usprawnienie życia wszystkich obywateli, którzy mają do czynienia ze sprawami, w których prokuratorzy muszą podjąć swoje czynności, zając stanowisko.

Polskie Stronnictwo Ludowe jak najbardziej popiera zmiany zawarte w projekcie. Bardzo dobra jest również wprowadzona w trakcie prac poprawka doprecyzowująca zasady powoływania zastępcy osoby, która jest kierownikiem zespołu. Chodzi o to, kto ma powoływać zastępcę, na jakich zasadach, na jakich warunkach.

Moja przedmówczyni zwróciła uwagę na temat organizacji administracyjnej. Może rzeczywiście warto się nad tym zastanowić, jeżeli w większości przypadków mamy do czynienia z biurami prokuratorskimi...

(*Posel Iwona Ewa Arent: Kuratorskimi.*)

Kuratorskimi, najmocniej przepraszam.

...liczącymi mniej niż 10 osób. Podejrzewam, że pan minister dokona odpowiedniej analizy i państwo ustosunkują się również do tej poprawki. Warto to przemyśleć. Skoro już poszliśmy o krok dalej, żeby usprawnić tę pracę i przyspieszyć postępowanie, może rzeczywiście warto rozważyć również tę poprawkę.

Na tym etapie Polskie Stronnictwo Ludowe jak najbardziej popiera projekt komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Sajakowi.

O zabranie głosu proszę panią posel Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka jednogłośnie przyjęliśmy sprawozdanie odnoszące się do projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych. Czasu było bardzo mało, tempo prac było duże, bo główną przyczyną ich podjęcia było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2014 r. kwestionujące przepisy rozporządzenia odnoszącego się do obowiązków zawodowego kuratora sądowego wobec kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej oraz uprawnień przyznanych kierownikom zespołów wobec zawodowego kuratora sądowego.

Trybunał odroczył do 30 czerwca 2015 r., nie do 31, bo chyba czerwiec ma 30 dni...

(*Posel Iwona Ewa Arent: Tak, 30.*)

...utratę mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne, co oczywiście wymogło na nas przyspieszenie prac, ale niestety, jak to zwykle bywa, a ostatnio, to już szczególnie, w pewnych kwestiach pełnej zgody nie było. Na pewno dobrze się stało, że zgłoszony przez Krajową Radę Kuratorów postulat dotyczący potrzeby powołania zastępcy kierownika zespołu został uwzględniony. Emocje wzbudzała również sama kwestia ulokowania diskutowanych prze-

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

pisów, a szczególnie potrzeba – co było krytykowane – dokonania zmian w ustawie ustrojowej, czyli ustawie o kuratorach sądowych, bo pojawiła się opinia, że nie jest to konieczne ze względu na regulacje zawarte w Kodeksie karnym wykonawczym.

Zgadzam się z opinią, że powinniśmy zmierzać w kierunku wzorców rekomendowanych przez Radę Europy, czyli w kierunku, który zapewnia efektywne zarządzanie zespołem, wręcz w ujęciu menedżerskiego ukształtowania zasad funkcjonowania służby probacyjnej, ale trzeba pamiętać o bardzo ważnej kwestii, jaką jest realne wsparcie zespołów kuratorskiej służby sądowej obsługą biurową. Nie jestem pewna, czy przyjęty zapis jest wystarczającym rozwiązaniem, szczególnie w świetle poszerzającego się zakresu obowiązków kuratorów. Rozumiem ograniczenia finansowe i podzielam bezzasadność zarzutu, bo taki też się pojawił, jakoby aktualna polityka alternatywnego sposobu wymierzania kary pozbawienia wolności wynikała głównie z chęci oszczędzania i z braku miejsc w zakładach karnych. Nie bardzo jednak rozumiem – to tak na marginesie – co miał na myśli pan poseł Stanisław Chmielewski, mówiąc na posiedzeniu komisji o alternatywnych karach dla sprawców przestępstw, które są dokuczliwe, przestępstw dokuczliwych. Może to było po prostu przejęzyczenie. Mam nadzieję, że tak było.

Pomijając już tę kwestię i dyskusję, jaka towarzyszyła temu tematowi, uważam, że państwo powinno zrobić wszystko, żeby wprowadzić obligatoryjną obsługę biurową dla wszystkich zespołów kuratorskich. Aktualna propozycja zawarta w projekcie, która de facto sankcjonuje stan obecny, nie jest w pełni satysfakcjonująca. Mam nadzieję, że resort sprawiedliwości podejmie skuteczną próbę rozwiązania tego problemu, który istnieje od 13 lat i wciąż nie może się doczekać ostatecznego rozstrzygnięcia.

Niemniej jednak Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście popiera ten projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać na listę, jeżeli się jeszcze nie zapisał?

Pan poseł Dziuba już jest zapisany.

Nikt więcej nie dopisuje się do listy?

A zatem listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Dziuba z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Dziuba:

Ten projekt ustawy zbiera pochwały, chciałbym jednak zwrócić uwagę, panie ministrze, na jego pewną niedofunkcjonalność. Zanim zadam pytanie, odwołam się do pewnego przykładu, by moje pytanie było bardziej zrozumiałe. W jednym z poznańskich sądów pracuje 12 kuratorów zawodowych, którzy prowadzą równocześnie w sumie 1600 spraw. Odnośnie do tych 1600 spraw prowadzonych jednocześnie w tym zespole albo w innych zespołach, podobnych, większych lub mniejszych, kierownik będzie musiał zgodnie z projektem dokonywać bieżącej kontroli akt, kontroli terminowości, efektywności, prawidłowości realizowania zadań i obowiązków, czyli będzie realizował szeroki, szczegółowy zakres nadzoru i kontroli nad kuratorami tego zespołu. Przy tak szeroko zakreślonym nadzorze i tak wielkiej liczbie spraw ten nadzór będzie albo powierzchowny, albo nawet iluzoryczny, a potencjalnie nieskuteczny. Mało tego, jeżeli taki kierownik będzie chciał swoje zadania wykonywać sumiennie, to prawdopodobnie nie będzie wykonywał tych podstawowych obowiązków kuratorskich, co oznacza, że zadania, które normalnie on by wykonywał, spadną na pozostałych kuratorów, powiększając jeszcze liczbę spraw prowadzonych przez pojedynczego kuratora. To wydaje mi się niedofunkcjonalne. Niedofunkcjonalne wydaje mi się to, że tak szeroki zakres enumeratywnie wyliczonych obowiązków nadzorczych nałożono na kierowników. *(Dzwonek)*

I pytanie: Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby to, co środowisko kuratorów samo proponowało, to znaczy generalne zobowiązanie do nadzoru i kontroli, które to generalne zobowiązanie dobrą praktyką byłoby wypełniane przez kierowników zespołów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ było to zarazem ostatnie pytanie, o odpowiedź zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jerzego Kozdroń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wydawałoby się na początku, że prosty projekt komisyjny mający na celu przywrócenie zgodności przepisów prawa dotyczących kuratorów sądowych z konstytucją, a więc uchylene przez trybunał przepisów podstawowych i zapisów z rozporządzenia i przeniesienie ich do ustawy niejako automatycznie nie będzie wywoływało większych reperkusji. Natomiast siłą tutaj niedocenianą okazała się Krajowa Rada Kuratorów, której

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń

przedstawiciele chodzili wszędzie, do premierów, ministrów, podejrzewam, że byli nawet u prezydenta elekta. Jestem przekonany, że byli, bo wszędzie byli, w każdym razie, i lobbowali w swoim imieniu.

Problem z tymi sekretariatami zespołu jest dosyć złożony, bo o jednej rzeczy musimy pamiętać, z roku na rok zmniejsza się ilość popełnianych przestępstw. Około 20 tys. spraw mniej rocznie wpływa do kuratorów.

Druga rzecz istotna – uchwaliliśmy nową nowelizację Kodeksu karnego, która obowiązuje od 1 lipca, a której efekty dopiero przyjdą za jakiś rok, za dwa, może za trzy lata. A więc jest problem odejścia od kar z warunkowym zawieszeniem. O karach alternatywnych mówił poseł Stanisław Chmielewski, ale on po prostu nie do końca precyzyjnie się wyraził, tu chodzi o kary wolnościowe, czyli kary ograniczenia wolności i grzywny. Wychodzimy z takiego założenia, i Sejm to uznał i potwierdził, że niecelowe jest, żebyśmy w sprawach drobnych przestępstw zamykali ludzi w więzieniach. Te sprawy przysłówiowych batoników, które ktoś tam kradnie i potem trafia do więzienia, to jest wstyd dla wymiaru sprawiedliwości. My nie możemy sobie na takie rzeczy pozwalać.

I następna okoliczność. Byliśmy obok Rosji jedynym państwem w Europie, które miało najwięcej ludzi w więzieniach w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Trzeba było coś z tym problemem zrobić. Analizowaliśmy ten problem i okazało się, że w więzieniach przebywa bez mała 50% ludzi, którzy mają karę z warunkowym zawieszeniem odwieszoną. Zarządzono wykonanie zawieszanej kary, czyli zakładamy, że to byli przypadkowi sprawcy i że bardziej skuteczna i lepsza byłaby kara ograniczenia wolności. Odbycie tej kary ograniczenia wolności będą dzisiaj nadzorowali kuratorzy, to oni będą kierowali, współpracowali z samorządami w zakresie wykonywania tej kary ograniczenia wolności. Skutkiem tego w ciągu najbliższych lat będzie znaczące zmniejszenie liczby osób przebywających w więzieniach. Zakładamy, że nawet do 50% mniej ludzi będzie przebywało w więzieniach. Jaki będzie tego efekt? Ponieważ będą dozory elektroniczne, będą te alternatywne kary ograniczenia wolności, o których mówił poseł Chmielewski, to kary pozbawienia wolności będą tylko za najsurowsze przestępstwa i dla wyjątkowo opornych skazanych.

W takiej oto sytuacji siłą rzeczy zmniejszone będą wydatki na Służbę Więzienną, tylko że to się nie stanie w ciągu roku, pół roku, to będzie kwestia kilku lat. Tak samo w ciągu roku, pół roku nie zwiększy się ilość spraw ograniczenia wolności prowadzonych przez kuratorów sądowych, tylko to będzie jakiś etap. Pracownicy naukowci twierdzą, że każda nowelizacja przepisów wprowadzona ustawą w istocie rzeczy funkcjonuje, wchodzi niejako automatycznie w życie,

w obieg społeczny po dwóch, trzech latach, nie wcześniej. Tak samo my dzisiaj, uchwalając ustawę, możemy się spodziewać jej pierwszych efektów za trzy lata. Tak będzie i z tym Kodeksem karnym, tak samo będzie z tą procedurą karną, którą uchwaliliśmy. W związku z tym musimy mieć świadomość, że to się nie stanie z dnia na dzień.

Dzisiaj Ministerstwo Sprawiedliwości ma taki budżet, jaki ma, trzeszczy on w szwach. Zrobiliśmy tylko tyle, ile mogliśmy zrobić. Chcemy powoływać zespoły kuratorskie, gdy jest więcej niż 10 kuratorów. Ja mam świadomość, że zawodowy kurator sądowy powinien wykonywać pracę w terenie, to jest jego misja, a nie bawić się w wykonywanie pracy papierkowej. Tyle że ja dzisiaj nie mam w Ministerstwie Sprawiedliwości pieniędzy na to, żeby w każdym zespole zapewnić pracownika obsługi i stworzyć sekretariat. Ja po prostu nie mam pieniędzy. Gdyby te pieniądze były... Ja wiem, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, dlatego zgodziłem się tam, gdzie jest powyżej 10. Tak jak mówię, to jest pierwszy etap, a potem będziemy szli dalej. Wprowadzając tam, gdzie jest powyżej 10 kuratorów, zespoły kuratorskie ze stałą obsługą, obejmujemy tym 35% wszystkich zespołów, wszystkich. Do objęcia pozostaje 65% zespołów, bo są kuratorzy w zespołach liczących od 1 do 4, od 4 do 8 i do 10. Wiem o tym, że należałoby to zrobić, ale dzisiaj trzeba to zrobić tam, gdzie jest najtrudniejsza sytuacja, gdzie jest tych kuratorów najwięcej. Na to musieliśmy wskrobać pieniądze. Więcej pieniędzy nie ma, nie ma pieniędzy w ministerstwie i chociażbyście mnie państwo porąbali, to ja tych pieniędzy nie znajdę. Co ja mam zrobić? A nikt nie podejmie decyzji o tym, żeby złamać dyscyplinę finansów publicznych.

Procedujemy teraz nad ustawą o stowarzyszeniach. Wprowadzamy bardzo demokratyczny sposób, możecie zaskarżać każdą uchwałę stowarzyszenia i każdy z członków może ją zaskarżyć, bardzo proszę. Tyle że gdy to wyliczyliśmy, okazało się, że potrzeba dodatkowo 20 etatów sędziowskich i 60 etatów urzędniczych. Skąd wziąć na to pieniądze? Pytam: Skąd wziąć na to pieniądze? Owszem, mamy budżet autonomiczny, ale będziemy mogli z niego korzystać w sytuacji, w której w jednej części zgromadzimy oszczędności. Jeżeli zaoszczędzimy na Służbie Więziennej, to przełożymy to do kuratorów. To jest pewne, gwarantuję to własnym słowem. Ale dzisiaj nie mam tych pieniędzy. Poprawka pani poseł jest ze wszech miar słuszna. Bardzo proszę, zróbmy tak. Tylko za co, skoro nie ma pieniędzy.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Pieniądze z informatyzacji ministerstwa.)

Na informatyzację to my mamy środki europejskie, pani poseł.

Nawiążę do tego, co mówił pan poseł Dziuba. Przecież my nie kontrolujemy wszystkich akt, kierownik zespołu nie kontroluje wszystkich akt, on sprawdza tylko terminowość rozpatrywania, zała-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

twiania tych spraw, sprawdza wyrywkowo, nadzoruje, ale nie kontroluje wszystkich akt. Tu jest wielka doza zaufania do kuratora sądowego, nikt go aż tak nie rozlicza. Kierownik to nie jest jakiś stupajka, żeby rozliczał kuratora na każdym kroku. On po prostu jest od tego, żeby organizować i koordynować pracę kuratorów, żeby dzielić zadania, dzielić sprawy, a nie po to, żeby ich z każdej sprawy indywidualnie rozliczać. Owszem, jeżeli widzi pewne niedoskonałości w pracy kuratora sądowego, to może i ma prawo to zrobić, skontrolować, ale tak naprawdę to polega to na dobrej organizacji pracy i rozliczaniu z wyników pracy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy sprawozdawczyni chce zabrać głos? Tak.

To na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Achinger.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Elżbieta Achinger:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja chciałabym, żeby wybrzmiało to, że przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych uczestniczący w tym naszym spotkaniu i w posiedzeniach komisji oraz podkomisji byłiby za przyjęciem tej poprawki, którą złożyli koledzy z PiS-u. Ja jestem, powiedziałabym, w jeszcze bardziej skomplikowanej sytuacji, jako że kiedyś przez 14 czy 15 lat byłam kuratorem sądowym, tak że ja dokładnie znam specyfikę tej pracy i wiem, że wsparcie sekretariatów jest absolutnie niezbędne.

Ja mam ogromną nadzieję. Cieszę się, że zrobiliśmy pierwszy krok na tej drodze. To jest minimum, które mogliśmy zrobić. Pan minister wtedy nam obiecał, że sprawdzi, zrobi rozeznanie, jak to wygląda ilościowo, ile jest zespołów większych, ile mniejszych. Tak że cieszę się z tego pierwszego kroku. Ale też uważam, że wszelkie możliwe nadwyżki, które powstaną w ministerstwie, absolutnie warto przekazać właśnie kuratorom, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby praca kuratorów nigdy nie była oprotostowywana, żeby nie mówiono, że jest słaba, że jest w jakimś zakresie nie do końca właściwa. A w wielu przypadkach wynika to też z tego, że jest ogromne przeciążenie i że ta praca niesie za sobą obowiązek prowadzenia bardzo dużej ilości dokumentacji, którą trzeba samodzielnie wypełniać. W tej sytuacji obsługa sekretariatu na pewno jest niezbędna. Bardzo dziękuję za współpracę podczas prac podkomisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (druki nr 3478 i 3558).

Proszę pana posła Bartłomieja Bodio o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie dotyczące druku nr 3478.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej prezes kieruje działalnością agencji oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Nadto jego ustawowym obowiązkiem jest zapewnienie realizacji zadań Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, która odgrywa niezwykle istotną rolę w zakresie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym w Polsce, jest bowiem instytucją odpowiedzialną m.in. za bezpieczną, ciągłą, płynną i efektywną żeglugę powietrzną w całej polskiej przestrzeni powietrznej, a także za wykonywanie funkcji instytucji zapewniających służby żeglugi powietrznej, zarządzanie przestrzenią powietrzną oraz zarządzanie przepływami ruchu lotniczego.

Zasadnicza kwestia polega na tym, że aktualnie obowiązująca ustawa o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, a także rozporządzenie ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w sprawie konkursu na stanowisko prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej ustanawiają bardzo wysokie wymagania dla kandydatów ubiegających się o powołanie na to stanowisko. Postępowanie konkursowe składa się z aż pięciu etapów. W konsekwencji ustanowienia tak rygorystycznych wymagań formalnych i merytorycznych dla kandydatów na stanowisko prezesa agencji zaledwie kilka osób w Polsce jest w stanie je spełnić. Osoby, które posiadają tak specjalistyczną wiedzę z zakresu żeglugi powietrznej, znajomość języków obcych, ustawowy trzyletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych związanych z lotnictwem cywilnym, a jednocześnie zdolności me-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Bodio

nadżerskie, nie wyrażają zainteresowania świadczeniem pracy na rzecz jednostki sektora finansów publicznych. Wobec powyższego istnieje poważne ryzyko braku pozytywnego rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko.

Propozycja zmiany art. 6 ust. 12 ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej wynika z konieczności zagwarantowania ciągłości realizacji zadań instytucji zapewniającej służby żeglugi powietrznej oraz kontynuacji podejmowanych przez prezesa agencji na arenie międzynarodowej inicjatyw związanych z systemem zarządzania ruchem lotniczym. Aktualny nie dłuższy niż trzy miesiące okres powierzenia pełnienia obowiązków prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej z możliwością jednorazowego przedłużenia o kolejne trzy miesiące jest niewystarczający do zagwarantowania ciągłości realizacji zadań instytucji zapewniającej służby żeglugi powietrznej, zwłaszcza że przepisy ustanawiają tak rygorystyczne wymogi formalne i merytoryczne dla kandydatów na prezesa agencji. Zaproponowanie zastąpienia trzymiesięcznego okresu powierzenia pełnienia obowiązków prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej okresem sześciomiesięcznym oraz wprowadzenie przepisu przejściowego w art. 2 niniejszej ustawy mają na celu zagwarantowanie ciągłości funkcjonowania instytucji oraz kontynuacji podejmowanych przez agencję na arenie międzynarodowej inicjatyw z zakresu służby żeglugi powietrznej w sytuacji braku pozytywnego rozstrzygnięcia konkursu na prezesa agencji. Zgodnie z art. 6 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej prezes nie tylko reprezentuje, ale przede wszystkim kieruje działalnością całej agencji oraz zapewnia realizację zadań agencji zgodnie z prawem Unii Europejskiej, prawem krajowym oraz przepisami międzynarodowymi.

Propozycja przedmiotowej zmiany nie obciąża budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Nie przewiduje się żadnych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych czy prawnych w związku z wejściem w życie zaprojektowanej zmiany. Projekt nie wiąże się z koniecznością zmiany żadnych aktów wykonawczych do ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Komisja Infrastruktury wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Monika Wielichowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ta dotyczy okresu powierzenia określonej osobie pełnienia obowiązków prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Projekt przewiduje, iż w przypadku odwołania prezesa agencji prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw transportu będzie mógł powierzyć zastępcy prezesa lub innej osobie pełnienie obowiązków prezesa na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy z możliwością jego przedłużenia o kolejnych sześć miesięcy, ale nie więcej niż dwukrotnie. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym okres powierzenia pełnienia obowiązków prezesa wynosi trzy miesiące z możliwością jego jednorazowego przedłużenia o kolejne trzy miesiące.

Z uwagi na to, że Polska Agencja Żeglugi Powietrznej odgrywa istotną rolę w zakresie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym w Polsce, m.in. odpowiadając za bezpieczną, płynną i efektywną żeglugę powietrzną w polskiej przestrzeni powietrznej, a aktualnie obowiązująca ustawa stawia bardzo wysokie wymagania kandydatom, którzy ubiegają się o powołanie na stanowisko prezesa, co może spowodować brak pozytywnych rozstrzygnięć konkursu, a propozycje zawarte w projekcie mogą zagwarantować ciągłość realizacji zadań Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, nasz klub parlamentarny pozytywnie odnosi się do niniejszego projektu ustawy. Jednocześnie składamy dwie poprawki do druku nr 3478. Chcielibyśmy zaproponować następujące brzmienie art. 2: Prezes Rady Ministrów może przedłużyć okres pełnienia obowiązków, o którym mowa w art. 6 ust. 12 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, osobie pełniącej obowiązki prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy o 12 miesięcy. Artykułowi 3 chcielibyśmy nadać brzmienie: Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Niniejsze poprawki przekazuję pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam za-

Posel Bogdan Rzońca

szczyt odnieść się do poselskiego projektu ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej zawartego w druku nr 3478 i sprawozdania zawartego w druku nr 3558.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej prezes kieruje działalnością agencji oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Nadto obowiązkiem ustawowym prezesa jest zapewnienie realizacji zadań Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, która odgrywa niezwykle istotną rolę w zakresie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym w Polsce, bo Polska Agencja Żeglugi Powietrznej wykonuje funkcje krajowe, zagraniczne, pełni bardzo istotną rolę jako podmiot o znaczeniu gospodarczo-obronnym. Te stwierdzenia padły w czasie posiedzenia komisji. Zasadnicza kwestia polega na tym, że aktualnie obowiązująca ustawa o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz obowiązujące rozporządzenie ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w sprawie konkursu na stanowisko prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej stawiają kandydatom ubiegającym się o powołanie na to stanowisko bardzo wysokie wymagania. To stwierdzenie przejdzie do historii polskiego Sejmu, moim zdaniem bardzo in minus. Jest to stwierdzenie dosyć tragikomiczne, bo z jednej strony mówimy o ogromnych, ważnych zadaniach Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i jej prezesa, a z drugiej strony w uzasadnieniu piszemy wprost, że trzeba obniżyć kryteria, bo nie ma chętnych na stanowisko prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Co w tym wszystkim jest najciekawsze, od kilku miesięcy nie udaje się przeprowadzić konkursu na stanowisko prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. To jest niestety i smutne, i karygodne, bo świadczy o tym, że ten rząd nie jest w stanie przeprowadzić konkursu, umiał tylko odwołać poprzedniego prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Skąd poza tym wiadomo, a to też jest napisane w uzasadnieniu, że nikt nie chce startować w konkursie, jeśli go nie ogłoszono? Skąd ta wiedza? Nie ogłoszono konkursu, ale w uzasadnieniu projektu ustawy napisano, że nie ma chętnych, by startować w konkursie. Takich stwierdzeń w polskim Sejmie przez te ostatnie 4 lata nie było. To uzasadnienie brzmi, proszę państwa, jak zażalenie potencjalnego kandydata na prezesa, zapewne z koalicji PO-PSL, że wymogi są za wysokie: ustalcie inne kryteria, to wystartuję i wygram konkurs. Tak w skrócie można to opisać.

Proszę państwa, jest też druga propozycja zmiany, dotycząca art. 6 ust. 12, w której mówi się, że nastąpi zastąpienie trzymiesięcznego okresu, na jaki powierzano komuś pełnienie obowiązków prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, okresem sześciomiesięcznym lub, jak słyszę dzisiaj, bo klub PO zgłosił poprawkę, dwunastomiesięcznym. Wprowadzono też przepis przejściowy w art. 2 niniejszego

projektu ustawy, co ma na celu zagwarantowanie, i to też napisano, ciągłości funkcjonowania agencji.

Proszę państwa, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Biuro Legislacyjne wytykało błędy tego projektu, poddawało w wątpliwość takie zapisy, ale oczywiście słowo prawników jest tu mało istotne. Kto ma większość, ten ma rację. Należy też zadać pytanie, Wysoki Sejmie, jak to się stało, że po odwołaniu przez premiera szefa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, na wniosek ministra, tenże minister przez kilka miesięcy nie ogłasza konkursu na zwolnione stanowisko, co jest po prostu pewnego rodzaju niezdarnością czy nawet kpina z Sejmu. W tym wypadku trzeba powiedzieć, że to, czego nie zrobił minister właściwy, powinien zrobić Sejm, czyli mamy tu do czynienia z pewnym kamuflażem prawnym, a wydaje mi się, że jest on bardzo nieudolny, bo ten projekt ustawy może po prostu nawet zostać zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny.

W związku z tym, że mamy do czynienia z tego typu sytuacją, niespotykaną chyba w historii parlamentu tej kadencji, i z tak kuriozalnym uzasadnieniem tego projektu ustawy, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam wniosek o odrzucenie w całości w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, druki nr 3478 i 3558. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekt zgodnie z jego przedłożeniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi

Posel Tomasz Kamiński

Powietrznej. Na początku chcę zaznaczyć, że mój klub nie może poprzeć omawianego projektu ustawy. *(Oklaski)* Nie będziemy głosować przeciw, tylko wstrzymamy się od głosu. Za chwilę powiem, dlaczego. Po pierwsze, 10 lutego tego roku pani premier na wniosek pani minister infrastruktury odwołała pana Krzysztofa Kapisa z funkcji prezesa, nie podając powodów odwołania. Do tej pory nie wiemy, jakie są powody odwołania dotychczasowego prezesa. Jeżeli przedstawiciele ministerstwa mogliby to tutaj powiedzieć, to Wysoka Izba na pewno z uwagą się z tym zapozna. Po drugie, nie może być tak, że piszemy projekty ustaw pod daną sytuację. Tutaj mamy jeszcze poprawkę Platformy Obywatelskiej, która wydłuża ten okres. Na to nie możemy się zgodzić. Oczywiście nie będziemy głosować za odrzuceniem, ale w głosowaniu nad omawianym projektem ustawy wstrzymamy się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś jeszcze chciałby dopisać się do listy pytających, jeżeli tego nie zrobił?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Adam Woźniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolega, poseł Rzońca, przedstawiając uzasadnienie klubu, wysunął bardzo wiele argumentów. Na posiedzeniu komisji bardzo długo dyskutowaliśmy na temat tych zmian. Projekt jest bardzo krótki, bo są tylko dwie frazy, dwa zdania, ale te zmiany są bardzo istotne. Dziwne jest, że prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej można było przez tyle lat bez problemu wyłaniać w konkursie, można było wymagać od niego znajomości języka specjalistycznego. Tu nagle czytamy w uzasadnieniu o języku angielskim, wysokich kwalifikacjach, specjalności lotniczej itd. Z jednej strony mówimy o bezpieczeństwie, z drugiej strony zaniżamy kryteria. To w ogóle jest bardzo kuriozalne taka teoria, jeśli chodzi o to powoływanie tego prezesa raz na 3 miesiące, drugi raz na 3 miesiące, teraz słyszymy o 12 miesiącach, wcześniej na posiedzeniu komisji była mowa o 6 miesiącach. Bardzo dziwne, że przez tyle lat udawało się, a teraz ta koalicja, ten rząd, ministerstwo nie potrafi go wyłonić. W komisji jak najkrócej o tym problemie, dzisiaj w uzasadnie-

niach również jak najkrócej – lakoniczne uzasadnienia – a sprawa jest bardzo poważna. To jest sprawa, która na pewno tak łatwo nie przejdzie, nie może przejść bez echa. Na pewno będziemy robić wszystko, żeby tę sytuację nagłośnić i pokazać, że jest zagrożone również bezpieczeństwo i nadzorowanie tak ważnej instytucji, bo to jest jedna z tych instytucji, które funkcjonują w naszym kraju, a są zaniedbywane w tym momencie – obniża się standardy zamiast je podwyższać. Dlaczego konkurs nie został ogłoszony i skąd *(Dzwonek)* pan minister wie, że nie zgłoszą się do tego konkursu kandydaci na stanowisko prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, skoro taki konkurs nie został jeszcze ogłoszony? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie obecnemu tu panu ministrowi, bo na posiedzeniu komisji przedstawiał bardzo istotne argumenty, ukazując, jak ważna jest Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, a równocześnie, nie powołując przez kilka miesięcy czy nie ogłaszając konkursu na stanowisko prezesa, prawdopodobnie doprowadził tenże minister odpowiedzialny za funkcjonowanie agencji do takiej sytuacji, że osoba, która w tej chwili pełni te obowiązki, nie spełnia wymogów formalnych. Czy pan, panie ministrze, nie boi się odpowiedzialności prawnej za taki stan rzeczy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A zatem zwracam się o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Sławomira Żalobki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Żalobka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rzekniesz po raz kolejny mamy pytania i wątpliwości

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Żalobka**

dotyczące projektu, który został zaproponowany przez posłów z Komisji Infrastruktury, i po raz kolejny postaram się odpowiedzieć na te pytania w taki sposób, żeby wyjaśnić okoliczności sprawy i również opowiedzieć się za projektem, który pan poseł Bodio był łaskaw przed chwilą przedstawić.

Może zacznę od końca, bo pojawiły się tutaj wątpliwości dotyczące poprawki sformułowanej de facto przez państwa posłów w trakcie dyskusji z Biurem Legislacyjnym. W naszej ocenie poprawka ta jest w zgodzie z zamysłem, tak to rozumiemy, dotyczącym tej propozycji komisyjnej i nie powinna wpłynąć negatywnie, a raczej wręcz przeciwnie – powinna jasniej i wyraźniej określić zakres regulacji, który rozważałby ewentualnie Wysoki Sejm.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawy praktyczne dotyczące działania agencji, to, tak jak państwo posłowie słusznie podnieśli, agencja odpowiada za ciągłość funkcjonowania tej żeglugi i bezpieczeństwo w przestrzeni powietrznej naszego kraju, zatem możliwie niezakłócone zarządzanie jest szalenie istotne. Tak się zdarzyło, że na przestrzeni ostatnich lat, z tego, co pamiętam, na przestrzeni ostatnich dwóch lat, trzech prezesów agencji zarządzało jej pracami, i zdarzyło się również, że inwestycje prowadzone przez agencję były wykonywane w dalece niezadowalającym stopniu – poniżej 50% planu to nie jest taki wymiar, którego oczekivalibyśmy od menedżerów agencji. Podobnie można powiedzieć, że wątpliwości budziło zarządzanie finansowe – coroczne przekraczanie planu wydatków nie skłaniało do tego, żeby pozytywnie skwitować prezesów agencji, w tym odwołanego. Tak że ta strona, wydaje się, jest jasna.

Natomiast jeżeli chodzi o konkurs, to może na marginesie powiem, że w tej chwili obowiązki prezesa agencji pełni osoba, która była przedtem zastępcą prezesa agencji odpowiedzialnym właśnie za sprawy finansowe między innymi i w naszej ocenie obowiązki te pełni dobrze. Ale może nie w tym rzecz. Rzecz w tym, że konkurs w istocie został przygotowany, dokumenty zostały zatwierdzone przez panią minister Marię Wasiak i spodziewam się, że w najbliższych dniach zostanie on ogłoszony. Tak że tutaj niezależnie od inicjatywy poselskiej rząd podejmuje działania, które mają doprowadzić do obsadzenia stanowiska prezesa.

Serdecznie dziękuję za te pytania. Jeżeli pani marszałek pozwoli – wydaje mi się, że na nie odpowiedziałem.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos na zakończenie dyskusji?

Nie.

W takim razie zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki oraz wnioski o odrzucenie, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym (druki nr 3476 i 3561).

Proszę pana posła Arkadiusza Litwińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Arkadiusz Litwiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury zawarte w druku nr 3561, a dotyczące komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, druk nr 3476. Na wstępie wypada stwierdzić, że projekt ustawy wpłynął do Sejmu, został w nim złożony 20 marca i po skierowaniu go w dniu 9 czerwca do Komisji Infrastruktury na jej posiedzeniu w dniu 24 czerwca br. uzyskano efekt w postaci rekomendowanego sprawozdania.

Szanowni państwo, chciałbym pokrótce przypomnieć, czego merytorycznie dotyczy ten projekt. Otóż, jak wiemy, Prawo o ruchu drogowym określa również to, kto może prowadzić stacje kontroli pojazdów, tzw. stacje diagnostyczne. Tak się złożyło, że gdyby nie zmiany, które są zawarte w inicjatywie ustawodawczej, o której mówimy, z dniem 1 stycznia 2016 r. podmioty, które nie są w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej przedsiębiorcami, utraciłyby możliwość prowadzenia takiej działalności. A przecież wiemy dobrze, że takimi niebędącymi przedsiębiorcami podmiotami, które bardzo dobrze działają, na bardzo wysokim poziomie, zazwyczaj na bardzo wysokim poziomie, z wykorzystaniem bardzo dobrej bazy lokalowej i bardzo dobrego sprzętu, bardzo często zakupionego ze środków unijnych, są szkoły lub centra kształcenia kształcące w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów. Z tym się wiązała główna intencja przyświecająca przedłożeniu pierwotnej wersji projektu ustawy.

W toku prac nad projektem okazało się, że również warto uzupełnić, z podobną motywacją, przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym o postanowienia, które umożliwią funkcjonowanie w tej sferze usług innym podmiotom. Mam tutaj na myśli podmioty podległe ministrowi obrony narodowej czy ministrowi zdrowia, ministrowi właściwemu do spraw

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński

nauki i szkolnictwa wyższego czy w końcu ministrowi właściwemu do spraw transportu i nadzorowane przez tych ministrów, a także podmioty działające w strukturach pogotowia ratunkowego.

Projekt ten był, tak jak powiedziałem, przedmiotem prac na jednym posiedzeniu Komisji Infrastruktury, ale bardzo skrupulatnych. Nie wywołał on jakiegoś sporu merytorycznego, raczej chodziło o to, ażeby znalazły się w nim zapisy działające jak najbardziej sprawnie i te zapisy takimi właśnie zostały uczynione przy udziale Biura Legislacyjnego, za co raz jeszcze wypada podziękować.

W tym stanie rzeczy w imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę do Wysokiej Izby, aby raczyła przyjąć projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym w wersji przedłożonej w druku nr 3561. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Gut-Mostowy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, druki nr 3476 i 3561.

Ustawa bardzo precyzyjnie i potrzebnie reguluje sprawy wynikające z pewnej wady prawnej, jako że od 1 stycznia 2016 r. stacje kontroli pojazdów, które nie były przedsiębiorcami, nie mogłyby prowadzić swojej działalności. Obowiązujące obecnie regulacje prawne przewidują, iż prowadzenie stacji kontroli pojazdów stanowi działalność gospodarczą o charakterze regulowanym w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów. Wśród podmiotów prowadzących stacje kontroli pojazdów są jednak podmioty niebędące przedsiębiorcami.

Z danych Transportowego Dozoru Technicznego wynika, iż podmiotom niebędącym przedsiębiorcami wydano 163 poświadczenia. Dotyczy to takich podmiotów, jak: szkoły, straż pożarna, Policja, wojsko, pogotowie ratunkowe, wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego. Większość z tych poświadczeń, 115, zo-

stała wydana szkołom, warsztatom szkolnym czy też centrom kształcenia praktycznego. Z uwagi jednak na fakt, iż podmioty te nie posiadają statusu przedsiębiorcy, na gruncie obowiązującego prawa gospodarczego od dnia 1 stycznia 2016 r. utracą podstawę do otrzymania poświadczenia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych w zakresie określonym w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

W odniesieniu do stacji kontroli pojazdów, które w chwili obecnej prowadzone są przez szkoły, centra kształcenia, warsztaty szkolne, należy zauważyć, iż obecne przepisy prawne faktycznie uniemożliwiają im rozwój zaplecza dydaktycznego, a to zaplecze przygotowuje kadry na potrzeby stacji kontroli pojazdów, serwisów samochodowych. Stacje kontroli pojazdów, które obecnie funkcjonują jako jeden z wydzielonych składników szkół, są stacjami, które najczęściej istnieją już od kilkunastu lat i są ważnym elementem tych szkół. W wielu przypadkach placówki te zdecydowały się na ich modernizację, które polegały na przebudowie budynku szkoły. Stacje należące do wyżej wymienionych podmiotów w większości mają na celu edukację młodzieży z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zmiana przepisów pod kątem umożliwienia użytkowania wyżej wymienionym podmiotom poświadczenia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych stacji kontroli pojazdów pozwoli na uniknięcie strat finansowych związanych z poniesionymi kosztami budowy.

W trakcie posiedzenia komisji, dosyć burzliwego w związku z dyskusją nad systemem stacji kontroli pojazdów, wniesiono uwagi dotyczące pewnych rozbieżności. Mianowicie jeżeli stacja kontroli pojazdów prowadzona przez szkołę pobierałaby opłatę, mogłoby to nosić znamiona działalności gospodarczej. Te poprawki zostały odpowiednio zaprezentowane i pozytywnie zaopiniowane. Były także poprawki o charakterze redakcyjnym, które też oczywiście zostały przyjęte i pozytywnie zaopiniowane przez komisję.

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia wyżej wymieniony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Piotr Król z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami prowadzenie działalności w zakresie stacji kontroli pojazdów jest działalnością regulowaną, wymagającą wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów. Stanowi o tym art. 83 ust. 2 ustawy Prawo

Posel Piotr Król

o ruchu drogowym. Art. 83 ust. 3 tej ustawy przewiduje natomiast, że stacje kontroli pojazdów mogą prowadzić przedsiębiorcy, którzy spełniają określone w ustawie warunki, a także że wśród podmiotów prowadzących stacje kontroli pojazdów są również podmioty niebędące przedsiębiorcami w myśl ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Na tych podmiotach właśnie dzisiaj się skupiamy i w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym zawartym w druku nr 3476.

Chciałbym przypomnieć, że od 2009 r. wiadomo, że podmioty, które w dniu wejścia w życie tej ustawy prowadziły podstawową stację kontroli pojazdów, stację kontroli pojazdów bądź okręgową stację kontroli pojazdów, będą mogły prowadzić tę działalność tylko i wyłącznie do końca 2015 r., więc z całą pewnością to, że procedujemy nad tym projektem dopiero dzisiaj, możemy określić jako rozpatrywanie go za pięć dwunasta.

Z danych Transportowego Dozoru Technicznego, który wydaje poświadczenia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych dla stacji kontroli pojazdów, wynika, że wydano aż 163 poświadczenia, które dotyczą podmiotów niebędących przedsiębiorcami, takich jak szkoły, jednostki straży pożarnej, jednostki Policji, jednostki wojskowe, ale również jednostki pogotowia ratunkowego czy wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Większość z tych poświadczeń zostało wydanych szkołom, warsztatom szkolnym czy też centrom kształcenia praktycznego.

W odniesieniu do stacji kontroli pojazdów, które obecnie prowadzone są przez szkoły i centra kształcenia – odnosi się to do całego katalogu podmiotów, które przed chwilą wymieniałem – należy zauważyć, że obecne przepisy prawne faktycznie uniemożliwiają rozwój zaplecza dydaktycznego, a to zaplecze przygotowuje kadry nie tylko na potrzeby pracowników stacji kontroli pojazdów, ale niejednokrotnie również serwisów samochodowych czy całej branży motoryzacyjnej. W obecnym układzie prawnym prowadzenie przez nie tej działalności byłoby niemożliwe. Stacje należące do tych podmiotów w większości nie są nastawione na prowadzenie działalności tylko i wyłącznie dla zysku, ale w dużej mierze – będę się skupiał na szkołach – mają również walor edukacyjny i przygotowują uczniów do tego, aby kiedyś mogli podjąć trudną rolę diagnosty.

W swojej karierze zawodowej miałem przyjemność pracy z diagnostami. Trzeba powiedzieć, że jest to zawód, który cechuje się tym, iż tak naprawdę cały czas wymaga dokształcania, więc z całą pewnością projekt mający na celu spowodowanie, aby stacje kontroli pojazdów, stacje diagnostyczne cały czas mogły być utrzymywane i prowadzone przez te podmioty, jest zasadny. Trzeba też powiedzieć, że gros podmiotów,

o których dzisiaj mówimy, prowadzących te stacje diagnostyczne korzystało z dofinansowania unijnego. W przypadku nieprzyjęcia tego projektu byłyby również problemy z rozliczeniem tych dotacji unijnych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wyraża ubolewanie, że zajmujemy się tym projektem za pięć dwunasta. Projekt ten jest ważny dla tej części rynku motoryzacyjnego, dla tej części podmiotów, które prowadzą stacje diagnostyczne, zatem nie będziemy głosowali przeciwko temu projektowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Tomasz Pacholski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Michał Tomasz Pacholski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, druki nr 3476 i 3561.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, jego celem jest umożliwienie prowadzenia stacji kontroli pojazdów przez podmioty niebędące przedsiębiorcami. Aktualnie obowiązujące regulacje prawne przewidują, iż prowadzenie stacji kontroli pojazdów stanowi działalność gospodarczą o charakterze regulowanym zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów. Jednak podmiotami prowadzącymi stacje kontroli pojazdów są nie tylko przedsiębiorcy, ale także podmioty niebędące przedsiębiorcami, przede wszystkim szkoły czy centra kształcenia praktycznego. Te podmioty mogłyby prowadzić działalność w tym zakresie do dnia 31 grudnia 2015 r.

Projektodawcy zmian w ustawie Prawo o ruchu drogowym proponują określić katalog podmiotów niebędących przedsiębiorcami, które będą mogły prowadzić stacje kontroli pojazdów. Wśród nich wymieniono szkoły i centra kształcenia praktycznego, jednostki organizacyjne podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, ministrowi obrony narodowej, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, ministrowi właściwemu do spraw nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministrowi właściwemu do spraw transportu lub nadzorowane przez tych ministrów, jednostki ochrony przeciwpożarowej, jednostki pogotowia ratunkowego oraz wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Posel Michał Tomasz Pacholski

Wskazany katalog podmiotów nie narusza dyspozycji art. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/40/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie badań zdatności do ruchu drogowego pojazdów silnikowych i ich przyczep.

Ponadto jest spełnieniem oczekiwań zainteresowanych podmiotów prowadzących stacje kontroli pojazdów, w tym przede wszystkim szkół i centrów kształcenia praktycznego. Organizacje te poniosły niejednokrotnie ogromne koszty związane z zakupem sprzętu diagnostycznego, zatrudnieniem uprawnionych diagnostów czy przygotowaniem odpowiednim pomieszczeń. Często korzystały też z dotacji unijnych. Pozbawienie ich możliwości prowadzenia tej działalności od 1 stycznia 2016 r. byłoby niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz będzie głosować za przyjęciem przedmiotowej zmiany ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Maciej Banaszak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Banaszak:

Pani Marszałkini! Panie Dyrektorze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić nasze zdanie na temat projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym zawartego w druku nr 3476.

Najważniejszym punktem tej ustawy jest umożliwienie prowadzenia stacji kontroli pojazdów przez podmioty niebędące przedsiębiorcami. Aktualnie obowiązujące regulacje prawne przewidują, iż prowadzenie stacji kontroli pojazdów stanowi działalność gospodarczą o charakterze regulowanym. Wśród podmiotów prowadzących stacje kontroli pojazdów są jednak podmioty niebędące przedsiębiorcami, które będą mogły je prowadzić do 31 grudnia br. Obecnie są to 163 podmioty. Z uwagi na fakt, iż podmioty te nie posiadają statusu przedsiębiorcy na gruncie obowiązującego prawa gospodarczego, od dnia 1 stycznia przyszłego roku utracą podstawę do otrzymania poświadczenia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych w zakresie określonym w art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i nie będą mogły przeprowadzać badań technicznych pojazdów.

Zmiana przepisów pod kątem umożliwienia uzyskania wyżej wymienionym podmiotom poświadcze-

nia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych stacji kontroli pojazdów pozwoli na uniknięcie strat finansowych związanych z kosztami poniesionymi na budowę i wyposażenie stacji kontroli pojazdów oraz stworzy realną podstawę rozwoju czy też modernizacji stacji kontroli pojazdów wobec możliwości kontynuowania działalności w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej argumenty, a także fakt konstytucyjnej ochrony praw nabytych, projekt oczywiście zasługuje na poparcie. Słuszne wydają się też być argumenty dotyczące konieczności funkcjonowania stacji kontroli pojazdów w szkołach jako bazy naukowej dla uczniów szkół zawodowych i technicznych.

Z tych wszystkich przyczyn Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

Wysoka Izbo, w związku z tym, że mam chwileczkę, chciałbym jeszcze powiedzieć parę zdań na temat działania stacji kontroli pojazdów, o czym mówiłem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, podać kilka istotnych liczb. W zeszłym roku doszło do prawie 35 tys. wypadków, było ponad 3 tys. zabitych i 42 tys. rannych. Na naszych drogach, Wysoka Izbo, drodzy państwo, co 2,5 godz. ginie człowiek. Są to zatrważające dane. Dodatkowo roczny koszt tych wypadków, o czym wielokrotnie mówiłem w tej Izbie, wynosi przeszło 50 mld rocznie. Są statystyki, które mówią nawet o 70 mld rocznie. Co ciekawe, chciałbym się cofnąć do roku 2013, ze statystyk Komendy Głównej Policji czy CEWIK wynika, iż przyczyną tylko 53 wypadków był fatalny stan techniczny pojazdu. Analogicznie w roku 2013 w Niemczech wypadków na drogach spowodowanych złym stanem technicznym było aż 10%. To pokazuje skalę nieprawidłowości, z jaką mamy dzisiaj do czynienia w systemie przede wszystkim badania pojazdu pod względem stanu technicznego, a także badania pojazdów po wypadku.

Dzisiaj jest problem ogólnie ze stacjami diagnostycznymi. Moi przedmówcy mówili o tych stacjach. Dużo z nich powstało w związku z dofinansowaniem unijnym. Stawiam tezę, że tych stacji jest dzisiaj zdecydowanie za dużo. Są to kwestie dyskusyjne, ponieważ nie ma regularnych szkoleń dla diagnostów, brakuje kontroli urzędów, na których wykonuje się przeglądy techniczne. Na szczęście, jak poinformowało Ministerstwo Infrastruktury, przypomnę, że do 20 maja 2018 r. musimy wdrożyć dyrektywę unijną 45/2014, która zunifikuje stacje diagnostyczne, zunifikuje przeglądy w naszym kraju.

Poddaję ten temat pod dyskusję wszystkim koleżankom i kolegom posłom przyszłej kadencji, bo w przyszłej kadencji trzeba będzie popracować nad tą dyrektywą. Na pewno trzeba będzie pochylić się nad nieprawidłowościami, z którymi dzisiaj mamy do czynienia na stacjach diagnostycznych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do pytań?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Adam Woźniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj procedowana ustawa dotycząca stacji diagnostycznych, stacji kontroli pojazdów jest bardzo ważna, jest oczekiwana przez podmioty niebędące przedsiębiorcami, są to głównie szkoły, stacje pogotowia, straż pożarna, Policja itd., dzisiaj mówiliśmy, to jest ponad 160 podmiotów.

Jakiś czas temu, ponad rok temu, zgłosili się do mnie z tym problemem przedstawiciele szkół z mojego regionu, którzy prowadzą takie stacje, ponieważ oni już wiedzieli, że ustawa wprowadzona w 2009 r. okres przejściowy wydłużała do końca tego roku i nic się z tym nie działo. Byli oni bardzo zaniepokojeni, że zostaną z tym problemem, a trzeba przypomnieć, że są to głównie stacje niekomercyjne, szczególnie mówię o stacjach, które są prowadzone przez szkoły średnie i służą do szkolenia przyszłych diagnostów, wykwalifikowanej kadry. Dobrze się stało, że w tym momencie jest wprowadzona ta zmiana. Można zapytać, dlaczego tak późno, ale lepiej późno niż wcale. Dzięki temu będziemy mieli następne rzesze diagnostów, którzy będą wykwalifikowani i będą mogli służyć zmotoryzowanemu społeczeństwu w naszym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W trakcie posiedzenia komisji odbyła się dosyć burzliwa dyskusja, wywołana mimochodem, na temat stanu systemu stacji kontroli pojazdów w Polsce, kontroli ich jakości, jakości świadczonych usług, ale także pewnych nieprawidłowości czy wręcz patologii, które podobno występują. Czy resort infrastruktury

prowadzi, czy ma w planie jakieś działania, które by w przyszłości miały pewne rzeczy poprawić, aby stacje kontroli pojazdów funkcjonowały lepiej? Na posiedzeniu komisji także wskazywane było tło europejskie i podawane były przykłady krajów europejskich, gdzie ten system kontroli pojazdów wydaje się jakościowo lepiej dostosowany do bieżących wymogów technologicznych, ale także informatycznych. Czy resort ma jakieś przemyslenia w tej kwestii, jakieś plany działania na najbliższe miesiące i lata? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Król z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W związku z tym, że mówimy o przedłużeniu możliwości działania stacji kontroli pojazdów w odniesieniu do podmiotów, które przedsiębiorcami nie są, czyli na przykład w szkołach, na tym chciałbym się skupić. Chciałbym zapytać: Czy ministerstwo dysponuje danymi, ile potencjalnie podmiotów, na przykład szkół, po przyjęciu tej ustawy będzie miało możliwość nie tylko kontynuowania tego, ale – być może były tego typu informacje do ministerstwa kierowane – chciałoby otworzyć nowe stacje kontroli pojazdów albo wykazuje zainteresowanie w tym zakresie? Pytam o to szczególnie ze względu na to, że polskie szkolnictwo zawodowe przeżywało i przeżywa niestety regres. Wydaje się, że przygotowanie w zakresie trudnego zawodu diagnosty jest takim zajęciem, które z całą pewnością na rynku jest potrzebne. W związku z tym chciałbym zapytać: Jaką państwo mają wiedzę może nie w zakresie tego, jaka jest w tej chwili ilość takich stacji, ale czy w najbliższym czasie państwa zdaniem jest szansa na to, żeby nowe stacje diagnostyczne, szczególnie przy szkołach, mogły powstawać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Kazimierz Smoliński z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z tym, że przedmiot tej ustawy dotyczy

Posel Kazimierz Smoliński:

jednostek, które nie są przedsiębiorcami, mam pytanie: Czy ministerstwo przewiduje jakieś zmiany związane z tym, że generalnie jeśli chodzi o ustawę, Transportowy Dozór Techniczny, sprawując nadzór nad tymi jednostkami, ma pewne instrumenty, które dotyczą przedsiębiorców, są wypracowane pewne kwestie nadzoru przez różne instytucje, natomiast tutaj mamy do czynienia z jednostkami takimi jak często właśnie szczególnie szkoły czy tego typu jednostki, które również kształcą uczniów, więc to często wymaga dodatkowego nadzoru nad tymi uczniami? Czy w związku z tym nie występują sytuacje, w których te stacje działają w sposób niewłaściwy, i być może należałoby tutaj wzmocnić nadzór? Czy w tym zakresie są jakieś doświadczenia i czy przewiduje się jakieś zmiany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Zakończyliśmy pytania.

O odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Sławomira Żalobki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Sławomir Żalobka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Państwo posłowie dotknęli dosyć istotnego zagadnienia, a mianowicie tego, czy coś się zmieni w najbliższym czasie i jak się zmieni. Otóż ministerstwo infrastruktury pracuje nad projektem nowelizacji, który poprawiłby jakość badań diagnostycznych w naszym kraju. Ten projekt nowelizacji wiązałby się z transpozycją dyrektywy 45 Wspólnot Europejskich z 2014 r. W wyniku tego stałoby się to, o czym mówił pan poseł Smoliński, czyli jeden organ centralny, Transportowy Dozór Techniczny, uzyskałby uprawnienia w zakresie odpowiedzialności za system, byłby odpowiedzialny za wyposażanie stacji diagnostycznych co dwa lata, za szkolenie, za egzaminowanie diagnostów, także jeśli chodzi o obowiązki, które dziś należą do starostów. Zresztą, notabene, powiem państwu, że starosta jednego z powiatów z Podlasia zwrócił naszą uwagę na to, że w tym powiecie, w którym urzęduje, właśnie jedynie szkolne stacje pełnią funkcję stacji diagnostycznych. Tak że te uprawnienia, które na dzień dzisiejszy mają starostowie, przekazane byłyby do tego zcentralizowanego organu, Transportowego Dozoru Technicznego.

Jeżeli chodzi o informację o tym, jak kształtowałoby się ewentualne zainteresowanie po wejściu

w życie takiej ustawy, to, jak pan poseł wie, jest ok. 115 placówek, które mogłyby korzystać z takich uprawnień, i wedle naszej wiedzy do tej pory nie zgłosił się nikt, kto byłby zainteresowany, poza tymi, którzy dzisiaj już takimi stacjami dysponują.

Jeżeli można, z mojej strony byłoby tyle.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos na zakończenie dyskusji? Widzę, że tak.

Pan poseł Litwiński.

Bardzo proszę

Posel Arkadiusz Litwiński:

W związku z brakiem poprawek w drugim czytaniu, nie zostały zgłoszone, chciałbym wszystkim przedstawicielom klubów podziękować za pracę w komisji i niewniesienie poprawek, co pozwoli nam szybko dokończyć prace ustawodawcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3464 i 3571).

Proszę pana posła Konstantego Oświecimskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Konstanty Oświecimski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3464. Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 3571.

Marszałek Sejmu w dniu 11 czerwca 2015 r. skierował projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych. Wtedy też odbyło się pierwsze czytanie, którego efektem było skierowanie projektu ustawy do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Spraw Wewnętrznych rozpatrzyła projekt na posiedzeniach w dniach 12 i 25 czerwca 2015 r. W międzyczasie

Posel Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski

powołała też podkomisję, która szczegółowo pracowała nad poszczególnymi przepisami. Efektem tego było sprawozdanie podkomisji, które zostało przyjęte z pewnymi poprawkami bezpośrednio na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych.

Jeszcze krótko o przebiegu prac i o głównych wątkach. Przypomnę, że Straż Graniczna to służba, która zatrudnia w tej chwili ok. 18 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, a więc liczba odbiorców ustawy jest znaczna. Mam nadzieję, że funkcjonariusze oraz pracownicy cywilni będą zadowoleni z tego, że zarówno komisja, jak i Wysoki Sejm na pewno przyjmą ustawę. Przez dłuższy czas nie było znaczących zmian, jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o Straży Granicznej, a przypomnę, że jest ona z 1990 r. W międzyczasie zaszło przecież dużo zdarzeń, Polska została przyjęta do Unii Europejskiej, w grudniu 2007 r. przystąpiła również do strefy Schengen. W związku z tym znacznie się zmieniła jakość służby, również zadania. Przypomnę, że przez kilka lat było to przejście z formacji typu granicznego na formację typu graniczno-migracyjnego.

Głównym zagadnieniem nowelizowanej ustawy jest rozszerzenie właściwości Straży Granicznej w zakresie zwalczania określonych w art. 270–276 Kodeksu karnego przestępstw dotyczących wiarygodności dokumentów i objęcie nimi zarówno dokumentów uprawniających do pobytu na terenie Polski, jak również dokumentów wymaganych do ich wydania oraz uprawniających do przekroczenia granic.

Jeżeli chodzi o kolejną grupę zagadnień, to wprowadzone zostały rozwiązania mające na celu umożliwienie wsparcia Straży Granicznej przez Siły Zbrojne w sytuacjach wyjątkowych, w przypadku wystąpienia zdarzeń, na które Straż Graniczna nie jest przygotowana, czyli gdy są konkretne działania praktyczne, prawie że zbrojne, które wymagają użycia dodatkowych sił, wsparcia. Przypomnę, że funkcjonariusze są uzbrojeni, ale nie tak jak Siły Zbrojne, jak wojsko i w pewnych sytuacjach wymagane jest ich wsparcie.

Zostały zmodyfikowane zasady przenoszenia albo delegowania funkcjonariuszy do pełnienia służby w innych jednostkach Straży Granicznej lub innych miejscowościach, podnoszone są kwestie umundurowania i równoważników za to.

Ustawa proponuje także wprowadzenie możliwości zawierania z funkcjonariuszami umów dotyczących zwrotu na rzecz Straży Granicznej kosztów poniesionych w związku z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych w określonych przypadkach, a w szczególności w przypadku rezygnacji przez funkcjonariuszy Straży Granicznej z dalszego pełnienia służby. Jest to wyraźnie określone, ponieważ pewne koszty związane z wykształceniem funkcjonariusza czy też specjalisty funkcjonariusza, np. jeśli chodzi o pilota śmigłowców, są znaczne i trudno, aby Straż Graniczna mogła sobie pozwolić na utratę nie tyle funkcyj-

nariusza, który by przeszedł do innej służby albo do cywila, co kosztów z tym związanych.

Kolejne zagadnienie dotyczy zmiany zasad składania oświadczeń majątkowych.

Projektowana ustawa dokonuje zmiany również w innych ustawach, mam na myśli przede wszystkim ustawę o drogach publicznych, ustawę o ochronie granicy państwowej i ustawę o bezpieczeństwie morskim. W zmianie ustawy o drogach publicznych wprowadza się możliwość uruchomienia przez Straż Graniczną systemu telewizji dozorowej. Podczas prac komisji zadałem panu ministrowi pytanie dotyczące tej sprawy, ponieważ pojawiały się wątpliwości, czy nie jest to kolejny system, który służy inwigilowaniu obywateli na terenach przygranicznych. Dużo osób zwracało się do mnie w tej sprawie, w związku z tym tematem, wątkiem. Może nie będę już zadawał tego pytania, ale chciałbym, żeby pan minister jasno odpowiedział na ten temat, sprecyzował, w jakich momentach będzie to dopuszczalne, bo zachodzi obawa co do tego, jak długo dane będą przechowywane, czy będą dotyczyć granic zewnętrznych, czy wewnętrznych. Co prawda pan minister powiedział, że to będzie tylko na granicach zewnętrznych, a więc na ścianie wschodniej, ale jest też system monitoringu, dozoru w strefie granicznej, a więc w odległości 15 km od samej strefy. W tej strefie są też przecież i wsie, i dość duże miejscowości, tak że zachodzi obawa, że obywatele mogą być kamerowani, zwłaszcza że tam jest system rozpoznawania tablic rejestracyjnych, robione są zdjęcia. Czy tu nie zachodzi mała sprzeczność, czy to nie jest za duże uprawnienie? Mam nadzieję, że pan minister nam na to w dalszej części swojego wystąpienia jasno odpowie i rozwieje wszystkie wątpliwości.

Zmiana ustawy o ochronie granicy państwowej – w tych przepisach zostały doprecyzowane zasady ponoszenia kosztów związanych z funkcjonowaniem organów kontroli na przejściach granicznych, tu jest odnośnik do wojewodów.

Natomiast jeśli chodzi o ustawę o bezpieczeństwie morskim z 2011 r., będzie to zmiana umożliwiająca funkcjonariuszom Straży Granicznej żądanie poddania się przez prowadzącego pojazd wodny badaniom na zawartość alkoholu lub środka odurzającego – to jest nowość. Jako że ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, to w tym sezonie żeglarze, wszyscy ci, którzy żeglują, nie będą jeszcze objęci tym przepisem, ale wkrótce to nastąpi w celu zapewnienia bezpieczeństwa na wodach przybrzeżnych, wodach terytorialnych. Jak już powiedziałem, ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni, z wyjątkiem art. 1 pkt 9 i 10, które wejdą w życie 1 kwietnia 2016 r.

Chciałbym tylko jeszcze podkreślić, że w podkomisji i w komisji była gorąca dyskusja dotycząca sprawy umundurowania, sprawy równoważników za umundurowanie, uczestniczyli w niej przedstawiciele strony społecznej, związków zawodowych, którzy wyrażali swoje zaniepokojenie, czy to nie odbije się na nich, czy nie odbędzie się ich kosztem. Pan minister jasno to zadeklarował i mam nadzieję, że z tej

Posel Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski

mównicy również powie to jasno, aby funkcjonariusze nie bali się tych zmian, padnie jasna deklaracja, bo są obawy, że w przypadku tego typu zmian funkcjonariusze mogą ucierpieć.

To byłoby tyle, tak pokrótce. Oczywiście projekt ustawy nie jest duży, całość liczy 10 artykułów, ale są liczne zmiany. Mam nadzieję, że te najważniejsze omówiłem. Oczywiście zostawiam jeszcze tutaj miejsce dla przedstawicieli poszczególnych klubów, żeby też dopowiedzieli pewne kwestie i mogli przedstawić je trochę szerzej.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z powyższym jako sprawozdawca Komisji Spraw Wewnętrznych wnoszę o przyjęcie powyższego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Kaczor z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle

Posel Roman Kaczor:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3464 i 3571.

Proponowany projekt ustawy wynika z potrzeby dostosowania przepisów dotyczących funkcjonowania Straży Granicznej, a także zarządzania granicą państwową, w tym zasad związanych z obowiązkiem utrzymania przejść granicznych, do aktualnych potrzeb i warunków pełnienia służby. Biorąc pod uwagę fakt, że w kompetencjach Straży Granicznej leżą kwestie związane z migracją cudzoziemców, konieczne jest zwiększenie obecnie posiadanych przez Straż Graniczną uprawnień w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnym migracjom, a także, co się z tym wiąże, rozszerzenie właściwości w zakresie zwalczania przestępstw dotyczących wiarygodności dokumentów.

Projekt ustawy zakłada uporządkowanie przepisów odnoszących się do rozpoznawania i wykrywania wykroczeń oraz zapobiegania im, a także ścigania sprawców czynów związanych z wykonywaniem pracy przez cudzoziemców, prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej oraz powierzaniem wykonywania pracy cudzoziemcom.

Warto podkreślić w tym miejscu fakt, że ważną kwestią rozpatrywaną w przypadku zwiększania kompetencji i uprawnień Straży Granicznej jest obecna sytuacja przy wschodniej granicy państwa i konflikt zbrojny w kraju bezpośrednio sąsiadującym z Polską. Geograficzne położenie Polski wymusza zatem na nas podjęcie działań zmierzających do wzmocnienia systemu bezpieczeństwa na terenach przygranicznych oraz zapewnienia wsparcia Straży Granicznej w przypadku eskalacji konfliktu. Nowela reguluje również kwestie dotyczące podnoszenia przez funkcjonariuszy Straży Granicznej kwalifikacji zawodowych, uposażenia z tytułu delegacji, a także składania oświadczeń majątkowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że zarówno ochrona granic państwowych, jak i kompetencje Straży Granicznej są niezwykle istotnym elementem polityki bezpieczeństwa państwa. Biorąc zatem pod uwagę konieczność dostosowania obecnie obowiązujących przepisów prawa do aktualnych potrzeb Straży Granicznej, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie wyżej wymienionego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu Komisji Spraw Wewnętrznych, druk nr 3571, zasadniczo nie uległ zmianom w stosunku do wersji przełożonej przez rząd w pierwszym czytaniu, druk nr 3464, w związku z czym aktualna pozostaje jego ocena ze strony Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, którą przedstawiłem na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 czerwca 2015 r.

Straż Graniczna to ważna formacja w systemie bezpieczeństwa państwa, dlatego wszelkie regulacje prawne odnoszące się do jej zadań, charakteru, współdziałania z innymi służbami i instytucjami, a także związane z pragmatyką służbową powinny być dobrze przemyślane i odpowiedzialne.

Istotny w projekcie ustawy jest fragment zawarty w zmianie 6. dotyczący użycia oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach, gdy wobec zagrożenia bezpieczeństwa lub zakłócenia porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego oraz w strefie nadgranicznej siły Straży Granicznej okazują się niewystarczające. Dotyczy to także użycia Żandarmerii Wojskowej. Chodzi o bezpośrednie zagrożenie zamachem na nie naruszalność granicy państwowej lub jego dokonanie, powszechne niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub wolności obywateli, bezpośrednie zagrożenie

Posel Jarosław Zieliński

obiektów i urządzeń Straży Granicznej, zagrożenie przestępstwem o charakterze terrorystycznym w stosunku do tych obiektów i urządzeń i niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego.

Wobec aktualnych zagrożeń i oceny stanu obronności państwa aż się prosi, by dodać równoległą do zmiany 6. kolejną zmianę w projekcie ustawy, która definiowałaby zadania Straży Granicznej o charakterze wojskowym – o czym mówiłem już podczas pierwszego czytania – we współdziałaniu z Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji zagrożenia zewnętrznym konfliktem zbrojnym lub jego wystąpienia, a także określałaby zakres przygotowania szkoleniowego, sprzętowego i organizacyjnego do tej funkcji. Dałoby to także podstawy prawne do ponoszenia niezbędnych wydatków budżetowych na ten cel.

Pierwotnie zamierzaliśmy jako posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przygotować i zgłosić odpowiednią poprawkę do projektu ustawy, ale dyskusja podczas pierwszego czytania i inne wypowiedzi przedstawicieli obecnej większości sejmowej uświadomiły nam, że mentalność tej większości rządowej i koalicyjnej stanowi barierę na tym etapie nie do pokonania. Wobec tego tę ważną sprawę spróbujemy wnieść i uregulować w przyszłej kadencji Sejmu. Do tego potrzeba więcej odwagi w myśleniu i w przewidywaniu.

Nasza rezerwa w stosunku do projektu ustawy wynika z innych jeszcze powodów. Na przykład jednym z nich jest zbyt instrumentalne potraktowanie funkcjonariuszy delegowanych z urzędu do innego miejsca wykonywania służby, co przy wątpliwościach związanych z zarządzaniem i dowodzeniem tą formacją, a także w związku z błędnymi decyzjami już podjętymi w niedawnej przeszłości o likwidacji oddziałów i placówek Straży Granicznej może mieć poważne konsekwencje dla wielu funkcjonariuszy. Chodzi o zmianę 7. projektu ustawy.

Innym powodem naszego dystansu jest przeregulowanie ustawy przepisami wykonawczymi – podnosiłem tę sprawę podczas posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych – w sprawie umundurowania, równoważników pieniężnych, wartości punktów przeliczeniowych za niewydane umundurowanie czy jego czyszczenie itp. Nawet na podstawie nazw widać, jak szczegółowe i ważne to są dla funkcjonariuszy sprawy. Drobne, ale ważne, drobne w sensie wymiaru systemowego. Chodzi zwłaszcza o zmiany 9. i 10. To powinno stanowić przedmiot przepisów wykonawczych, a nie ustawy. Nie przyjmuję do końca argumentu, który padał w dyskusji, że domniemane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego każe właśnie przenosić te przepisy szczegółowe z aktów wykonawczych – obecnych czy potencjalnych – do ustawy. Uważam, że to jest zła praktyka legislacyjna i trzeba się jej przeciwstawiać.

Dlatego mimo że projekt ustawy zawiera szereg uregulowań zmierzających w dobrym kierunku, np.

odnośnie do umów o ponoszeniu i ewentualnym zwrocie kosztów studiów i szkoleń, stawek ryczałtów za zagraniczne podróże służbowe oraz udziału w europejskich zespołach Straży Granicznej czy wspólnych operacjach i projektach pilotażowych, prawa do instalowania urządzeń do obserwacji obrazu zdarzeń na drogach w strefie nadgranicznej – traktowałbym to, panie pośle, jako możliwość pozytywną i nie widzę w tym jakiegoś szczególnego zagrożenia, chociaż rozumiem tych, którzy formułują te pytania, jak również odnotowuję to jako pomysł dobrze służący wykonywaniu zadań przez Straż Graniczną, niegroźny dla wolności obywatelskich, co oczywiście musi pozostać pod kontrolą – a także odnośnie do rozszerzenia niektórych uprawnień związanych z walką z przestępczością migracyjną.

Mimo tych pozytywnych aspektów Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu, z powodów wcześniej przedstawionych, w głosowaniu nad tą ustawą. (*Dzwonek*) Nie wnosi o jej odrzucenie, ale pozostaje z rezerwą, o której mówiłem, i dystansem oraz zapowiedzią dalszych niezbędnych zmian w przepisach o Straży Granicznej w nowych warunkach politycznych w przyszłej kadencji parlamentu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Mirosław Pawlak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przedłożenie rządowe z druku nr 3464, jak również przedstawione w sprawozdaniu komisji w druku nr 3571 jest bardzo ważnym projektem, a właściwie legislacyjnym uporządkowaniem, bez którego nie byłoby możliwe wykonanie wielu istotnych zadań nałożonych na formację mającą strzec granic Rzeczypospolitej Polskiej, ale i wykonywać szereg innych powierzonych jej zadań. Dlatego też Komisja Spraw Wewnętrznych tak skrupulatnie przeanalizowała projekt na dwóch czerwcowych posiedzeniach.

W sprawozdaniu komisji przyjęto zapis o postępowaniu Straży Granicznej w odniesieniu do ujawnionych przestępstw i wykroczeń dotyczących przepisów o przekraczaniu granicy państwowej oraz w odniesieniu do wiarygodności dokumentów. Straż Graniczna uprawniona będzie także do podejmowania stosownych procedur dotyczących skutków powierzonej pracy wykonywanej przez cudzoziemców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt zacieśnia współpracę z organami Policji w zakresie trybu postępowania z osobami poszukiwanymi.

Posel Mirosław Pawlak

Poczesne miejsce znalazły przepisy traktujące o przypadkach zagrożenia bezpieczeństwa publicznego dotyczące użycia urządzeń Straży Granicznej czy wreszcie, o ile będzie miała miejsce taka sytuacja, współdziałania z oddziałami i pododdziałami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiaj to są czarne scenariusze, ale w obecnej niestabilnej sytuacji geopolitycznej niczego wykluczyć nie można, a państwo nie może stanąć przed dylematem i okazać się bezbronne. Projektowane przepisy przewidują w tej sytuacji organ koordynujący. Tej sytuacji poświęcona jest duża część przepisów.

Sprawozdanie odnosi się także do kwestii umundurowania i wyposażenia. Nie omieszkano także odnieść się do sytuacji przyznawania i zwrotu równoważników pieniężnych w przedmiocie sortów mundurowych funkcjonariuszy.

Istotnym, bardzo ważnym novum jest obowiązek składania przez funkcjonariuszy oświadczeń majątkowych. To z pewnością uczyni dochody funkcjonariuszy bardziej transparentnymi, ale i rozwieje wiele mitów, podejrzeń i niejasności.

Uregulowana została także kwestia podróży zagranicznych, diet i ich rozliczania.

W wyniku zmian ustawy o Straży Granicznej naturalne stało się wprowadzenie także zmian ustawowych dotyczących funkcjonowania innych organów administracji rządowej, np. ministra właściwego do spraw wewnętrznych czy wojewody, czy wreszcie wprowadzenie zmiany w ustawie o bezpieczeństwie morskim.

Panie i panowie posłowie, reprezentując z tej trybuny Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, stwierdzam, że projekt zawarty w sprawozdaniu komisji w sposób syntetyczny wyczerpuje istotę zagadnienia, jest spójny legislacyjnie i stanowi oczekiwaną regulację. Stąd posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiedzą się za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Artur Ostrowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ten projekt dotyczy bardzo ważnej formacji mundurowej, jaką jest Straż Graniczna, dotyka funkcjonowania tej formacji, poszerza jej zakres kompetencji. Cele, jakie sobie stawia projektodawca, to są cele programowe zawarte w „Planie wzmocnienia bezpieczeństwa

państwa”. W związku z tym dokonano pewnych zmian, jeśli chodzi o ustawę o Straży Granicznej.

Najważniejszym punktem projektu jest wzmocnienie systemu ochrony granicy państwowej oraz szeroko pojętego bezpieczeństwa poprzez umożliwienie wsparcia Straży Granicznej w jej działaniach w sytuacjach nadzwyczajnych. To wzmocnienie ma nastąpić przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej oraz żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. To jest jeden z najistotniejszych zapisów tej nowelizacji.

Projekt ustawy rozszerza również właściwości Straży Granicznej w zakresie zwalczania przestępstw dotyczących wiarygodności dokumentów i nadaje jej kompetencje w sprawie dokumentów uprawniających do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Stwarza także Straży Granicznej możliwości odnośnie do uruchamiania systemu telewizji dozorowanej, instalowanej w pasie dróg publicznych w strefie nadgranicznej. To jest pas 15-kilometrowy. Na ten temat była dyskusja na posiedzeniach podkomisji i komisji, bo to jest jeden z punktów, które wymagały istotnego wyjaśnienia i zajęcia stanowiska przez stronę rządową wobec wykorzystywania materiałów pozyskanych właśnie poprzez ten system telewizji dozorowanej. Chciałbym, aby pan minister, zabierając dzisiaj głos w sprawie tego projektu ustawy, jeszcze raz zapewnił wszystkich o tym, że ten system jest konieczny do funkcjonowania Straży Granicznej i w żaden sposób nie ogranicza praw obywatelskich.

Najistotniejsza zmiana dla samych funkcjonariuszy Straży Granicznej dotyczy art. 65. To jest artykuł, który wzbudzał i wzbudza moim zdaniem największą emocję z uwagi na nowy model umundurowania – model punktowy. Choć pan minister zapewniał w czasie prac podkomisji i komisji, że projekt ustawy wprowadza tylko generalne zasady tego systemu, to mimo wszystko funkcjonariusze, strona związkowa nie do końca przyjmują te argumenty i te zapewnienia. W gruncie rzeczy zasady szczegółowe, które będą obejmować wycenę poszczególnych punktów, kwotę równoważnika itd., będą przewidziane w rozporządzeniu, które wyda pan minister. W związku z tym rozporządzeniem pan minister deklaruje wolę współpracy ze stroną związkową, ze stroną społeczną co do ustalenia tych niezwykle istotnych dla funkcjonariuszy rozwiązań.

Chciałbym, aby pan minister dzisiaj z tej trybuny wprost powiedział, co dokładnie ma być w tym rozporządzeniu, w jakim kierunku zmięrzają te rozwiązania, na jakim etapie są rozmowy między ministerstwem a związkami zawodowymi w tej sprawie, czy jest już w tej sprawie zawarty kompromis i czy strona związkowa przyjęła te propozycje rządu. W gruncie rzeczy ani w podkomisji, ani w komisji te szczegóły nie zostały przedstawione i związkowcy pozostali bez odpowiedzi ze strony ministerstwa, jeśli chodzi o kwestie szczegółowych rozwiązań.

Wróć jeszcze do poruszanej kwestii, a może niewynikającej wprost z tego projektu ustawy, tj. do stworzenia centralnego magazynu umundurowania

Posel Artur Ostrowski

Straży Granicznej. To cały czas wzbudza emocje wśród funkcjonariuszy, którzy mówią, że nie jest to dobre rozwiązanie dla formacji, nie jest dobre dla Straży Granicznej. Pokazują przykład Policji, pewnych rozwiązań właśnie stamtąd zaczerpniętych. Chciałbym, żeby pan minister dzisiaj, przy okazji omawiania tego projektu ustawy, odniósł się też do tych zarzutów dotyczących systemu centralnego magazynu umundurowania Straży Granicznej.

W związku z tymi wątpliwościami, które jednak nie zostały rozwiązane, i ze stanowiskiem związków zawodowych Straży Granicznej klub SLD wstrzyma się od głosu, jeśli chodzi o ten projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś, kto się jeszcze nie zapisał, chciałby zapisać się do zadania pytania?

Skoro nikogo nie widzę, zamykam listę.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Do pytania zgłosił się pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W omawianym projekcie ustawy nie wykazano wpływu tej ustawy na sektor finansów publicznych. Jednocześnie, omawiając poszczególne elementy tej ustawy, wyliczono koszty wytwarzania nowych tablic informacyjnych na granicy państwowej, koszty związane z konserwacją tych tablic. Ponadto wymieniono koszty związane z delegowaniem funkcjonariuszy w ramach programów i projektów realizowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Powstaną też koszty związane z instalowaniem telewizji dozorowej. Również zaopatrzenie mundurowe wygeneruje określone, niemałe koszty.

Stąd moje wątpliwości, panie ministrze. Czy wymienione składniki tych nowych kosztów rzeczywiście będą mogły być pokryte z tych budżetów, które do tychczas były projektowane? Wspomina się też o projektach, o możliwościach sfinansowania ze środków Unii Europejskiej. Chciałbym zapytać: Jaki byłby poziom tych kosztów zewnętrznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan Piotr Stachańczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wystąpieniach zasadniczo zostały poruszone trzy kwestie i do tych trzech kwestii pozwolę sobie się odnieść w tej chwili.

Pierwsza kwestia to są koszty. Koszty, o których mówił pan poseł, dotyczące telewizji dozorowej, tablic czy zaopatrzenia mundurowego, to są koszty, które będą ponoszone z budżetu Straży Granicznej i nie będą znaczące dla tego budżetu. Jeśli chodzi o zaopatrzenie mundurowe, to Straż Graniczna została w końcu zeszłego roku prawie cała przemundurowana. Zostało już bardzo niewiele takich funkcjonariuszy, którzy nie muszą na co dzień używać munduru służbowego, którzy nie dostali nowego umundurowania. Zdecydowana większość funkcjonariuszy to nowe umundurowanie już posiada.

Kamery dozorowe to jest sprzęt, który Straż Graniczna już posiada. Zaraz zresztą do tego wrócę w odpowiedzi na drugie pytanie.

Jeśli chodzi o tablice, to koszty wytwarzania tablic są naprawdę niewielkie, a tablice, które mają być wytwarzane, będą się różnić od tych, które dzisiaj mamy, tylko tym, że nie będzie tam napisu mówiącego o zakazie przekraczania, bo to mają być tablice na granice wewnętrzne, a nie zewnętrzne. Tak że tutaj nie przewidujemy skutków budżetowych, nie przewidujemy konieczności zwiększenia budżetu.

Jeśli chodzi o telewizję dozorową, to, proszę państwa, nie jest to zmiana merytoryczna, tylko zmiana techniczna. Dzisiaj obowiązujące przepisy o Straży Granicznej, czyli art. 11 ust. 1 pkt 7, mówią, że Straż Graniczna ma prawo obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych służących do rejestracji obrazu i dźwięku zdarzeń na drogach oraz w innych miejscach publicznych. Koresponduje z tym ust. 2b tego artykułu, który mówi, że jeżeli w takim materiale nie ma dowodów popełnienia przestępstwa, czyli nie można na ich podstawie wszcząć postępowania karnego, to po dwóch miesiącach podlegają one zniszczeniu. Nie mogą być też wykorzystywane do wszczynania postępowania o wykroczenia, bo tam wyraźnie jest mowa o postępowaniu karnym.

Natomiast była kwestia dyskusyjna, jak tego typu sprzęt można montować przy drogach publicznych w pasie drogowym. Tę kwestię rozstrzyga zmiana ustawy o drogach publicznych. Inaczej mówiąc, nie daje ona Straży Granicznej nowej możliwości rejestracji, tylko mówi, jak ma wykonywać rejestrację w pasie drogowym. Dzisiaj wymagałoby to znacznie bardziej skomplikowanych uzgodnień z zarządcą drogi, jeśli miałoby to być na stałe ustawione. To jest bardzo pożyteczna instalacja, zwłaszcza na terenach nadgranicznych, gdzie mamy np. duże obszary leśne,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk

na których drogi schodzą się w jednym punkcie. Wystarczy postawić kamerę w tym jednym punkcie, w którym schodzą nam się drogi, i mamy pewną kontrolę nad ruchem od granicy, co jest potem wykorzystywane w przypadku spraw, w których stwierdzono przemyt czy przemyt migrantów, do ustalania, kto mógł tego przestępstwa dokonać.

Jeśli chodzi o mundury, to jeszcze raz powtórzę to, co mówiłem. Przepisy ustawy – zgodzę się, o tym też mówiłem w komisji, z panem przewodniczącym – są bardzo szczegółowe, bo to nie jest ani pierwsza, ani ostatnia ustawa, która na skutek przyjętej już wiele lat temu przez Trybunał Konstytucyjny wykładni przepisów dotyczącej tego, co może znajdować się w rozporządzeniach, jest tak bardzo obszerna. Są one bardzo szczegółowe, ale w żaden sposób nie przesądzają tego, o co najczęściej pytają funkcjonariusze, czyli wysokości równoważnika za umundurowanie i sposobu jego naliczania. Te zasady były, są i będą w rozporządzeniu. Dzisiaj są w rozporządzeniu. Dzisiaj jest to rozporządzenie ministra o tym, jak kształtuje się wysokość równoważnika i za co jest on naliczany. Po zmianie też będzie to rozporządzenie ministra, tylko będzie ono miało nieco szerszy zakres, bo ustawa przenosi parę dodatkowych elementów do tego rozporządzenia, związanych zwłaszcza z systemem punktowym.

Rozmowy ze związkowcami, z którymi mamy stały kontakt – wczoraj było forum dialogu z udziałem wszystkich związków w ministerstwie – rozpoczną się niezwłocznie po tym, jak Wysoka Izba przyjmie projekt w tym kształcie i będzie przesądzone, że to rozporządzenie ma obejmować właśnie takie elementy, jakie są zawarte w tej delegacji. Ponieważ projektowana ustawa odracza termin wejścia w życie nowych przepisów mundurowych do 1 kwietnia przyszłego roku, to tak naprawdę o tym, jaki kształt będzie miało rozporządzenie i jaka wysokość równoważnika zostanie przyjęta, ostatecznie będzie decydował minister spraw wewnętrznych rządu, który powstanie po wyborach. Nawet jeżeli w chwili obecnej coś zostanie wynegocjowane i zostanie wydane jakieś rozporządzenie, to i tak będzie można pracować nad jego zmianą, bo będzie na to jeszcze dużo czasu po październikowych wyborach. Mogę też dodać, że nie przewidujemy w tym rozporządzeniu żadnych rewolucyjnych zmian, które dotyczyłyby czy dotyczyłyby funkcjonariuszy Straży Granicznej.

To byłoby wszystko, jeśli chodzi o odpowiedź na kwestie, które państwo poruszali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Konstanty Oświęcimski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konstanty Oświęcimski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo wszystkim dziękuję za udział w tej debacie. Mam nadzieję, że pan minister rozwiął wszelkie wątpliwości, które pojawiały się w podkomisji i w komisji, i że funkcjonariusze, którzy będą odbiorcami zmian w tej ustawie, oraz pracownicy cywilni będą zadowoleni. Żywię nadzieję, że ta ustawa naprawdę przyczyni się do polepszenia warunków służby i przede wszystkim do tego, żeby mieszkańcy stref nadgranicznych czuli się bezpieczniej, i że przysłuży się też nam wszystkim, ponieważ Straż Graniczna pełni bardzo odpowiedzialną funkcję: praktycznie dzień i noc stoi na straży naszego bezpieczeństwa i naszej tożsamości. Mam też nadzieję, że te wszystkie zmiany wpłyną na polepszenie warunków pracy i służby tych funkcjonariuszy.

Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Cieszę się, że nie było żadnych poprawek, w związku z czym nie będzie posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych. Mam nadzieję, że podczas głosowania wszystkie kluby, tak jak zapowiedziały, będą głosować pozytywnie, aby ta ustawa weszła w życie. Jeszcze raz dziękuję pani marszałek, panu ministrowi i Wysokiej Izbie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 3581).

Proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Z ministrów chyba nie ma tu nikogo. Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przekazać informację o podjętej przez Senat na 76. posiedzeniu w dniu 12 czerwca uchwale w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Projekt inicjatywy ustawodawczej ma na celu realizację postulatu zawartego w petycji skierowanej do Senatu przez wójta gminy Ostrów Mazowiecka. Projekt ustawy wprowadza zwolnienie przedmiotowe w podatku od nieruchomości dla gruntów i budynków lub ich części stanowiących własność gminy, z wyjątkiem zajętych na działalność gospodarczą lub będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych oraz pozostałych pod-

Senator Piotr Gruszczyński

miotów. Potrzeba wprowadzenia zwolnienia sprowadza się do wyeliminowania przypadków, w których gmina występująca jako podmiot prawa publicznego pobiera podatek od siebie samej. Za słuszne przyjąć należy stanowisko wyrażone w sprawozdaniu Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych z działalności RIO i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego za 2013 r., zgodnie z którym podleganie obowiązkowi podatkowemu w podatku od nieruchomości przez gminę będącą jednocześnie beneficjentem tego podatku nie jest ani uzasadnione, ani celowe. Taka konstrukcja przepisów prowadzi bowiem do paradoksalnej sytuacji, w której zobowiązanie podatkowe gminy wyraża się w zobowiązaniu jej do zapłacenia na swoją rzecz podatku z mienia stanowiącego jej własność.

Pani marszałek, w trakcie trzeciego czytania w Senacie wszyscy senatorowie jednogłośnie poparli ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie senatorze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Magdalena Gąsior-Marek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Magdalena Gąsior-Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Senatorze! Koleżanki i Koledzy Parlamentarzyści! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 3581.

Rozwiązania zawarte w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych stanowią odpowiedź na nielogiczną sytuację, w której gmina jako podmiot cywilnoprawny – właściciel nieruchomości – jest zobowiązana do zapłaty podatku od nieruchomości na swoją rzecz jako podmiotu prawa publicznego. Sytuacja jest paradoksalna i z całą pewnością wymaga szybkiego rozwiązania i wyeliminowania tych nieprawidłowości.

Projekt ustawy jest odpowiedzią z jednej strony na głosy samorządowców, tak jak powiedział pan senator, a z drugiej strony na stanowisko Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych. Projekt wprowadza nowe zwolnienie przedmiotowe: zwalnia od podatku od nieruchomości gminy, z zastrzeżeniem, że zwolnienie nie dotyczy przedmiotów opodatkowania zaję-

tych na działalność gospodarczą oraz będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych i pozostałych podmiotów.

Obecnie gminy praktykują różne rozwiązania w sytuacji, gdy są zobowiązane do zapłaty podatku od nieruchomości, których są właścicielami. W jednym przypadku gminy płacą podatek, w innym zaś zgodnie z art. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zwalniają na mocy uchwały rady gminy z podatku posiadane nieruchomości. Także minister finansów wskazuje przykłady gmin, które nie odprowadzają stosownego podatku i jednocześnie nie wprowadzają zwolnień podatkowych dla posiadanego mienia. Aby ujednolicić przepisy, żeby każda gmina stosowała się do jednolitych zasad, potrzebna jest ta zmiana i praca nad projektem, który został zgłoszony przez Senat, aby jednoznacznie i jednakowo były traktowane te przepisy w omawianej kwestii.

Warto podkreślić, że nadal obowiązkiem podatkowym będą objęte gminne grunty i budynki lub ich części znajdujące się w posiadaniu samorządowych zakładów i samorządowych jednostek budżetowych, a także innych podmiotów. Takie rozwiązanie zapewni równy stosunek do podmiotów prywatnych i publicznych, które prowadzą działalność gospodarczą, tak że spowoduje to, że nie będzie przypadku, że któryś z podmiotów będzie uprzywilejowany. Gminy będą zobowiązane do składania deklaracji na podatki od nieruchomości w zakresie nieruchomości zwolnionych z opodatkowania, co zobowiąże je do raportowania danych o powierzchniach podmiotów zwolnionych z opodatkowania.

Wprowadzone zmiany nie przyczynią się do zmian, jeżeli chodzi o budżet centralny, mogą mieć wpływ na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

Klub Platformy Obywatelskiej wnioskuje, aby nad tym senackim projektem ustawy debatować w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Inspiracją do zmiany przedmiotowej ustawy była petycja, jak już wspomniano, wójta gminy Ostrów Mazowiecka skierowana do Senatu. Senat na podstawie tej petycji wprowadził w omawianym projekcie ustawy zwolnienia podatkowe z podatku od nieruchomości dla gruntów i budynków lub ich części stanowiących własność gminy, z wyjątkiem zajętych na

Posel Andrzej Szlachta

działalność gospodarczą lub będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych oraz pozostałych podmiotów.

Nowe zapisy mają wyeliminować przypadki, w których gmina występuje jako podmiot prawa publicznego i pobiera podatek sama od siebie. Na gruncie obowiązujących przepisów gminę uznaje się za podatnika podatku od nieruchomości w zakresie nieruchomości stanowiących jej własność, nieprzekazanych w posiadanie innym podmiotom i niepodlegającym wyłączeniu lub zwolnieniu na mocy ustawy lub na mocy uchwały rady gminy. Wśród nieruchomości objętych wyłączeniem znajdują się m.in. nieruchomości zajęte na potrzeby organów jednostek samorządu terytorialnego oraz grunty zajęte pod pasy drogowe dróg publicznych.

Omawiany projekt ustawy wprowadza nowe zwolnienia podatkowe. Zwolnia od podatku od nieruchomości grunty i budynki lub ich części stanowiące własność gminy, z zastrzeżeniem, że zwolnienie nie dotyczy przedmiotów opodatkowania zajętych na działalność gospodarczą oraz będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych i pozostałych podmiotów, czyli m.in. dróg wewnętrznych. Drogi wewnętrzne w odróżnieniu od dróg publicznych nie korzystają bowiem z wyłączenia z zakresu gospodarowania na podstawie art. 2 ust. 3 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Na podstawie art. 6 ust. 10 omawianej ustawy gminy będą obowiązane do składania deklaracji na podatek od nieruchomości w zakresie nieruchomości zwolnionych z opodatkowania, co zobowiązuje je do raportowania danych o powierzchniach podmiotów zwolnionych z opodatkowania.

Wprowadzone zwolnienia wpływają na zasady wyliczania części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin. Wprowadzenie jednolitych zasad w zakresie opodatkowania nieruchomości gminnych ujednolici praktykę w tym zakresie.

Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera skierowanie omawianego projektu ustawy do dalszego procedowania na poziomie Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowi-

sko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawartego w druku nr 3581.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy jest bardzo ograniczony treściowo, jednoartykułowy, można by rzec, ale w swej istocie co do treści ważny, potrzebny i oczekiwany, przede wszystkim przez polskie samorządy. Czego dotyczy, była już o tym mowa. Otóż przyjęcie projektowanych rozwiązań skutkować będzie zniesieniem obowiązku płacenia podatku samemu sobie przez gminy w zakresie stanowiących ich własność gruntów lub budynków. Aktualny stan prawny powodujący, że jednostki samorządu terytorialnego zmuszone są same sobie uiszczać dochody z niektórych z tytułów, prowadzi do niczym nieuzasadnionych przepływów środków wewnątrz jednostki samorządu terytorialnego, w tym nawet wewnątrz jednostki budżetowej, jaką jest urząd zapewniający obsługę organów jednostki samorządu terytorialnego. Saldo takich operacji jest wyjątkowo niekorzystne, bowiem płacenie samemu sobie generuje dodatkowe wydatki, które pomniejszają środki finansowe na realizację zadań własnych. Operacje te prowadzą do zniekształcenia obrazu faktycznie zrealizowanych dochodów i wydatków oraz przychodów i kosztów, które następnie są prezentowane odpowiednio w sprawozdaniach budżetowych oraz sprawozdaniach finansowych poszczególnych jednostek budżetowych wchodzących w skład jednostki samorządu terytorialnego.

Wysoki Sejmie! Praktyka dotycząca dotychczasowych regulacji podatkowych jest taka, że część gmin opłaca podatek z tytułu posiadania nieruchomości, część zaś zwalnia z podatku posiadane nieruchomości na mocy uchwały rady gminy. Niektóre gminy uważają, że nie są podatnikami podatku od nieruchomości, a tym samym nie odprowadzają stosownego podatku ani nie wprowadzają zwolnień podatkowych, jeżeli chodzi o posiadane mienie. Sytuacja ze wszech miar wymaga uregulowania, gdyż takie nieprawidłowości w gminnej deklaracji podatkowej mogą skutkować obniżeniem części wyrównawczej subwencji ogólnej. Dowiedziało się o tym wiele gmin, przynajmniej w województwie lubelskim, w związku z wizytą inspektorów urzędu kontroli skarbowej.

Wysoka Izbo! Projekt był konsultowany, jak czytamy w uzasadnieniu, z wieloma podmiotami, w tym również z korporacjami samorządowymi. Jeżeli chodzi o projekt, pozytywne opinie wyrazili: Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelny Sąd Administracyjny, Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych i minister gospodarki. Są jednak dwie negatywne opinie, w tym opinia Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Przy tej opinii się zatrzymam, bo pamiętam ich wnikliwą i trafną opinię, kiedy pracowaliśmy nad tzw. odwróconym podatkiem VAT, którą notabene wzięliśmy pod uwagę. Miało to miejsce w parlamencie, w Sejmie niedawno. Jeśli chodzi o opinię dotyczącą tej propozycji, tego projektu, to korporacja zwraca uwagę na to, że podatek od nieruchomości nie jest jedyną należnością, którą jed-

Posel Jan Łopata

nostki samorządu terytorialnego wnoszą same sobie. Podobna sytuacja dotyczy niektórych niepodatkowych należności budżetowych o charakterze publicznoprawnym, co jest napisane w tej opinii. Chodzi np. o opłaty za zajęcie pasa drogowego, opłaty geodezyjne czy opłaty z tytułu trwałego zarządu, które zresztą jednostki same sobie ustanawiają. Istotne jest również to, co brzmi prawie jak zarzut. Chodzi mianowicie o to, że Senat nie uwzględnił konkretnego wniosku, na który się powołuje, czyli petycji wójta gminy Ostrów Mazowiecka. Dotyczyło to wyłączenia gmin z obowiązku podatkowego w związku z podatkiem od nieruchomości, a nie zwolnienia, jak zostało zapisane w tym projekcie ustawy. Również w sprawozdaniu Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych z wykonania budżetu jednostek terytorialnych za 2013 r. znajduje się wniosek o zniesienie obowiązku podatkowego, a nie o zwolnienie. Po części, a może w całości podzielam to zdanie, jeżeli chodzi o postulat, opinie.

Myślałem, że choć w części uda się w pierwszym czytaniu rozwiązać nasze wątpliwości czy też usłyszeć inne stanowisko ze strony wnioskodawców, pana senatora, pana ministra. Właśnie, witam pana ministra, bo pana nie było. *(Dzwonek)* W innym miejscu czytam, że Ministerstwo Finansów miało co do opinii korporacji śląskiej, której tu parę chwil poświęciłem, inne zdanie.

Generalnie jesteśmy za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Może tam znajdzie to wyraz, jeżeli chodzi o uznanie tych wątpliwości za zasadne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Czerniak?

Pan poseł złożył swoje oświadczenie na piśmie^{*)}.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby się zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Generalnie dobrze się stało, że powstał projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. W swoim wystąpieniu klubowym zasugerowałem skierowanie tego projektu do prac w komisji finansów, ale chcę to uzu-

pełnić o komisję samorządu terytorialnego. Pani marszałek, proszę to zamieścić w protokole.

Wracam do pytania. W ramach krótkiego komentarza powiem jeszcze, że dotychczas gminy w różny sposób podchodziły do podatku od swoich gruntów i budynków. Gminy podlegają obowiązkowi podatkowemu w związku z podatkiem od nieruchomości, a jednocześnie są beneficjentami, jeżeli chodzi o ten podatek, co budziło wątpliwości Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych. Moje pytanie dotyczy skutków finansowych tej nowelizacji, jeżeli chodzi o budżety samorządów. W projekcie ustawy napisano, że ustawa jest neutralna dla budżetu państwa, natomiast ministerstwo miało problemy z oszacowaniem dochodów pochodzących z podatku od nieruchomości. Wprawdzie podano kwotę 1 mld zł, ale zaznaczono, że ta kwota jest wyliczona bardzo nieprecyzyjnie.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, z czego wynika ten brak możliwości, jeżeli chodzi o oszacowanie tych ważnych podatków. *(Dzwonek)* Czy gminy nie mają obowiązku informowania w jakichś raportach, jaka część ich dochodów dotyczy własnych nieruchomości? Chodzi o to, żebyśmy mogli ocenić, jaki jest to poziom, bo teraz mogło być tak, że gminy celowo płaściły ten podatek, podnosiły swoje dochody, powiększały budżet, a mieściło się to w wydatkach. Myślę, że ta ustawa porządkuje te sprawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pana uzupełnienie dotyczące skierowania projektu do komisji samorządu terytorialnego zostało odnotowane.

Na tym zakończyliśmy pytania.

O odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przepraszam, że się spóźniłem, ale w tym samym czasie nad ustawą akcyzową deliberowała podkomisja. Nie można być jednocześnie w dwóch miejscach.

Dlaczego mamy taki mały projekt? Postulaty ze strony np. Śląskiego Związku Gmin i Powiatów mają szerszy zakres. Zresztą na Śląsku pojawiło się też kilka innych pomysłów. Albo robimy coś małego, szybko, sprawnie i mamy to załatwione, albo rozpoczynamy dużą dyskusję, do której obie strony muszą się przygotować. Propozycje, które padały, wychodziły dużo dalej niż to, o czym dziś mówimy. My nie mówimy „nie”, ale na tę chwilę, kiedy do końca kadencji zostało już niewiele posiedzeń Sejmu, rozpoczyna-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman**

nie tak dużej dyskusji, po której może się okazać, że dla powiatów to jest rozwiązanie korzystne, ale np. dla gmin czy części gmin może być ono niekorzystne albo neutralne, do tego takie coś formalnie by trzeba było przeprowadzić przez komisję rządu i samorządu... To, co robimy w podatkach samorządowych, robimy, że tak powiem, ładnie, to znaczy z głową, przemyślny to, przeanalizujemy skutki.

Jeśli chodzi o konsekwencje finansowe zaproponowanego rozwiązania, to one w skali kraju wynoszą zero, dlatego że to było przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej, a tak naprawdę była to ta sama osoba. Na wstępnych etapach pojawiał się ten miliard. Było pytanie, czy my wiemy, że to miliard, a może nie miliard. Niestety tak jest skonstruowany system raportowania, że my tego nie wiemy. My to wiemy z ankiet, które rozsyłamy. W przyszłości, kiedy macki systemu elektronicznego sięgną do gmin, będziemy mieli takie informacje. W tej chwili nie mamy takich informacji. Zmiana, o której mówimy, w skali kraju nie wywołuje żadnych konsekwencji, a w skali poszczególnych gmin może wywoływać bardzo nieduże konsekwencje, wynikające z tego, czy te dochody, te wirtualne dochody były zaliczane do dochodów własnych gminy, czy nie, ale to są małe kwoty. Tak jak mówiłem, w skali kraju na pewno wyjdziemy na zero. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawarty w druku nr 3581, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 7 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie i posłanki do wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zapisać w celu wygłoszenia oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Zatem zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Szymon Giżyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Parafraza miniatuury scenicznej Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pt. „Nocna rozmowa z mamą”.

Osoby: Mama i Synek.

Mama: Śpisz synku? Co ci się marzy?

Synek: Sen mam prześliczny, mam, że przystępuję do płac...arzy i z nimi robię to samo.

Mama: A na czym polega, na czym, robota, w którąś się wplątał?

Synek: By rzec prawdę, z pustego w próżne przelewamy, a sobie na konta.

Mama: Wielkie nieba! Jakieś nieszczerze sny się śnią synkowi mojemu.

Synek: Grunt, mam, teren. Taki jest teren. Przy stosujemy się do terenu.

Mama: Polski karmiony ciałem, czy nie miewasz wyrzutów sumienia?

Synek: We wtorek miałem. W czwartek lkałem. W sobotę zapomniałem.

Mama: Synku, synku, a czy przyszłości, czy przyszłości nie lękasz się wcale?

Synek: Nie. Mam posadę w Brukseli, nie sądzę, by mnie wyleli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Rzymiełka z klubu... Pan poseł jest nieobecny.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 8 lipca br., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwosci i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 4. porządku dziennego

Posel Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Zmiana ustawy z dniem 28 marca 2012 r. zniósła ustrojowo-organizacyjne pojęcie sądu rodzinnego. Czy zdaniem resortu sprawiedliwosci podział ten winien powrócić?

Prokurator generalny w dniu 10 lipca 2013 r. wniósł do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie legalności rozporządzenia ministra sprawiedliwosci w sprawie zakresu działania rodzinnych ośrodków konsultacyjno-diagnostycznych. Dlaczego i z jakim skutkiem?

Czy w odniesieniu do zapisu art. 157a § 1 nie byłoby właściwsze określenie, iż ośrodek jest organem pomocniczym sądów powszechnych?

Czy zamknięte katalogi zakresu działalności RODK to optymalne rozwiązanie?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

– punkt. 6 porządku dziennego

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dochodzenie roszczeń o odszkodowanie przez osoby, które przymusowo odbywały służbę wojskową w wojskowych obozach specjalnych, w związku z coraz większym upływem czasu od tych zdarzeń powinno być wyłączone z przedawnienia. Represjonowane w ten sposób osoby niejednokrotnie były jedynymi żywicielami lub opiekunami swoich rodziców i młodszego rodzeń-

stwa, a podczas okrutnych warunków służby utraciły zdrowie. Dlatego chcąc zadośćuczynić i naprawić krzywdy, powinno się w ustawie zagwarantować dziedziczenie roszczeń przysługujących osobie represjonowanej jej małżonkowi, dzieciom oraz rodzicom. Byłby to akt sprawiedliwosci dziejowej dla tych, którzy przyczynili się do przeobrażeń ustrojowych, a byli pokrzywdzeni przez aparat bezpieczeństwa PRL.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych

– punkt 7. porządku dziennego

Posel Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

1. Czy po nowelizacji ustawy sędzia nadal będzie akceptował wniosek o utrzymanie bądź zmianę grupy ryzyka?

2. Czy zwiększą się czy też zmniejszą się uprawnienia kuratorów społecznych?

3. Jak szerzej należy rozumieć koordynowanie działań przez kierownika zespołu?

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Andrzej Bętkowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, pragnę odnieść się do proponowanego brzmienia art. 7 pkt 15 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych i zapytać:

Czy dotychczasowe uregulowanie prawne w tym zakresie nie jest wystarczające, skoro duża część gmin zwalnia z podatku posiadane nieruchomości na mocy uchwały rady (zgodnie z art. 7 ustawy o podat-

kach i opłatach lokalnych), co stanowi zwolnienie przedmiotowe w podatku od nieruchomości dla gruntów i budynków lub ich części będących własnością gminy i jest powszechną praktyką samorządów w tym zakresie? Oczywiście zwolnienie powyższe nie dotyczy gruntów ani budynków zajętych na działalność gospodarczą lub będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych oraz pozostałych podmiotów.

Czy proponowane rozwiązania legislacyjne nie stanowią odgórnej ingerencji w działania rad gmin, ustawowo „wyręczając” je w zakresie regulacji prawa miejscowego objętego omawianą zmianą?

Czy proponowana przez twórców projektu zmiana legislacyjna nie ma charakteru kosmetycznego – zmiana, której celem jest poprawienie sytuacji, która zgodnie z wieloletnią praktyką gmin w tym zakresie jest bezproblemowo rozstrzygana?

Czy podobne działania legislacyjne będą podejmowane i na innych płaszczyznach finansowych zobowiązań gmin, biorąc pod uwagę, że podatek od nieruchomości nie jest jedyną płatnością wnoszoną „samemu sobie” przez jednostki samorządu terytorialnego, jak np. opłata za zajęcie pasa ruchu drogowego, opłata geodezyjna czy też opłata z tytułu trwałego zarządu?

Poseł Jacek Czerniak

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Projekt ustawy poprzez dodanie w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849 oraz z 2015 r. poz. 528, 699 i 774) w art. 7 w ust. 1 punktu 15 wprowadza nowe zwolnienie przedmiotowe w podatku od nieruchomości dla gruntów i budynków lub ich części stanowiących własność gminy, z wyjątkiem zajętych na działalność gospodarczą lub będących w posiadaniu innych niż gmina jednostek sektora finansów publicznych oraz pozostałych podmiotów. Tym samym jednoznacznie przesądza się, że podatkowi od nieruchomości nie podlegają grunty i budynki lub ich części stanowiące własność gminy, z wyjątkiem wyłączonych z tego zwolnienia. Wyeliminuje to przypadki, w których gmina występująca jako podmiot prawa publicznego pobiera podatek od siebie samej, czyli gminy jako podmiotu cywilnoprawnego – właściciela nieruchomości. W dalszym ciągu opodatkowaniu podlegać będą nieruchomości gminne zajęte w celu prowadzenia działalności gospodarczej oraz będące w posiadaniu innych podmiotów, w tym innych jednostek sektora finansów publicznych.

Wprowadzenie projektowanego zwolnienia rodzi konsekwencje w zakresie wyliczania części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin. Wprowadzenie jednolitych zasad w zakresie opodatkowania nieruchomości gminnych ujednolici praktykę w tym zakresie. Klub Poselski SLD popiera proponowane zmiany.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nocy z 10 na 11 lipca obchodzić będziemy 72. rocznicę śmierci Zygmunta Rumla. Chciałbym zatem przypomnieć postać tego polskiego dowódcy wojskowego, oficera Armii Krajowej, a zarazem rokującego poety, w którym pokładano wielkie nadzieje.

Zygmunt Rumel przyszedł na świat 22 lutego 1915 r. w Piotrogradzie. Jego ojciec Władysław był oficerem Wojska Polskiego, kawalerem Orderu Virtuti Militari, społecznikiem. Matka, Janina z Tymińskich, również udzielała się społecznie, poza tym była poetką. Zygmunt spędził dzieciństwo w jednej z wsi leżących na Wołyniu. Ukończył liceum w Krzemieńcu, a następnie podjął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Nawet w trakcie studiów w stolicy angażował się w życie społeczne Wołynia. Działal w Wołyńskim Związku Młodzieży Wiejskiej. Publikował artykuły o tematyce historycznej i społecznej w tamtejszych pismach, takich jak „Młoda wieś” czy „Droga pracy”.

Zygmunt Rumel był uczestnikiem kampanii wrześniowej. Służył wtedy w stopniu podporucznika artylerii. Później podjął działania konspiracyjne. Na początku 1940 r. objął funkcję kierownika punktu łączności i magazynu Batalionów Chłopskich w Warszawie. W lutym i marcu Rumel odbył dwie podróże między Wołyniem a Warszawą jako kurier Związku Walki Zbrojnej. W tym czasie NKWD rozbiło kierownictwo wołyńskiego ZWZ. Wielu jego działaczy zostało aresztowanych, w tym brat Zygmunta – Bronisław. Zygmunt przedostał się do stolicy i tam pozostał.

Jesienią następnego roku Zygmunt Rumel udał się na Wołyń, by ocenić możliwości działań konspiracyjnych. Skutkiem tego było powołanie VIII Okręgu Batalionów Chłopskich Wołyni, którego komendantem po pewnym czasie został Rumel. Przyjął wtedy pseudonim „Krzysztof Poręba”. W tym czasie napady bojówek UPA stawały się coraz częstsze. Na początku lipca 1943 r. Rumel wraz ze swoim oficerem Krzysztofem Markiewiczem został wydelegowany jako emisariusz do UPA w celu zahamowania eksterminacji Polaków na Wołyniu. Upowcy nie chcieli jednak rozmów. W drastyczny sposób zamordowali polskich emisariuszy we wsi Kustycze 10 lipca. Następnego dnia rozpoczęło się apogeum wołyńskiego ludobójstwa. W ciągu jednego dnia upowcy zaatakowali w stu kilkudziesięciu miejscach, mordując wielu Polaków, w tym kobiety, starców i dzieci.

W 2008 r. dzięki staraniom Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich wydany został tomik wierszy Zygmunta Rumla pt. „Dwie matki”. Tytułowe dwie matki z wiersza napisanego w 1941 r. to Polska i Ukraina, które ukształtowały wrażliwość i talent poety, a w okrutnym czasie wojny stały się przyczyną bolesnego rozdarcia. Jarosław Iwaszkiewicz, wspominając śmierć

młodego poety, napisał: Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędnym blaskiem. Dziękuję.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie kolejek wąskotorowych w Polsce

W zeszły weekend, po jesienno-zimowej przerwie, wznowiła działalność kolej wąskotorowa z Bytoma. W weekendy oraz święta będzie możliwość przejechania 21-kilometrowej trasy Bytom – Tarnowskie Góry – Miasteczko Śląskie.

Już od kilku tygodni można się przejechać po bardzo malowniczej i przepięknej trasie kolei wąskotorowej w Rudach Raciborskich.

Zabytkowe lokomotywy i elektrowozy, wagony pasażerskie i towarowe, niepowtarzalny klimat dworców i zajezdni kolei wąskotorowych to walory turystyczne i poznawcze atrakcyjne nie tylko dla zagorzałych miłośników historii i kolejnictwa. To doskonały pomysł na spędzenie dnia w gronie rodzinnym, szczególnie że organizacje opiekujące się kolejkami w celu zwiększenia atrakcyjności swoich usług często wzbogacają je o dodatkową ofertę dla całych rodzin. Nie zabraknie zatem kafejki na wagonowej platformie, pokazów grup inscenizacji historycznych, małych gajów, strzelnic, wyścigów drezynami, parków linowych i placów zabaw dla najmłodszych.

Inicjatywy zachowania i kultywowania pamięci historycznej, techniki i inżynierii związanej z kolejnictwem wąskotorowym są ważnym elementem edukacyjnym dla młodzieży. Takich miejsc w Polsce jest kilkadziesiąt i prawie wszystkie nie mogłyby istnieć bez pasji ludzi, którym po prostu zależało na przetrwaniu kolejek wąskotorowych.

Szczególnie ważne są słowa podziękowania dla władz samorządowych, które niejednokrotnie biorą na swoje barki ciężar współfinansowania funkcjonowania tych kolejek. Dziękuję za uwagę.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Nie tak dawno wspominałem o zadziwiających generalskich awansach, którymi Bronisław Komorowski uhonorował prokuratorów od „śledztwa smoleńskiego”, a już rozpoczął się festiwal odznaczania na odchodnym. I pewnie niczego dziwnego w tym bym nie zobaczył, gdyby nie fakt, że ustępujący prezydent odznaczył milionera Jana Kulczyka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, uzasadniając to wyróżnienie wybitnymi zasługami w działalności na rzecz wspierania oraz promowania polskiej kultury i dziedzictwa narodowego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Jan Kulczyk rzeczywiście ofiarował 20 mln zł na Muzeum Historii Żydów Polskich, ale wzięwszy pod uwagę fakt, że zarabia on około 8 mln

dziennie, darowizna nie wygląda już tak imponująco. Ponadto Kulczyk dorobił się nie na produkcji czegośkolwiek, ale na pośrednictwie opartym przede wszystkim na majątku Skarbu Państwa, stąd słowa Komorowskiego chwającego takich jak on „ludzi przedsiębiorczych, którzy bądź z pieniędzy własnych przedsiębiorstw (...) albo wprost sięgając do własnej kieszeni, zbliżają nas do wzorców świata zachodniego”, są po prostu żenujące.

Natomiast wracając do odznaczenia, chciałbym w tym miejscu poinformować, że kilka lat temu samorząd jednej z małopolskich gmin zwrócił się z wnioskiem o uhonorowanie Orderem Odrodzenia Polski sierżanta Jana Jandzisia. Jandziś był żołnierzem Armii Krajowej, szefem kompanii batalionu „Barbara” 16. Pułku Piechoty, a po wojnie dowódcą oddziału osłonowego Zrzeszenia „WiN”, który między innymi wykonywał wyroki śmierci na odpowiedzialnych za zbrodnie funkcjonariuszach NKWD i SB. Jan Jandziś został schwytany, był torturowany, a następnie został skazany na karę śmierci. Jakimś cudownym zbiegiem okoliczności udało mu się jednak przeżyć. Obecnie wiele wskazuje na to, że wniosek o odznaczenie tego bohatera leży na dnie urzędniczej szuflady w kancelarii prezydenta Komorowskiego albo trafił do niszcarki, natomiast Jan Kulczyk został odznaczony w tempie ekspresowym. To nie dziwi, a ponadto przy takich okazjach, w takich właśnie sytuacjach odsłania się prawdziwe oblicze ludzi obecnie dzierżących władzę w naszym kraju, którzy, mam nadzieję, wkrótce znajdą swoje miejsce na marginesie historii.

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie konferencji „Osoba z niepełnosprawnością w świetle Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością – dylematy i wyzwania” w Orzechówce

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 18 czerwca br. w miejscowości Orzechówka w gminie Jasienica Rosielna (powiat brzozowski, woj. podkarpackie) odbyła się konferencja organizowana w ramach jubileuszu 25-lecia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej pod nazwą „Osoba z niepełnosprawnością w świetle Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością – dylematy i wyzwania”.

Głównym prelegentem konferencji była dr Monika Zima-Parjaszewska, dr nauk prawnych, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, współprzewodnicząca Komisji Ekspertów ds. Osób z Niepełnosprawnością przy rzeczniku praw obywatelskich. Dr Monika Zima-Parjaszewska omówiła Konwencję ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością i temat ubezwłasnowolnienia.

Łukasz Matusz, psycholog, psychoterapeuta oraz socjoterapeuta, poruszył temat przemocy wobec osób dotkniętych niepełnosprawnością, natomiast przed-

stawiciele Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie zaprezentowali wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród osób dotkniętych niepełnosprawnością w ramach „Wojewódzkiego programu na rzecz wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami i przeciwdziałaniu ich wykluczeniu społecznemu na lata 2008–2020”.

Niniejszym oświadczeniem składam serdeczne podziękowanie pani Urszuli Brzuszek, wieloletniej kierownik GOPS, będącej obecnie wójtem gminy Jasienica Rosielna, za walkę z wykluczeniem społecznym wśród osób dotkniętych niepełnosprawnością.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie obchodów 50-lecia Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Rzeszowskiej

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 16 czerwca tego roku Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza obchodziła piękny jubileusz 50-lecia istnienia drugiego co do wieku Wydziału Elektrotechniki i Informatyki. Jubileusz poprzedziła msza św. w kościele pw. św. Jacka w Rzeszowie. Główne uroczystości rozpoczęły się uroczystym posiedzeniem Rady Wydziału i Rady Gospodarczej. Towarzyszył im zjazd absolwentów.

Pierwsi studenci rozpoczęli studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Rzeszowskiej w 1965 r., dwa lata po utworzeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie, przekształconej w 1978 r. w Politechnikę Rzeszowską. Do chwili obecnej na Wydziale Elektrycznym, obecnie Wydziale Elektrotechniki i Informatyki, ukończyło studia 10,5 tys. inżynierów i magistrów inżynierów. Absolwenci tego wydziału z powodzeniem znajdują zatrudnienie w wielu branżach związanych z różnymi dziedzinami życia społecznego. Wielu absolwentów podjęło pracę naukową, zdobywając stopnie i tytuły naukowe. Wśród obecnej kadry naukowej wyróżniają się profesorowie, którzy są absolwentami Politechniki Rzeszowskiej. Obecny dziekan Wydziału Elektrotechniki i Informatyki prof. dr hab. inż. Grzegorz Masłowski jest absolwentem wydziału, a prorektorem Politechniki Rzeszowskiej jest prof. dr hab. inż. Kazimierz Buczek, też absolwent Politechniki Rzeszowskiej.

Do tego jubileuszu mam szczególny, osobisty stosunek. Jestem absolwentem tego wydziału, a przez ponad 40 lat byłem nauczycielem akademickim. Dlatego z całego serca gratuluję pracownikom i absolwentom Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Rzeszowskiej dotychczasowych sukcesów i życzę im dalszych.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić podsu-

stawianiu ostatniej konwencji programowej PiS, która odbyła się w Katowicach w dniach 3–5 lipca 2015 r. W ramach kilkudziesięciu paneli przedstawiono propozycje reform oraz sposoby ich finansowania, jednocześnie przedstawiono ekspertów, których celem będzie czuwanie nad realizacją zadań. Jarosław Kaczyński, otwierając w piątek konwencję, podkreślał, że liczy na zmiany w polskiej polityce. Zaznaczył, że priorytetem jest dialog i merytoryczna rozmowa, a zwłaszcza konsultacje programu z obywatelami RP.

W drugim dniu konwencji na uwagę zasłużyły przemowy kandydatki PiS na premiera pani poseł Beaty Szydło oraz prof. Piotra Glińskiego. Beata Szydło wygłosiła doskonale merytoryczne wystąpienie, które zawierało szczegółowo przedstawione pomysły programowe oraz źródła ich finansowania. Kandydatka na premiera określiła także, jak będzie wyglądał społeczno-gospodarczy program jej gabinetu. Zaznaczyła, że nadrzędnym celem jest walka o dobre i godne życie wszystkich Polaków. Państwo we współczesnym świecie musi dbać o zrównoważony rozwój całego kraju, a przede wszystkim o rozwój rodzimych firm. To właśnie przedsiębiorcy są fundamentem gospodarki, dlatego trzeba robić wszystko, by ułatwić im ich działalność.

Istotnym elementem wystąpienia Beaty Szydło odpierającym mocno przesadzone zarzuty koalicji rządzącej PO–PSL były dokładne wyliczenia dotyczące trzech głównych propozycji PiS. Pierwsza kwestia to 500 zł dofinansowania na każde dziecko: dla rodzin najbiedniejszych od pierwszego, dla pozostałych – od drugiego dziecka. Priorytetem jest także obniżenie wieku emerytalnego oraz podniesienie kwoty wolnej od podatku z 3 do 8 tys. zł. Łączny koszt proponowanych zmian wyniesie 39 mld zł, a nie, jak twierdzi koalicja PO–PSL, 90 mld zł.

Na konwencji podano także pięć możliwości finansowania sztabowych propozycji. Po pierwsze, 39 mld, które pochłoną proponowane zmiany, to głównie pieniądze, które zostaną w kieszeni podatników w formie kwoty wolnej od podatku oraz jako dodatek na dzieci. Oszczędności będą wydawane na zakupy w kraju, a VAT z tych pieniędzy wyniesie ok. 9 mld zł. Kolejną propozycją jest uszczelnienie systemu podatkowego, które pozwoli zaoszczędzić 52 mld zł, oraz zahamowanie wyprowadzania pieniędzy do rajów podatkowych – ok. 4 mld zł. Ostatnie dwie propozycje to opodatkowanie sklepów wielkopowierzchniowych podatkiem obrotowym, co przyniesie 3 mld zł, oraz podatek bankowy – 5 mld zł. Łączna kwota to 79 mld zł, pokrywająca w pełni koszt 39 mld zł. Nadwyżka będzie mogła zostać przeznaczona na inne wartościowe propozycje.

Zakończona w niedzielę konwencja to dopiero początek wielkiej debaty, w której chcemy uczestniczyć. Będziemy z Polakami rozmawiać i słuchać ich oczekiwań. Potrzebujemy dialogu, ale i ludzi, którzy nie boją się podejmować odważnych decyzji. Przed nami wielka sprawa, która nazywa się Polska. Dziękuję.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 52 zł + 5% VAT

